

STALOWA WOLA
Elektrociepłownia
wreszcie pod parą

STALOWA WOLA
Komisja Rewizyjna
w rozsypane

NISKO
Rodzina tworzy
niesamowitą sztukę

RUDNIK NAD SANEM
Sztuka wypalona

STALOWA WOLA
Kolejne Raki wyjadą
z Huty

SPORT
Gotowi na ligowy restart.
Trudni rywale na początek

3

5

6-7

10

15

21

Nr 22 (272248)
28 maja 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Trzy dekady
od historycznych
wyborów w Polsce
lokalnej

Str. 12-13

SZKOŁY OTWARTE, ale uczniów prawie nie ma

Od poniedziałku, 25 maja, szkoły podstawowe wznowiły działalność. Przywrócone zostały zajęcia dla uczniów klas I-III. Jednak to rodzice decydują o tym, czy posłać dziecko do szkoły. Dlatego do stalowowolskich szkół, po przerwie spowodowanej epidemią, wróciło niewielu uczniów. Dyrektorzy natomiast musieli zorganizować dla nich zajęcia i jednocześnie zapewnić zdalne nauczanie dla pozostałych dzieci.

Przypomnijmy, że decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej od 25 maja przywrócone zostały zajęcia dla uczniów klas I-III szkół podstawowych. Naukę mogą również wznowić (po uprzednim zgłoszeniu rodziców) uczniowie o specjalnych potrzebach, którzy mają zajęcia rewalidacyjne. Możliwość skorzystania z konsultacji z poszczególnych przedmiotów mają natomiast uczniowie VIII klas, którzy w połowie czerwca przystąpią do egzaminu ósmoklasisty.

Nie jest to jednak zwyczajny powrót. Placówki funkcjonują na zupełnie innych zasadach niż przed pandemią. Dyrektor każdej ze szkół miał obowiązek opracować regulamin, obejmujący szereg zakazów i nakazów, które muszą zostać spełnione przez nauczycieli, pracowników placówek, rodziców i oczywiście uczniów.

Na przykład w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 7 w Stalowej Woli

pracownicy wchodzą i wychodzą tylko przez wejście główne. Nie mogą przemieszczać się po szkole bez potrzeby. Nie mogą też na przykład nosić żadnej biżuterii. Do obowiązków nauczyciela opiekującego się dziećmi w oddziale przedszkolnym i klasach 1-3 należy w szczególności: odbieranie dziecka od rodzica, odprowadzanie go do sali i analogicznie podczas odbierania dziecka ze szkoły, wyjaśnianie dzieciom, jakie zasady obowiązują w instytucji i dlaczego zostały wprowadzone, instruowanie i demonstrowanie techniki właściwego mycia rąk, zwracania uwagi, aby dzieci często i regularnie myły ręce, szczególnie przed jedzeniem, po skorzystaniu z toalety i po powrocie z pobytu na placu zabaw, organizowanie wyjścia poszczególnych grup na taras szkolny, tak aby grupy nie mieszały się ze sobą, unikanie organizowania większych skupisk dzieci w jednym pomieszczeniu lub przy jednej zabawie na placu szkolnym, kontaktowa-



Placówki funkcjonują na zupełnie innych zasadach niż przed pandemią

nie się z rodzicami telefonicznie lub za pośrednictwem e-dziennika, włączanie się po zakończeniu zajęć opiekuńczych lub przed ich rozpoczęciem w kształcenie na odległość, pozostawanie w godzinach pracy placówki do dyspozycji dyrektora.

Jeżeli chodzi o uczniów, to rodzic jest zobowiązany zadeklarować przyprowadzenie dziecka do szkoły wychowawcy co najmniej na dwa dni robocze wcześniej, do godziny 10.

➔ **Ciąg dalszy na str. 9**

**ODKAŻANIE OBIEKTÓW
UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ**
KORONAWIRUS

METODA ZAMGŁAWIANIA TERMICZNEGO

Bez plam, zacieków, kałuż i zapachu
Wszelkiego rodzaju obiekty: budynki mieszkalne, klatki schodowe, szkoły, przedszkola, centra handlowe, mieszkania, zakłady pracy, szatnie, kina, przystanki autobusowe, autobusy, busy itp.

+ 48 665 064 910 Tomasz Dąbrowski

**MOTO
TECH**

Centrum Motoryzacyjne MOTO-TECH

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ul. COP 3, Stalowa Wola

ZAPRASZA NA OKRESOWE BADANIE TECHNICZNE

25 zł

**WYBIERZ SAM NA CO
JE WYKORZYSTASZ**

Na terenie Centrum Motoryzacyjnego MOTO-TECH w Stalowej Woli prowadzimy okręgową stację kontroli pojazdów, sklep z częściami samochodowymi oraz warsztat TIR BUS i dla pojazdów samochodowych. W trakcie badań dokładnie sprawdzimy stan techniczny Twojego pojazdu, udzielimy wszelkich porad dotyczących niezbędnych napraw. Zajmujemy się także wulkanizacją i zakurwaniem węży hydraulicznych. W naszej stacji zawsze możesz skorzystać z atrakcyjnych promocji. W tej chwili do każdego badania okresowego Twojego pojazdu dodajemy bon o wartości 25 zł, który możesz wykorzystać na terenie Centrum na: myjnię, części lub usługi.

Zapraszamy także do MYJNI BEZDOTYKOWEJ

- ✓ PALIWO: ON, Benzyna, Gaz na Stacji „RIA”, ul. COP 1
- ✓ ŻETONY NA MYJNIĘ
- ✓ RABAT NA CZĘŚCI, USŁUGI
- ✓ WYMIANA OPON



**Wykonując przegląd otrzymasz
kupon rabatowy wartości**





Kiedy wybory prezydenckie

Najczęściej wymieniany obecnie termin to 28 czerwca, tyle że marszałek Sejmu wciąż nie ogłosiła daty nowych wyborów. Tłumaczy to zwłoką Senatu w procedowaniu nad przyjętą 12 maja przez Sejm ustawą o szczególnych zasadach wyboru prezydenta RP w 2020 r. Senat odpowiada, że uchwalona w jeden dzień ustawa wymaga wielu poprawek, a głosowanie nad nią odbędzie się w dniach 1-3 czerwca.

Przypomnijmy: po tym, jak wybory nie odbyły się 10 maja, Państwowa Komisja Wyborcza podjęła uchwałę, w której uznała, że brak w nich było możliwości głosowania na kandydatów, co – jej zdaniem – było równoznaczne w ogóle z... brakiem kandydatów. W ten sposób, wyborami, które się nie odbyły, nie musiał zajmować się Sąd Najwyższy, by stwierdzić o ważności lub nieważności czegoś, co nie nastąpiło.

Uchwała PKW nie została jednak do tej pory opublikowana w Dzienniku Ustaw. A gdyby tak się stało, to wyborcze terminy już by biegły, bo marszałek Sejmu miałby wtedy 14 dni na ogłoszenia daty nowych wyborów. Na razie trwa więc stan zawieszenia, a obie strony, rząd i opozycja, obwiniają się o spowodowanie tego chaosu.

Miedzy nami marszałkami

– Nie można manewrować konstytucją. Wybory muszą się odbyć do 6 sierpnia, kiedy kończy się kadencja prezydenta – oświadczyła we wtorek (26 maja) marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Zaapelowała też do marszałka Senatu Tomasa Grodzkiego, by nie opóźniać prac nad ustawą w sprawie wyborów.

Mówiła również, że sposobem na przeprowadzenie elekcji 10 maja były

powszechne wybory korespondencyjne. Ale to Senat, przeciągając prace nad wcześniejszą ustawą, zablokował taką możliwość. Jej zdaniem, faktycznym celem działań Koalicji Obywatelskiej w sprawie wyborów, wobec niskich notowań Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, była wymiana kandydata na prezydenta, do czego rzeczywiście doszło, bo został nim Rafał Trzaskowski.

– Mam prośbę do pani marszałek Witek – jako do kobiety. Ja nie śmiem jej dyktować, jak powinna urządzić prace Sejmu, chociaż mam do trybu tych prac i ekspresowego tempa bardzo wiele zastrzeżeń. Prosiłbym, żeby ona również nie dyktowała senatorom i mnie, jak mamy sobie radzić w Senacie – oświadczył tego samego dnia marszałek Senatu Tomasz Grodzki.

Wymienił też „dwa mechanizmy”, które według niego zapewnić mogą zgodność przeprowadzonych w nowym terminie wyborów z konstytucją: wprowadzenie stanu klęski żywiołowej oraz zakończenie kadencji prezydenta Andrzeja Dudy (ta upływa 6 sierpnia) lub jego dymisja.

Kampania jest, choć jej nie ma

Choć kampanii wyborczej formalnie nie ma, bo nie biegnie nowy wyborczy kalendarz, to kandydaci jeżdżą po Polsce i szukają poparcia.

Wejście go gry prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego szybko znalazło też odbicie w sondażach, bo kandydat KO powrócił na drugie miejsce, przy spadających notowaniach Andrzeja Dudy. Ale to urzędujący prezydent dalej ma wyraźną przewagę i wygrywa z każdym kontrkandydatem w II turze.

Dodajmy, iż w górę poszły też notowania Szymona Hołowni (niezależny) i Krzysztofa Bosaka (Konfederacja), a spadły wyraźnie Władysława Kosiniaka-Kamysza (PSL) i Roberta Biedronia (Lewica).

Sztab Andrzeja Dudy zwrócił się też z pismem do PKW, w którym zarzucił innym kandydatom prowadzenie niedozwolonej agitacji wyborczej w warunkach pandemicznych obostrzeń. A ci odpowiedzieli mu, że to on jako prezydent wielokrotnie wykorzystuje swój urząd do takiej agitacji (np. głośna już wizyta 23 maja na targowisku w Garwolinie).

Jak mamy głosować

Senat zajmie się ustawą o szczególnych zasadach wyborów prezydenta RP w 2020 r., w dniach 1-3 czerwca. Co obecnie przewiduje ta ustawa w wersji sejmowej?

Przed wszystkim zmieniony został tryb głosowania na prezydenta. Określony jest on mianem hybrydowego,



Poprzedniej kampanii prezydenckiej w Stalowej Woli praktycznie nie było widać, poza kilkoma banerami Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i Krzysztofa Bosaka oraz obwoźną przyczepką Andrzeja Dudy. To zdjęcie jest już historyczne – baner kandydatki KO zniknął już z budynku obok dworca PKS. Bosak dalej jest w grze

bowiem to obywatel będzie mógł zdecydować, czy chce głosować korespondencyjnie czy pójść do lokalu wyborczego. W pierwszym przypadku, konieczne będzie zgłoszenie odpowiedniego wniosku na 12 dni przed datą wyborów. Odebranie pakietu wyborczego ma się odbywać za pokwitowaniem.

Projekt zakłada także, że kandydaci zgłoszeni w wyborach prezydenckich, które zarządzane były na 10 maja, po ponownym zgłoszeniu zostają uznani za zarejestrowanych w wyborach w kolejnym terminie. Mogą też zgłosić się nowi, ale ci muszą oczywiście zebrać mi-

nimum 100 tys. podpisów. I to jest właśnie przypadek Rafała Trzaskowskiego – nowego kandydata Koalicji Obywatelskiej. W przypadku, gdyby wybory odbyły się 28 czerwca lub na początku lipca, jego sztab miałby więc na to bardzo mało czasu, bo terminy na wszystkie wyborcze czynności byłyby wówczas bardzo krótkie.

W nowym podejściu, głównym organem organizującym głosowanie ponownie będzie Państwowa Komisja Wyborcza. To ona określi wzór kart do głosowania i rozmiar koperty na pakiet wyborczy. **(stan)**

MOPS planuje otwarcie placówek

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli przygotowuje się do ponownego otwarcia prowadzonych przez siebie placówek. Podopieczni Dziennego Domu Senior Plus, Specjalistycznej Placówki Wsparcia Dziennego – Świetlicy „Tęcza” wraz z oddziałem oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej wrócą do jednostek 1 czerwca.

WDD Senior Plus maksymalnie może przebywać 25 osób (ogólny limit miejsc – 42). Na ten moment chęć powrotu zgłosiło 22 seniorów, trzy osoby są w trakcie podejmowania decyzji o powrocie. W przypadku Warsztatów Terapii Zajęciowej metraż pozwala na powrót wszystkich uczestników. Wszyscy też zgłosili gotowość do zajęcia. Kryterium ostatecznego przyjęcia będzie podpisanie deklaracji związanej z ograniczeniami wywołanymi wirusem SARS-CoV-2 i stoso-

waniem reżimu sanitarnego. W Placówce Wsparcia Dziennego „Tęcza” w zajęciach maksymalnie mogą uczestniczyć 23 osoby (ogólny limit miejsc – 45). Na zajęcia chce wrócić 27 dzieci. W filii świetlicy może przebywać maksymalnie 25 osób, natomiast 30 osób zgłosiło chęć powrotu.

W przypadku świetlicy i filii od rodziców przyjmowane będą deklaracje o dobrowolnej decyzji uczestnictwa dziecka w zajęciach. Stworzony został regulamin dostosowa-

ny do istniejących wymogów reżimu sanitarnego. W pierwszej kolejności powrócą dzieci rodziców pracujących, bądź dzieci, które ze względów społecznych szczególnie potrzebują takiej formy wsparcia.

– We wszystkich placówkach funkcjonujących w strukturach MOPS otwarcie na przyjęcie podopiecznych wiązało się z dostosowaniem do wymogów wynikających z aktualnych przepisów prawa dotyczących pandemii tj. Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 maja 2020 r., rekomendacji dotyczących działalności placówek pobytu dziennego opracowanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sani-

tarnym. W ślad za tym dyrektor MOPS oraz kierownicy poszczególnych placówek dostosowali istniejące przepisy w placówkach do wymogów związanych z pandemią, opracowując własne procedury, które przedłożono do akceptacji sanepidu. Między innymi pojawiają się w nich wymogi dotyczące liczby osób w stosunku do powierzchni, wydzielenie tzw. izolatorium, pomiary temperatury, praca w grupach stałych bez zbędnego przemieszczania się, bezwzględna higiena osobista, częste mycie rąk i dezynfekcja, zachowanie odległości, wydzielenie poszczególnych stref, odkażanie miejsc, użytkowanych sprzętów, używanie środków ochrony osobistej: rękawiczek, fartuchów, maseczek, płynów dezynfekujących – mówi Beata Bołoz, rzecznik prasowy MOPS.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli wciąż zachęca mieszkańców przede wszystkim do kontaktu telefonicznego oraz e-mailowego. Pracownicy socjalni są dostępni w dniach urzędowania od poniedziałku do piątku, w godzi-

nach: 7.30–15.30 pod numerami telefonów podanymi na stronie internetowej MOPS. Ponadto możliwy jest kontakt poprzez pocztę elektroniczną i tradycyjną.

– Jedyne w sprawach wyjątkowo ważnych, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu, jest możliwy kontakt w budynku MOPS w specjalnie wyznaczonych miejscach i bezpośredni kontakt z pracownikiem socjalnym z zachowaniem wszystkich wymogów reżimu sanitarnego, określonego aktualnymi przepisami. Ze względów związanych z zachowaniem bezpieczeństwa, interesanci są wpuszczani do budynku ośrodka pojedynczo – mówi Beata Bołoz.

Aby ułatwić załatwianie spraw tym mieszkańcom, którzy nie mogą, bądź nie chcą składać wniosków drogą elektroniczną lub tradycyjną pocztą, przed wejściem do nowej części budynku MOPS znajduje się przezroczysta skrzynka, do której można wrzucać dokumenty w wersji papierowej w godzinach pracy ośrodka.

Kasa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej funkcjonuje według ogłoszonego na stronie harmonogramu wypłaty świadczeń. Błoczki na posiłki wydawane są według harmonogramu wywieszonego na drzwiach wejściowych do budynku ośrodka.

– W najbliższych dniach nie planujemy radykalnych zmian w obsłudze klientów. Podopieczni od początku trwania pandemii i ograniczeń z nią związanych otrzymują pomoc adekwatną do potrzeb. Pracujemy w sposób ciągły, systematycznie wspieramy osoby zwracające się do naszego ośrodka – mówi Beata Bołoz. **(as)**

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 19 maja do wieczności odszedł



EDWARD STENDIUCH

Na funkcję najpierw Zastępcy Prezydenta Miasta został powołany w 1982 roku, w 1986 roku objął stanowisko Prezydenta Miasta i pełnił je do 1990 roku.

Kondolencje i wyrazy współczucia dla rodziny składają

Przewodniczący wraz z Radnymi Rady Miejskiej w Stalowej Woli
Zastępca Prezydenta Miasta Renata Knap
Prezydent Miasta Lucjusz Nadbereżny

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Największa inwestycja ostatnich lat w Stalowej Woli na finiszu

Elektrociepłownia wreszcie pod parą

Powiedzieć, że nad budową bloku parowo-gazowego w Elektrowni Stalowa Wola wsi jakieś fatum, to znaczy użyć bardzo łagodnego określenia. Wielka inwestycja, mająca ocalić stalowowolską energetykę po zamknięciu bloków na węgiel, miała być gotowa pod koniec 2015 r., potem wypowiedziano umowę hiszpańskiemu wykonawcy, zmieniano ostateczne terminy, by ogłosić, że nowy blok ruszy w I kwartale 2020 r. Ale i ta data nie została dotrzymana.

Powstający w Stalowej Woli blok gazowo-parowy to nowoczesna jednostka o mocy 449 MWe wraz z członem ciepłowniczym o mocy 240 MWt. Wartość tej inwestycji szacowano na ok. 1,5 mld zł. Jeszcze niedawno deklarowano, że blok zostanie oddany w kwietniu br.

Stalowa Wola na energetycznej mapie Polski

– W rezultacie dokonano weryfikacji harmonogramu projektu i określono nowy termin oddania bloku do eksploatacji pierwotnie na pierwszy kwartał 2020 r., a następnie wskutek ponownej weryfikacji na drugi kwartał 2020 r. – podał TAURON, jeden z inwestorów bloku. Tak czy inaczej, inwestycja w Stalowej Woli zakończona zostanie.

– Blok gazowo-parowy w Stalowej Woli zapewni 400 MW mocy elektrycznej dla krajowego systemu energetycznego oraz dostawy ciepła dla mieszkańców miasta. Jest więc ważną inwestycją zarówno pod względem bezpieczeństwa energetycznego całego kraju, jak i dla lokalnej społeczności, która otrzyma niskoemisyjne źródło ciepła. Stalowa Wola dzięki tej inwestycji pozostanie istotnym miejscem na mapie energetycznej Polski – mówi Filip Grzegorzczak, prezes zarządu TAURON Polska Energii (Elektrociepłownia Stalowa Wola to spółka, gdzie po 50 proc. udziałów mają TAURON Wytwarzanie oraz PGNiG Termika).

Trochę technicznych szczegółów

Pierwsza synchronizacja z Krajową Siecią Elektroenergetyczną turbozespołu gazowego nowego bloku parowo-gazowego w Elektrociepłowni Stalowa Wola odbyła się 4 marca 2020. Zakończyła ona istotny etap realizacji inwestycji, potwierdzając możliwość produkcji energii elektrycznej z udziałem turbiny gazowej. Synchronizacja poprzedzona była szeregiem testów na gotowość układu turbiny gazowej do

rozpoczęcia produkcji. Zsynchronizowanie turbiny umożliwiło produkcję pary w kotłach odzyskowych, która finalnie posłuży do zasilania turbozespołu parowego.

Zanim to jednak nastąpi, powstająca w procesie para wykorzystana została przy dmuchaniu kotła i rurociągów parowych. Etap ten miał na celu oczyszczenie powierzchni części ciśnieniowej bloku z ewentualnych zanieczyszczeń pozostałych po montażu mechanicznym. Aby proces dmuchania dał oczekiwany efekt, do jego przeprowadzenia zastosowano parę o odpowiednich parametrach. Ciśnienie i temperatura pary musiały być na tyle wysokie, aby były w stanie usunąć wszystkie zanieczyszczenia stałe z układów bloku.

Po zakończeniu operacji oczyszczania rozpoczął się proces przygotowywania bloku parowo-gazowego do pracy w pełnej konfiguracji wraz z turbiną parową, a następnie jego optymalizacji technologicznej. Synchronizacja obydwu turbin rozpoczęła się w połowie maja.

Ponadto, zgodnie z harmonogramem, przekazanie do eksploatacji rezerwowych źródeł ciepła powinno nastąpić do końca II kwartału 2020 r.

Węgiel przechodzi do historii

W 2019 r. podano, że bloki na węgiel działające w stalowowolskiej elektrowni zostaną wyłączone do końca 2020 r., bo nie spełniają unijnych norm ochrony środowiska, wyczerpią swój technologiczny żywot, a nie opłaca się ich modernizować. W Polsce jest osiem takich bloków, w tym dwa w Stalowej Woli.

– Praca tych bloków, ze względu na niespełnianie wymagań konkluzji BAT, wprowadzających restrykcyjne wymogi w zakresie dopuszczalnych wielkości emitowanych zanieczyszczeń, możliwa jest do momentu wykorzystania przyznaných godzin derogacyjnych. Po tym czasie eksploatacja bloków 120 MW z prawnego punktu widzenia nie będzie możliwa – informuje Patrycja Hamera, rzecznik TAURON Wytwarzanie.



Po blisko 5-letnim poślizgu, blok parowo-gazowy ma ruszyć w drugim kwartale 2020 r.

cja Hamera, rzecznik TAURON Wytwarzanie.

Niewielu chętnych na Śląsk

W związku z likwidacją bloków węglowych i ograniczeniu zatrudnienia, TAURON zaproponował chętnym pracownikom stalowowolskiej elektrowni pracę w swoich zakładach na Śląsku. Ile osób zdecydowało się na takie rozwiązanie?

– W Elektrowni Stalowa Wola pracuje 209 pracowników TAURON Wytwarzanie. Spółka podejmuje szereg działań, których celem jest uniknięcie społecznych skutków wyłączenia z eksploatacji bloków ESW. Z przedstawicielami związków zawodowych zawarte zostało porozumienie w sprawie wsparcia pracowników Elektrowni Stalowa Wola, które zapewnia: zatrudnienie co najmniej do końca 2020 roku; możliwość kontynuacji pracy w spółce w innej lokalizacji na tym samym lub podobnym stanowisku oraz związane z tym wsparcie finansowe na dojazd i zakwaterowanie; wsparcie w zakresie przekwalifikowania umożliwiające znalezienie pracy w innych podmiotach gospodarczych. Każdy z pracowników Elektrowni Stalowa Wola, który wyrazi taką wolę, znajdzie zatrudnienie w innych oddziałach spółki. Na dzień dzisiejszy deklarację pracy w innym oddziale złożyło 18 pracowników – odpowiada Patrycja Hamera.

Co jeszcze dla pracowników

Przypomina też, że od 2018 roku w spółce obowiązuje trzyletni pakiet osłonowy w formie rekompensat i odpraw. Program Dobrowolnych Odejść dedykowany jest przede wszystkim pracownikom, którzy w perspektywie najbliższych kilku lat uzyskają uprawnienia emerytalne bądź uprawnienia do świadczeń przedemerytalnych.

Program dopuszcza również możliwość rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron – osoby, które wyrażą taką wolę otrzymają stosowne rekompensaty finansowe. Dodatkowo wprowadzone zostały urlopy terminowe dedykowane pracownikom podlegającym ochronie przedemerytalnej. Osoby, które zdecydują się na takie rozwiązanie, w czasie przebywania na urlopie terminowych (do czasu przejścia na emeryturę) będą otrzymywały wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia wynikającego z obowiązujących przepisów prawa, jak również będą miały zagwarantowaną możliwość korzystania ze świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz innych świadczeń wynikających z zatrudnienia. Od sierpnia ubiegłego roku z PDO skorzystało dziesięciu pracowników ESW.

– Na podstawie porozumienia ze stroną społeczną wydłużone zostały okresy wypowiedzeń. Program wsparcia dla pracowników obejmuje

warsztaty i szkolenia dla osób wyrażających chęć przekwalifikowania oraz pomoc w przygotowaniu do wyjścia na rynek pracy – dodaje rzecznik Hamera.

Trzy sprawy z Abenerem

Po tym, jak polska strona wypowiedziała umowę wykonawcy bloku parowo-gazowego hiszpańskiej Abener Energia, ta odwołała się do Sądu Arbitrażowego, a ten w kwietniu 2019 r. zasądził na jej rzecz 330 mln zł plus odsetki. Jaki jest obecny stan faktyczny tego postępowania?

Jak się dowiadujemy, obecnie toczą się trzy postępowania związane z realizacją kontraktu budowy bloku przez Abener. W zakresie wyroku zapadłego przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie zasądzającemu na rzecz Abener kwoty 330 mln zł plus odsetki, ECSW złożyła skargę.

Spółka oczekuje na wyznaczenie terminu ze względu na zawieszenie ostatnio prowadzenia spraw. Toczy się jeszcze postępowanie z powództwa Abener o niesłuszne skorzystanie z gwarancji należytego wykonania. Sprawy te są na etapie składania wniosków przez strony. Pod koniec 2019 r. roku ECSW złożyła pozew przeciwko Abener o zwrot kosztów, które ECSW poniosła na naprawę wad, które wystąpiły z winy Abener przy realizacji umowy. Ta sprawa jest na początkowym etapie procesu przed Sądem Arbitrażowym.

Stanisław Chudy

Przedsiębiorcy ubiegają się o ulgi podatkowe

Stalowowolskie firmy korzystają z samorządowego pakietu wsparcia lokalnych przedsiębiorców w dobie kryzysu wywołanego rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Liczba dotychczas złożonych wniosków w przeliczeniu na złotówki oznacza około dwumilionowy spadek wpływów do budżetu miasta. Przedsiębiorcy mogą ubiegać się o zwolnienie z podatku od nieruchomości albo odroczenie płatności podatku bez naliczania odsetek.

– Jest już udzielane pierwsze istotne wsparcie podatkowe dla podmiotów działających na terenie miasta Stalowej Woli, które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej wywołanej koronawirusem. Na chwilę obecną liczba wniosków złożonych o ulgi podatkowe sięga blisko 2 mln zł. Taka jest łączna pula

wniosków mniejszych, średnich, ale również dużych przedsiębiorstw. Natomiast ta kwota będzie rosła z każdym miesiącem, dlatego że część przedsiębiorstw została jeszcze wezwana do uzupełnienia dokumentacji – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Trzy czwarte złożonych wniosków

z tych 2 mln zł to duże firmy korzystające z możliwości odroczenia rat podatku od nieruchomości. Firmy te jednak sygnalizują, że we wrześniu będą składać kolejny wniosek o umorzenie odroczonego podatku. Na pozostałą część, czyli pół miliona złotych, składają się decyzje o umorzeniu podatku od nieruchomości.

– Takie wsparcie jest udzielane nie tylko w podatku od nieruchomości, ale również w formie dzierżaw. Kilkadziesiąt podmiotów zwróciło się o całościowe lub częściowe umorzenie dzierżawy gruntów od miasta Stalowej Woli. To również dotyczy zmiany deklaracji śmieciowej, tutaj łączna kwota takich ulg, czy zmniejszenia deklaracji miesiecznej to jest około 60 tys. zł – mówił prezydent.

Wsparcie dla przedsiębiorców, udzielane ulgi, ale i obraz obecnego stanu gospodarki, tak jak zapowiedziano, ma odbicie w działaniach budżetowych. Miasto wycofało się

z budowy krytego lodowiska oraz budowy hali pneumatycznej nad boiskiem ze sztuczną nawierzchnią w ramach uzupełnienia oferty Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej. Wstrzymane zostały także wydatki związane z budową czy remontem placów zabaw na terenie miasta. Na zadanie związane z budową hali pneumatycznej miasto miało już złożony wniosek w Ministerstwie Sportu na 50 proc. dofinansowanie tej inwestycji. Zdecydowano jednak o jego wycofaniu. Oszczędności dotyczą też działu administracji i organizacji wydarzeń i imprez. (as)

Podkarpacki NFZ przywraca bezpośrednią obsługę klientów

Od 25 maja Narodowy Fundusz Zdrowia w Rzeszowie wznowił bezpośrednią obsługę klienta. Na terenowe oddziały kolej przyjdzie już na początku czerwca.

Przywracanie pełnego zakresu realizowanych zadań w salach obsługi klientów podkarpackiego oddziału NFZ w Rzeszowie oraz 9 terenowych punktach obsługi odbywać się będzie etapowo, a środki ostrożności będą dostosowywane do aktualnej sytuacji sanitarno-epidemiologicznej w Polsce i powiązane z regulacjami prawnymi i zaleceniami rządowymi.

Od 25 maja działalność sali obsługi klienta (SOK) w Rzeszowie możliwa jest na kilka sposobów. Podczas wizyty osobistej w NFZ Rzeszów za ruch klientów oraz ich liczbę odpowiada osoba koordynująca, tak aby przy jednym stanowisku przebywał tylko jeden klient. Koordynator wydaje również niezbędne formularze, ulotki, broszury, materiały informacyjne oraz druki wniosków.

Przed wejściem na SOK każdy z klientów dezynfekuje ręce dostępnym płynem do dezynfekcji. Na salę mogą być wpuszczani tylko klienci posiadający środki ochrony osłaniające nos i usta – mogą to być np. maseczki czy przyłbice (do czasu obowiązywania wytycznych rządowych w tym zakresie). Liczba klientów mogących jednocześnie przebywać w SOK jest uzależniona od liczby czynnych stanowisk obsługi, przy

zachowaniu wymaganej odległości pomiędzy stanowiskami obsługi min. 2 m. Kolejna osoba zostanie wpuszczona do sali dopiero po opuszczeniu jej przez poprzedniego klienta.

Do dyspozycji interesantów udostępnione są stanowiska: dotyczące kart EKUZ (tylko w sprawach pilnych wyjazdów); dotyczące potwierdzenia profilów zaufanych dla klientów indywidualnych – po wcześniejszej rejestracji przez klienta w domu poprzez stronę <https://www.gov.pl/web/gov/zaloz-profil-zaufany>; dotyczące zaopatrzenia w wyroby medyczne – dla druków wystawionych przez lekarza w tradycyjnej formie papierowej; dotyczące udzielania informacji o zawieszonym leczeniu uzdrowskim; dotyczące ubezpieczenia dobrowolnego.

W sytuacji możliwości pozostawienia dokumentów w siedzibie NFZ Rzeszów bez potrzeby kontaktu bezpośredniego z pracownikiem sali obsługi oraz bez konieczności uzyskania potwierdzenia ich złożenia, przygotowany został specjalny pojemnik o nazwie „SKŁADANIE DOKUMENTÓW, WNIOSKÓW i PISM”. Zawartość skrzynki podlega kwarantannie przez 24 godziny. Zmianom nie ulega natomiast możliwość kontaktu telefonicznego i elektronicznego.

Możliwość wizyty osobistej w 9 Punktach Terenowych, w tym w Stalowej Woli, planowana jest na 8 czerwca (poniedziałek), a ich działalność będzie się odbywać na podobnych zasadach jak w siedzibie NFZ. (kag)

Wkrótce po „betonowej pustyni” zostaną tylko wspomnienia

– Podwórko dla Pława zamieni się w zielone miejsce do zabawy dla dzieci i teren rekreacji dla seniorów. Dbając o zielen, w środku osiedla pojawi się wiele nasadzeń w postaci nowych drzew oraz krzewów. Podłogowa fontanna będzie wyróżniała to osiedlowe podwórko, a monitoring i oświetlenie dadzą bezpieczeństwo – informuje Lucjusz Nadberezny, prezydent miasta Stalowej Woli.



Koszt inwestycji to ponad 2 mln złotych

Do końca listopada bieżącego roku zaginie ślad po „betonowej pustyni” przy Alejach Jana Pawła II 6 w Stalowej Woli. W to miejsce powstaną: siłownia plenerowa, plac zabaw z zadaszoną piaskownicą, nowe zieleńce, innowacyjna fontanna oraz elementy małej architektury.

Prace ziemne i rozbiórkowe wykonane są obecnie w około 50 proc., a w około 60 proc. roboty związane z kanalizacją sanitarną, deszczową i doprowadzeniem wody. Wykonane zostały przyłącza wodociągowe wraz ze studnią wodomierzową do fontann, kanalizacja deszczowa (bez drenażu), przyłącza kanalizacji sanitarnej, komo-

ra technologiczna pod automatykę fontann. Na chwilę obecną wykonawca przygotowuje zbrojenie, szalunki ławek oraz fontanny. Trwają również ustalenia w sprawie technologii fontanny.

Przypominamy, że pierwszy etap remontu obejmuje: rozbiórkę istniejących urządzeń sportowych i zabawowych, zagospodarowanie terenu poprzez utwardzenie placów, budowę muru osłonowego siłowni plenerowej, drewnianych siedzisk, murków z ławkami, stworzenie zieleńców i niwelację terenu. Zamontowane zostaną urządzenia siłowni plenerowej (9 urządzeń), urządzenia placu zabaw (8 urządzeń) i zada-

szenie nad piaskownicą oraz elementy małej architektury: ławki (12 szt.), kosze na śmieci (5 szt.), psie pakiety (2 szt.), stojaki na rowery (10 szt.). W ramach inwestycji przewidziano też demontaż istniejącego placu zabaw oraz koszy do gry w koszykówkę, rozbiórkę istniejących ścieżek asfaltowych i poprawę oświetlenia. Pojawi się też fontanna wraz z maszynownią. Wykonana będzie kanalizacja sanitarna i przyłącza wody oraz kanalizacja deszczowa wraz z drenażem. Jeśli mieszkańcy wyrażą chęć, to w drugim etapie na Podwórku dla Pława mogą pojawić się również boiska sportowe. (kag)

krótko

Jeżdżą jak w wakacje

Od poniedziałku 25 maja autobusy komunikacji miejskiej kursują według wakacyjnego rozkładu jazdy, czyli jak w dni robocze wolne od nauki w szkole. Oznacza to większą liczbę kursów na liniach komunikacyjnych oraz dodatkowe linie, które nie funkcjonowały w dotychczasowym – sobotnim rozkładzie jazdy. Pasażerom przypominamy, że do odwołania, podróżując transportem zbiorowym, należy bezwzględnie zakrywać usta i nos. (as)

OGŁOSZENIE

FIRMA
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiągnięciu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAZ
Stalowa Wola
Rozwadów, Rynek 38
tel. 606-698-890

Są koncepcje zielonych przystanków

Na Facebook’u miasta Stalowa Wola oraz prezydenta Lucjusza Nadbereznego pojawiły się wizualizacje zielonych przystanków, które mają powstać w Stalowej Woli. Na obydwu profilach można wypowiedzieć swoją opinię na temat tego, która z przygotowanych propozycji bardziej wkomponuje się w krajobraz Stalowej Woli.

Projektanci przygotowali dwie wersje do wyboru z motywami odwołującymi się bezpośrednio do symboliki Stalowej Woli. Pierwszy projekt ma motyw pierwszych li-

ter nazwy miasta SW, które powstają z zielonych pnączy tworząc ciekawy efekt w przestrzeni. Drugi projekt wypełniony jest motywem trybów nawiązujących do her-

bu Stalowej Woli oraz przemysłowego DNA miasta. Całość bryły przystanków wraz z dachem wypełniona jest specjalnie zaprojektowaną zielenią.

Przygotowanie dwóch koncepcji to pierwszy etap zadania jakie miasto postawiło przed wykonawcą. W drugim etapie na bazie wybranej koncepcji wykonawca będzie zobowiązany do przygotowania dwóch dokumentacji projektowych na przystanek „Okulickiego – hala targowa”

naprzeciwko PKS Stalowa Wola i przystanek „Al. Jana Pawła II – Os. Centralne I” naprzeciwko pawilonów Centrum w Stalowej Woli. Koncepcje przygotowała firma Greentec-Studio Wojciech Bobek z Wieliczki. Projekt zielonych przystanków będzie kosztował miasto nieco ponad 30 tys. zł. Realizacja zielonych przystanków w Stalowej Woli ma zostać sfinansowana ze środków norweskich. (as)



Koncepcja z motywem trybów nawiązująca do herbu miasta



Koncepcja z wpisanymi w przystanek literami SW

Komisja Rewizyjna w rozsypce

Radni miejscy: Renata Butryn, Damian Marczak, Dariusz Przytuła, Andrzej Szymonik ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego zrezygnowali z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. – Staraliśmy się pracować zgodnie ze słubowaniem: godnie, rzetelnie i uczciwie. Niestety, ten nasz wysiłek wydawał się nie do końca mieć odzwierciedlenie w dokumentach, które były później prezentowane na sesji – oświadczyła radna Renata Butryn.

Dotychczasowy skład Komisji Rewizyjnej prezentował się następująco: Renta Butryn (przewodnicząca), Damian Marczak, Dariusz Przytuła, Andrzej Szymonik, Łukasz Durek, Andrzej Kochan, Lucjan Małek, Paulina Miśko, Paweł Madej.

W piątek, 22 maja, odbyła się zdalna sesja stalowowolskiej Rady Miejskiej. Kiedy przyszedł czas, aby radni pochylił się nad punktami dotyczącymi działań Komisji Rewizyjnej, w tym m.in. nad projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy tejże komisji na 2020 rok, radna Renata Butryn poinformowała, że rezygnuje z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Swoją decyzję o rezygnacji z pracy w komisji na sesji przekazali radni Damian Marczak i Dariusz Przytuła. Jak się później okazało podobne działanie podjął także radny Andrzej Szymonik. Powody swojej decyzji radni Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego przedstawili na konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu sesji Rady Miejskiej.

W cieniu dziwnych gabinetów

– Było to podyktowane tym, że przez ten okres czasu staraliśmy się pracować zgodnie ze słubowaniem: godnie, rzetelnie i uczciwie. Niestety, ten nasz wysiłek wydawał się nie do końca mieć odzwierciedlenie w dokumentach, które były później prezentowane na sesji. Pamiętacie państwo, po kontroli MOSiR-u, jak wręcz zarzucaliśmy kłamstwa drugiej stronie, czyli radnym z klubu PiS – stwierdziła radna Renata Butryn. Dodała, że bez względu na to, co postanowią członkowie Komisji Rewizyjnej z SPS, radni PiS ze względu na posiadaną większość i tak przegłosują swoje racje.

– Robią to w sposób nierzetelny, nie do końca zgodny z dokumentami, nie słuchają naszych uwag, a

oprócz tego, niestety, pozwalają sobie na takie rzeczy, które na przykład miały miejsce ostatnio, jak przegłosowanie całości protokołu mimo naszego protestu. Pani radna Miśko, w imieniu całego klubu radnych PiS będących w tej komisji zaproponowała, żeby wykreślić moje słowa z protokołu. Mieliśmy wrażenie, że pewne ustalenia dotyczące wyników kontroli zapadają poza Komisją Rewizyjną, jak gdyby w cieniu dziwnych gabinetów – mówiła radna Butryn.

Podkreślała, że radni PiS nie stawili się na styczniowym posiedzeniu komisji, które miało być polem do dyskusji, ale zebrali się we własnym gronie, aby sformułować pismo o odmowie podpisania protokołu. – Doszliśmy do wniosku, że szkoda naszej energii, że chcemy pracować rzetelnie i że poza Komisją Rewizyjną też mamy możliwości, żeby patrzeć władzy na ręce, co jest rzeczą charakterystyczną dla opozycji, jej przywilejem i obowiązkiem. Jeżeli będzie nam się coś wydawać nie w porządku, będziemy przeprowadzać kontrole w ramach kontroli radnego – poinformowała radna Renata Butryn.

Laurka dla kontrolowanych podmiotów?

W podobnym tonie wypowiedział się radny Andrzej Szymonik. – Po prawie dwuletniej pracy w tej komisji stwierdzam, że nasza kontrola w ogóle nie ma najmniejszego sensu. Każde nasze działanie, nawet jeżeli jest udokumentowane, nagle zdaje się być działaniem zupełnie niewłaściwym. Pewne dokumenty się odnajdują w ostatnim momencie, są dopisywane różne rzeczy do tych dokumentów. I w zasadzie odnosimy wrażenie, że dotychczasowa Komisja Rewizyjna, reprezentowana w większości przez radnych PiS, jest po to, żeby wy-

stawić podmiotom kontrolowanym pewną laurkę – mówił radny Szymonik.

Zaznaczył, że zadaniem Komisji Rewizyjnej jest wytykanie pewnych niedociągnięć, które zdaniem radnego są zamykane pod dywan przez radnych PiS. – W tej sytuacji nie ma najmniejszego sensu, żebyśmy uczestniczyli w tej farsie – stwierdził radny Andrzej Szymonik.

Radny Damian Marczak podkreślał, że radni SPS mieli nadzieję, że radni obozu rządzącego będą potrafili podejść do kontroli w sposób rzetelny, oceniając wszystko w oparciu o swoje doświadczenie i posiadane umiejętności. – Niestety, okazało się, że jest zupełnie inaczej. My staraliśmy się wyciągać wnioski, pomagać tym instytucjom, bo tak naprawdę to co my tam robiliśmy, te uwagi które były wpisywane, to było robione nie po to, żeby komuś zaszkodzić, ale po to, żeby zwrócić uwagę, że są jeszcze elementy, nad którymi trzeba popracować, natomiast druga strona robiła wszystko, żeby te informacje wyglądały. Na przykład przy kontroli MZB, gdzie narastające zadłużenie wobec tego podmiotu próbowano zapisać w taki sposób, żeby wyglądało, że to zadłużenie faktycznie się zmniejsza, czyli podając tylko wartości zadłużenia z danego roku, a nie zadłużenia całościowego. Kiedy zwracaliśmy im uwagę, że jest to zakłamywanie rzeczywistości, wtedy spotykało się to tylko ze wzruszeniem ramionami – mówił radny Marczak.

Wspominał także o kwestii odciągania w protokołach uwagi od rzeczy ważnych poprzez wprowadzanie czy próby wprowadzania zapisów mówiących o czymś zdziwieniu czy wyrażeniu pewnych emocji. – Wydaje mi się, że dużo lepiej będziemy mogli pełnić nasze funkcje radnych nie będąc w tej komisji. Myślę, że radni Prawa i Sprawie-



W piątkowej konferencji prasowej udział wzięli: (na zdjęciu od lewej) Andrzej Szymonik, Dariusz Przytuła, Damian Marczak, Renata Butryn

dliwoci świetnie sobie poradzą z kontrolami. Zapewne wszystkie podmioty będą pracowały wysmienicie i wszystkie kontrole będą wypadły bardzo dobrze. Ze względu na swoje zaangażowanie, przewodniczącą komisji powinna zostać pani Paulina Miśko – stwierdził radny Marczak.

Radny Dariusz Przytuła podkreślał, że destrukcja w Komisji Rewizyjnej funkcjonowała cały czas, poczynając od wyborów szefowej tejże komisji.

Na chwilę przed końcem

Przewodniczący rady Stanisław Sobieraj jeszcze na sesji stwierdził, że jest zaskoczony i zdziwiony zaistniałą sytuacją. Wyraził również swoje ubolewanie nad faktem, że o takiej decyzji dowiedział się pod koniec obrad.

– Czekaliście do ostatniej chwili, wprowadzając zamieszanie. Moim zdaniem podjęliście te decyzje dużo wcześniej, a za pięć dwunasta składacie rezygnację. To jest tylko sianie zamętu – mówił przewodniczący Rady Miejskiej.

W odpowiedzi na formalny wniosek Przewodniczącego Stanisława Sobieraja, radni przegłosowali zdjęcie z porządku obrad punktów do-

tyczących Komisji Rewizyjnej. Radna Renata Butryn podkreśliła, że do ostatnich chwil trwała dyskusja na temat rezygnacji z członkostwa.

Głos na sesji zabrała również radna Paulina Miśko z klubu PiS. – Jestem zdziwiona taką decyzją, jest ona z wielu względów dla mnie niezrozumiała. Pragnę przekazać, że naszą intencją przy pracach Komisji Rewizyjnej było sprawdzanie poprawności, ewentualnie korygowanie błędów czy też rzetelne wykonywanie obowiązków w ramach sprawowanej funkcji. Błędy pojawiały się przy różnych protokołach z kontroli czy z posiedzenia. Uważaliśmy, że należy takie błędy zgłaszać niż zostawiać dokumenty bez jakiegokolwiek modyfikacji. Wszystkie uwagi zgłaszane przez nas miały na celu przygotowanie dobrych dokumentów. Myślę, że z naszej strony, czy mojej strony, nie padły żadne słowa, które mogłyby kogokolwiek obrazić. Wydaje mi się, że Komisja Rewizyjna sprawuje dość poważną funkcję, zajmuje się kontrolami i te kontrole powinny być prowadzone w sposób rzetelny, zgodnie z obowiązującym statutem w naszym mieście – mówiła radna Miśko.

(as)

Testować czy nie testować

Na ostatniej sesji stalowowolskiej Rady Miejskiej wywiązała się dyskusja na temat tego, czy miasto powinno finansować badania na obecność koronawirusa wśród pracowników oświaty. Radny Dariusz Przytuła sugerował, aby wzorem innych miast zakupić specjalny sprzęt do analizy próbek pod kątem zakażenia SARS-CoV-2. Prezydent Lucjusz Nadberezny podkreślał, że kwestia ta jest przedmiotem prowadzonych analiz, jednak póki co nie ma jeszcze wiążących decyzji w tej sprawie.

Dyskusję na temat finansowania przez miasto badań na obecność koronawirusa wśród pracowników oświaty wywołało pytanie radnego Dariusza Przytuły dotyczące planów magistratu w tym zakresie. Problem pod rozwagę poddała także radna Renata Butryn.

– Jak pokazało doświadczenie miasta Łodzi, wiele osób nie jest świadomych, że chorowało na koronawirusa lub że jest w trakcie tego zarażenia. W związku z tym warto byłoby zakupić testy dla

personelu w szkołach, a szczególnie przedszkolach, żłobkach. Epidemiolodzy podkreślają, że testowanie grup docelowych, w tym wypadku nauczycieli czy personelu medycznego, ma głęboki sens i służy bezpieczeństwu – mówiła radna Butryn.

Radny Damian Marczak podkreślał, że trzeba zastanowić się wspólnie jak odbudować zaufanie do takich instytucji jak szkoły czy przedszkola, a przeprowadzanie takich testów wydaje się rozsądnym rozwiązaniem.

– My tę sytuację analizujemy pod względem kosztowym i pod względem skuteczności takiego działania. Dlatego, że skuteczność testu polega również na jego powtarzalności. Nie chodzi o to, żeby wykonać pierwszy test, ale później w jakimś harmonogramie dokonywać kontroli. Rozmawiamy o tym z ekspertami jak by to mogło wyglądać. Najbardziej miarodajny jest test polegający na wymazie, taka komercyjna usługa to jest koszt 450 zł – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Podkreślał także, że w kwestii testowania pracowników nie można mówić tylko o instytucjach oświaty, bowiem bardzo ważna jest także działalność zakładu opieki zdrowotnej będącego bezpośrednio w strukturze miasta, czyli ambulatorium. Kwestią dyskusyjną jest też badanie na przykład pracowników Urzędu Miasta, który niebawem wróci do obsługi petentów w szerszym zakresie. Prezydent poin-

formował, że z miejskich wyliczeń wynika, że jednorazowe przetestowanie pracowników obu żłobków miejskich to koszt rzędu 30 tys. zł. Prezydent podkreślał, że temat badań na obecność koronawirusa jest złożony, bo przeprowadzanie testów pracowników oświaty, automatycznie rodzi pytanie czy takim testem nie powinny być poddawane osoby uczęszczające na zajęcia.

– To jest pewien problem, jak do tego podejść. Bo przebadany personel może być zdrowy, a problem może być na przykład w dostawcy, który przywiezie jakieś rzeczy do jednostki. Może być problem ze strony zachorowań rodziców czy dzieci, które najczęściej przechodzą to bezobjawowo. W związku z tym dzisiaj nie udzielię państwu takiej twardej odpowiedzi jak do tego podejdziemy – mówił prezydent Nadberezny.

– Wiele miast zakupiło urządzenie do testowania. Zwracam się, aby takie urządzenie do badań COVID-

19 zakupić. Nawet przy współpracy z ościennymi gminami, żeby ten sprzęt służył do badań mieszkańców, medyków, pracowników oświaty – apelował radny Dariusz Przytuła.

Prezydent zaznaczył, że kwestia zakupu takiej aparatury jest do udźwignięcia przez budżet miasta. Natomiast rodzi się wątpliwość, czy w naszych zasobach laboratoryjnych będzie odpowiednia liczba osób mających kompetencje do przeprowadzania takich testów.

– Trzeba o tym rozmawiać, bo jesteśmy w takim okresie rozprężenia, ale wszyscy podkreślają, że jesień może wcale nie być łatwa. To trzeba również w naszych działaniach budżetowych uwzględnić, z punktu widzenia tworzenia pewnego magazynu, zakupu materiałów ochrony osobistej. Żebyśmy znowu nie mieli potrzeby akcji społecznej, szycia maseczek, tylko abyśmy takie zasoby posiadali i do tego też się przygotowujemy – mówił wóldarz miasta.

(as)

Rodzina z Niska tworzy niesamowitą sztukę

Tomasz Żbik, niżański nauczyciel oraz pasjonat historii i modelarstwa, od jakiegoś już czasu tworzy miniaturowe modele postaci historycznych w strojach charakterystycznych dla danej epoki. Wcześniej jednak wymyślił, jak niepozorną masę papierową można wykorzystać do tworzenia figurek zwierząt. Jego partnerka, Paulina Kara, jest jedną z najważniejszych popularyzaterek lalkarstwa w Polsce, a jej prace wielokrotnie gościły na prestiżowych wystawach. Artystyczne pasje przejawiają również ich dzieci. 12-letni Franek pasjonuje się robieniem figurek zwierząt. W skali 1:10 nie tylko odtwarza znane przyrodzie gatunki, ale również wymyśla własne. Natomiast jego siostra, 10-letnia Zuzia, między innymi maluje, szyje, a także samodzielnie konstruuje lalki, które ożywia potem za pomocą animacji poklatkowej.



Artystka Paulina Kara pozuje z jedną ze swoich lalek

Mówi się, że sztuka łączy pokolenia. W przypadku tej rodziny hasło to jak najbardziej się potwierdza. Każde z nich od patrzenia w ekran telewizora lub telefonu woli np. wziąć po prostu kawałek papieru, i albo coś na nim naszkicować, albo zmienić go np. w miniaturowe zwierzę. Mama i córka, jak większość dziewczyn, lubią lalki i nawet same je tworzą, a nawet ożywiają. Natomiast jak to ojciec i syn, od lalek wolą samoloty, albo robienie postaci historycznych z masy papierowej.

A kiedy jedno z nich realizuje się w jakimś wyjątkowym artystycznym projekcie, solidarnie pomaga mu w tym reszta rodziny.

Magiczny świat lalek

Niżańska artystka Paulina Kara nie tylko maluje, portretuje, rzeźbi, ale i wytwarza ceramikę. Szczególne miejsce wśród jej zamiłowań artystycznych zajmują jednak lalki.

– Jak byłam dzieckiem, to w życiu się żadnymi lalkami nie bawiłam. Dlatego powiem szczerze, nie wiem, skąd mi się to wzięło. Po prostu w pewnym momencie zaczęłam je robić. Początkowo twarze tych lalek wyrabiałam z masy solnej, bo kiedy zaczynałam, to nie było jeszcze tylu dostępnych materiałów. I to właśnie z tej masy

solnej najpierw zaczęłam kombinować jakieś bużki. Potem zaczęło się szcicie ubrań i tak dalej – wyjaśnia Paulina Kara.

Artystka najczęściej tworzy lalki w oparciu o własne, nietypowe pomysły, ale zajmuje się również lalką portretową. Dla przykładu, w 2019 roku, przy okazji urodzin związanego z Niskiem polskiego poety, prozaika oraz autora sztuk scenicznych Jana Marii Gisgesa, które obchodzono w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji, wykonała jego miniaturową podobiznę. Teraz podobizna ta zdobi niżański salonik poświęcony twórczości literata.

– Większość lalek nieportretowych robię z głowy. Wymyślałam, jaki klimat ma mieć dana lalka. Jaką ma mieć twarz. Nie posiłkuję się żadnymi zdjęciami, bo lepiej mi się pracuje, kiedy sama coś wymyślam. Malowanie twarzy oczywiście zostawiam na sam koniec. Najbardziej to lubię, bo to jest taka swojego rodzaju nagroda dla mnie, a robienie takiej lalki wymaga sporo czasu – dodaje artystka.

Każda z lalek autorstwa Pauliny Kary jest wyjątkowa, stworzona w niepowtarzalnym klimacie, ubrana w odpowiedni strój, a jej twarz i gesty wyrażają konkretne emocje. Artystka postanowiła część z nich wprawić rów-

nież w ruch. – Pomyślałam, że warto byłoby te nasze postaci ożywić i ostatnio zaczęłam bawić się w animację poklatkową – mówi. Dlatego też na początku stworzyła kilka prostych postaci. Były to głównie zwierzęta. Zanim jednak mogła wprawić je w ruch, musiała nauczyć się obsługi potrzebnych do tego programów. Swoje modele pokazała następnie podopiecznym podczas jednych z prowadzonych przez nią warsztatów. – Jak puściłam im ten film, dzieciaki były zachwycone – dodaje. – Mam też parę takich lalek, które od początku są ruchome. Łącznie z ich palcami u rąk. Zuzia podłapała to ode mnie. Sama robi teraz też laleczki, którymi da się ruszać i przesuwac. I też sobie składa z tego filmiki. A ma do tego cierpliwość. Potrafi zrobić około dwustu zdjęć i potem klatka po klatce przegląda to wszystko, żeby stworzyć animację – opowiedziała Kara.

Kunst oraz nietypowe prace niżańskiej artystki były wielokrotnie doceniane podczas ogólnopolskich wystaw oraz wernisaży. Bardzo często zapraszana jest też do współpracy z różnymi instytucjami kulturalnymi, takimi jak teatry.

– Jestem związana z Lublinem, bo tam studiowałam. To bardzo miłe, że wciąż o mnie pamiętają i

zapraszają mnie do udziału w przeróżnych projektach. Ostatnio zaangażowałam się właśnie w projekt na Starym Mieście w Lublinie dla Teatru NN, który to ma patronat nad lubelską trasą podziemną. Część tej trasy chcieli przy tym udostępnić jako Muzeum Historii Lublina w oparciu o legendy związane z miastem. A w związku z tym, że prowadzi to teatr, to pomyśleli żeby wystrój był tam jak najbardziej teatralny. Żeby to było w klimacie starych szopek. Żeby były lalki, a nawet żeby część z tych postaci była ruchoma. Wcześniej historia Lublina była dostępna jedynie w wersji multimedialnej. Nie jest to jednak tak atrakcyjne, jak taka instalacja z poruszającymi się figurkami itp. – zdradza artystka.

To jednak nie jedyny tego typu projekt, nad którym Paulina Kara obecnie pracuje. Co prawda obecna sytuacja sprawiła, że prace nad nim musiały nieco zwolnić, jednakże cały czas realizuje poszczególne jego elementy w domowym zaciszu. A pomaga jej w tym cała rodzina.

– Obecnie pracuję nad skopiowaniem, ale w formie lalkowej, obrazu Unia Lubelska autorstwa Matejki. Robi się to bardzo fajnie, ale jest to naprawdę żmudna praca. Każdą postać robię pojedynczo. Oczywiście jak najbardziej podobną do tej na obrazie. A każda postać jest inna, nosi inne ubranie, które też muszę odwzorować. Tak naprawdę liczy się każdy gest dłoni. A trzeba wykonać je osobno. Nie mogę zrobić serii dłoni dla kilku postaci, ponieważ one się różnią. Chłopcy też mają swój wkład w tych lubelskich projektach i do scen batalistycznych przygotowują zwierzęta, broń itp. – mówi Paulina Kara.

Wspólnie pracują teraz nad budową armat do sceni oblężenia Lublina. – Armat tych będzie aż piętnaście. Figurki rycerzy będą też na pewno ozdoba. Będzie też Leszek Czarny, który zapisał się w historii Lublina, ale będą i Tatarzy, i biskup Andrzej, który przywiózł relikwie Krzyża Świętego z Kijowa – dodał Tomasz Żbik. W scenach tych ważne jest również przedstawienie zwierząt, od

których można śmiało powiedzieć, specjalistą jest syn niżańskiej pary, Franciszek.

Papierowe stado z Hydromeny

Franciszek Żbik to 12-latek, którego zwierzęta wykonane z masy papierowej cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród jego rówieśników, ale i osób dorosłych. Można je było oglądać w Jarocinie i Rudniku nad Sanem. Prace te gościły też między innymi na wystawie, którą pomogła przygotować mu jego mama Paulina. Odbyla się ona w lubelskiej Galerii Gardzienice, przy okazji dorocznej lubelskiej imprezy o nazwie „Noc Kultury”. Do projektu pod hasłem „Wszystko jest Jednością” Franka Żbika zaprosił wtedy lubelski twórca Jarosław Koziara, znany między innymi z projektowania okładek płyt, scenografii i tak zwanego malarstwa dokumentalnego.

Franek wraz ze swymi zwierzętami, otrzymał również zaproszenie na wystawę do Katowic.

– Co roku w Katowicach organizowany jest Festiwal Sztuki Naiwnej, czyli Art Naif Festiwal. To jedyny taki w Polsce i największy w Europie międzynarodowy festiwal sztuki, podczas którego prezentowane są prace artystów nieprofesjonalnych. To naprawdę ogromny festiwal. Swoje prace wystawiają tam osoby z całego świata i Franko również został zaproszony. Organizatorzy sami się zainteresowali i odeszli. Na razie nie wiadomo, czy festiwal w tym roku się odbędzie, albo czy zostanie przeniesiony – wyjaśnia mama Franka, kiedy ten pokazuje zrobione przez siebie stado zwierząt.

Jak wyjaśnia młody artysta, zwierzęta w skali 1:10 robi przy użyciu gipsu. Najpierw rozrysowuje zwierzę w odpowiedniej skali, a potem lepi je z plasteliny, którą zalewa gipsem. Gdy gips jest już zastygnięty, usuwa plastelinę z dwóch połówek formy będącej podstawą zwierzęcia. Kolejny etap to wyrób papierowej masy z szarego papieru toaletowego, którą wypełnia się gipsowe przekroje, wyłożone kawałkami podartych gazet. Pozostałe

elementy zwierząt, takie jak nogi, Franek wykonuje np. z kawałków drutów owiniętych sznurkiem z dodatkiem kleju, po czym szpachluje zwierzęta i szlifuje, aby można było je pomalować i wyposażyć w rogi, uszy, grzywy, czy ogony.

– Wymyśliłem taką swoją planetę, Hydromenę. Jest na niej ponad 120 parę gatunków zwierząt, które na niej żyją. Czasem robię też tak, że jak jakieś prawdziwe zwierzę mi się spodoba, to robię taką moją własną adaptację. Czyli wzoruję się na prawdziwych zwierzętach, ale nadaje im inną nazwę, jak np. Mięsojad, albo zmieniam trochę ich wygląd – mówi Franek.

Każde z wymyślonych i stworzonych przez siebie zwierząt, Franek dokładnie też opisał. Przy okazji tłumaczy również jak wyglądają, ile ważą i na co polują. – Mięsojady, najmniejsze okazy tego gatunku mogą ważyć 80 kg, a największe 350, chociaż czasem zdarzają się i większe. Żyją w stadach zazwyczaj od 5 do 10, ale najliczniejsze stada mogą liczyć nawet i 30 sztuk. Samica może urodzić od 1 do 6 młodych. Mały Mięsojad przypomina psa. Jest biały, puszysty. Ma wtedy jeszcze krótki ogonek, zaokrąglone uszy i duże oczy. Na Hydromenie żyli też kiedyś ludzie, ale wyginęli – tłumaczy Franek, którego oprócz zwierząt pasjonują również samoloty z II wojny światowej.

Papierowy hetman Czarniecki, jeźdźcy i zwierzęta plejstocenu

Tomasz Żbik to niżański historyk, którego pasją, od kąd sięga pamięcią, jest modelarstwo. Najpierw składał modele samolotów, które teraz z wielką pasją szkicuje również jego syn Franek, kiedy na chwilę odkłada pracę nad zwierzętami zamieszkującymi Hydromenę.

– Jak to każdy chłopak, sklejałem najpierw modele. Potem zacząłem jednak drążyć, jak to zrobić, żeby więcej elementów zrobić samemu. Aż w końcu sam zacząłem robić takie modele. Wymaga to dużej cierpliwości i precyzji. Trzeba było znaleźć jak najwięcej zdjęć, planów, opracować, rozrysować i pokombi-



Zuzia i Franek chętnie pokazują swoje prace i o nich opowiadają

nować jak to zrobić. I tak w miarę upływu czasu, te samoloty były coraz bardziej skomplikowane, i składały się z wielu elementów – mówi Żbik.

W późniejszym okresie niżański historyk wpadł na pomysł żeby samodzielnie, od początku do końca, spróbować złożyć figurki zwierząt z niepozornej masy papierowej.

– Kiedyś w NCK robiliśmy przedstawienie „Wesela”. Było to dobre dziesięć, a nawet może i więcej lat temu. Do tego właśnie przedstawienia z masy papierowej robiliśmy twarze do lalek, które oprócz aktorów, brały w nim udział. Jedną dziewczyną z zajęć, na których je robiliśmy, bardzo lubiła konie i zapytała, czy z takiej masy też można by go zrobić. Zaczęliśmy więc kombinować i faktycznie, koń się udało. A jak udał się koń, to idąc tym tropem zaczęliśmy opracowywać również i inne zwierzęta, i tak to zaczęło być swoim własnym życiem. Na zajęciach zamiast lalek zaczęliśmy robić zwierzątka, najpierw w Nisku, a potem w Pysznicy. Teraz to w całej okolicy prowadzimy takie zajęcia. Mam nadzieję, że wkrótce do tego wrócimy – mówi.

Tomasz Żbik papierowe zwierzęta robi już niemal od dekady. Zainteresowanie nimi jednak w ogóle nie maleje.

– Dziesięć lat minęło w kwietniu, jak w Pysznicy prowadzę zajęcia. Zwierząt tych

powstało już kilkaset, albo i może nawet kilka tysięcy przez tyle lat. Kiedy pracowałem w Szkole Podstawowej nr 5 w Nisku, bardzo fajnie poszły takie zajęcia z gimnazjum w ramach projektu. Do dzisiaj w szkole stoją nawet figurki, które zrobiły wtedy dzieciaki i z tego jestem najbardziej zadowolony. Nie ze sterty papierów, których trzeba przekopywać tony, albo ze sprawozdań, których i tak nikt nie czyta. Tylko właśnie to, co można zobaczyć, to jest to właśnie ta wartość najfajniejsza – podsumowuje Żbik.

Historyk postanowił jednak pójść o krok dalej i z papierowej masy zaczął też tworzyć spektakularne miniatury żołnierzy oraz postaci historycznych. Tak powstał między innymi hetman Stefan Czarniecki.

– Ma to pewnie związek z tym, że jestem historykiem i się tym interesuję. Z zamiłowania jestem natomiast modelarzem. Zamieniłem po prostu modele samolotów na takie właśnie historyczne figurki. Kiedy się je robi, też trzeba popracować nad odtworzeniem uzbrojenia i tym podobne, ale jest to na tyle oryginalne, że nikt tego po prostu nie robi – wytłumaczył.

Tomasz Żbik do niedawna był również jednym z prelegentów organizowanych przez Niżańskie Centrum Historii i Tradycji, spotkań z historią pod hasłem „Srebrny Wiek Rzeczypospolitej”, w

trakcie których nie tylko dzielił się swoją wiedzą z zakresu historii, ale i również prezentował figurki swojego autorstwa. Nowa seria tego typu spotkań historycznych, pod nazwą „Wiek Niezupełnie Ciemne”, miała wystartować w marcu, a pierwsze z nich, dotyczące rozwoju osadnictwa na ziemi niżańskiej. Wykład na ten temat również miały urozmaicić figurki autorstwa Tomasza Żbika oraz Franka.

– Na pierwsze spotkanie z cyklu w NCHiT mamy przygotowaną razem z Frankiem wystawę zwierząt pleistocenu, czyli z okresu początków osadnictwa na ziemiach polskich. Zrobiliśmy nie tylko zwierzęta z epoki lodowcowej, ale i figurki ludzi w odpowiednich strojach. Niestety, nie wiadomo, kiedy te spotkania wrócą – dopowiada Żbik.

W tworzeniu figurek z masy papierowej tej dwójce pomaga również 10-letnia Zuzia. Dziewczynka, idąc jednak w ślady mamy, woli kreować własne lalki.

Maluje, szyje i animuje własne lalki

Zuzia ma dziesięć lat, i tak jak rodzice oraz jej brat, też lubi rękodzieło i przejawia artystyczne zainteresowania. Maluje, rysuje i dużo czyta. Szyje też ubranka dla lalek, a i nawet tworzy własne, które później animuje przy pomocy animacji poklatkowej. Zuzia samodzielnie robiła również własną ani-



Z prawej Tomasz Żbik podczas wspólnej prelekcji z Konradem Krzyżakiem. Wykład urozmaiciły figurki wykonane przez niżańskiego historyka z masy papierowej

mację o zwierzętach, którą w ramach życzeń świątecznych, wraz z mamą Pauliną, rozesała do nauczycieli.

– Najczęściej rysuję zwierzęta i to te wodne, zwłaszcza delfiny, ponieważ to je najbardziej lubię. Przeszkicowuję też różne postaci z bajek, filmów i magazynów. Sportretowałam też tatę i robię lalki – tłumaczy Zuzia.

Ponadto, dziewczynka jest laureatką ogólnopolskiego konkursu na lalkę inspirowaną dowolnym krajem.

Zwycięstwo zapewniła jej lalka ucharakteryzowana na mieszkankę Chin, która miała na sobie tradycyjny strój oraz uczesanie. Zuzia stworzyła też własnego pomysłu lalkę z zielonymi włosami, i to właśnie o niej robi swoje animacje, o czym wcześniej wspomnieliśmy już jej mama.

– Czasami robię też zwierzęta z masy papierowej, ale trochę inne niż Franek czy tata. Bo moja zebra miała zielone paski. Miał być też różowy jednorożec, ale farba

nie chciała się dobrze trzymać – zdradza 10-latka.

Zuzia i Franek w każdej możliwej chwili coś tworzą i kreują. Pomagają w tym także rodzicom i nigdy się tym nie nudzą.

– Dzieciaki rosną, rozwijają się. Ich prace są coraz lepsze, i coraz bardziej skomplikowane oraz dokładne. Cały czas coś tworzą. Kto wie, może kiedyś uda nam się zorganizować wspólną z dziećmi wystawę – podsumowuje mama Franka i Zuzi. (kb)

KAMPANIA INFORMACYJNA

Sprawdź wiarygodne źródła:



www.pfr.pl/tarcza

U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi – zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu – na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m².
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłaczyć z użycia przestrzeń samoobsługową – bary salatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykrzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KPRM



PFR

Polski Fundusz Rolniczy

Biblioteka w Antoniowie jest już prawie gotowa

Trwają ostatnie prace wykończeniowe obiektu, który będzie służył mieszkańcom Antoniowa w gminie Radomyśl nad Sanem na cele biblioteczne i kulturalne. Zadanie pochłonie 1,6 mln zł. Pierwotny termin zakończenia prac wyznaczony był na wrzesień jednak wykonawca dużo szybciej uwinął się z robotą.

Powstały obiekt to budynek parterowy, o powierzchni zabudowy wynoszącej 450 m

kw. Powierzchnia użytkowa wynosi prawie 400 m kw. W budynku będą znajdowały się następujące po-

mieszczenia: sala multimedialno-widowiskowa, biblioteka z zapleczem magazynowym, hol, pomiesz-



Nowo powstały budynek będzie pełnił rolę biblioteki i domu kultury

czenie socjalne oraz wiatrołap, garderoba i sanitariaty. Obok budynku powstał parking z 11 miejscami postojowymi. Za obiektem jest utwardzony plac manewrowy.

– Prace dobiegają końca, pozostały jeszcze drobne elementy robót do wykonania, ale oczywiście wszystko jest przed czasem gdyż planowany termin zakończenia to był wrzesień tego roku – mówi wójt gminy Radomyśl nad Sanem Jan Pyrkosz. – Wyposażenie na razie będzie w takiej wersji podstawowej odnoszącej się do funkcjonowania biblioteki, zagwarantowane w ramach projektu. Natomiast dodatkowo będziemy jeszcze dokupywać wyposażenie sali widowiskowej, kuchni. To już poza projektem gdyż nie mogło to uzyskać dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zakupy będziemy robili wspólnie z sołectwem Antoniów, które w swoim budżecie

zabezpieczyło środki na wyposażenie budynku – dodaje wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Po zakończeniu prac przy obiekcie gminę czekają jeszcze kwestie formalne związane z odbiorem inwestycji i uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Z obiektu będzie można skorzystać prawdopodobnie już na wakacjach. Najpierw przy zachowaniu środków ostrożności dostępna będzie biblioteka, udostępnienie reszty pomieszczeń będzie zależało od aktualnej sytuacji epidemicznej i związanych z jej trwaniem wytycznych.

Inwestorem zadania jest gmina za pośrednictwem swojej jednostki – Gminnego Centrum Kultury, które otrzymało dotację na budowę z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa w kwocie przeszło 800 tys. zł.

(as)

Biblioteczne konkursy

Miejska Biblioteka Publiczna w Stalowej Woli przygotowała ciekawe konkursy dla młodych czytelników z powiatu stalowowskiego. Na zwycięzców czekają interesujące nagrody.

Biorąc udział w pierwszym konkursie należy napisać opowiadanie inspirowane opublikowanym zdjęciem.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży z powiatu stalowowskiego w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie kl. IV-VI oraz uczniowie kl. VII-VIII szkół podstawowych. Praca w formie wydruku komputerowego, powinna zawierać maksymalnie 2 strony papieru A4 (czcionka 12, margines 2,5 cm). Opowiadanie powinno posiadać tytuł, imię i nazwisko autora oraz jego wiek.

Pracę należy wysłać do 10 czerwca 2020 roku na adres: konkurs@mbpstalowawola.pl, w tytule wpisując imię i nazwisko autora oraz numer telefonu rodzica/opiekuna, lub pocztą tradycyjną na adres: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. ks. Popiełuszki 10, 37-450 Stalowa Wola, z dopiskiem „konkurs na opowiadanie”.

Praca oczywiście powinna być samodzielna. Szczegóły regulaminu sprawdzić można na stronie biblioteki, w zakładce konkursy.

W drugim konkursie wybieramy imię dla robocika. Robot edukacyjny Photon



Opowiadanie powinno być inspirowane powyższym zdjęciem

wraz z tabletem to nagroda, jaką otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Wańkowicza w Stalowej Woli za inicjatywy zorganizowane z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu. Wśród 4600 akcji przeprowadzonych w całej Polsce organizatorzy wybrali 15 najciekawszych i nagrodzili organizatorów wspo-

mnianymi zestawami. Stalowowscy bibliotekarze właśnie otrzymali nagrodę, zapoznając się z możliwościami robota i już nie mogą się doczekać na uczniów szkół, których zaproszą na zajęcia z jego udziałem. Na facebookowym profilu biblioteka wybierze imię dla robocika.

– Kilka dni temu otrzymaliśmy robota, właśnie uczymy go nowych rzeczy, programujemy i przygotowujemy do edukacyjnych zajęć z naszymi młodymi Czytelnikami. Mamy nadzieję, że te nastąpią już wkrótce po zniesieniu epidemicznych obostrzeń. Do końca maja, na naszym facebookowym profilu czekamy także na propozycje, jak nazwać naszego robocika. Zwycięzca otrzyma od nas nagrodę – elektroniczne frisbee grające muzykę z naszego telefonu – zachęca Ewa Biały, dyrektor stalowowskiej MBP.

(kag)



Jakie imię pasuje do tego małego robota?

Wybudują zaplecze szatniowo-sanitarne

Gmina Zaklików ogłosiła przetarg pod nazwą „Remont i rozbudowa obiektów sportowych w gminie Zaklików – Budowa budynku zaplecza szatniowo-sanitarnego klubu sportowego Czarni Lipa”. Oferty w postępowaniu można składać do 4 czerwca br. Inwestycja ma być gotowa na koniec czerwca roku przyszłego.

Planowana inwestycja dotyczy modernizacji stadionu klubu sportowego Czarni Lipa. W ramach zadania przewidziano budowę budynku zaplecza dla sportowców wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Na program użytkowy zaplecza składają się szatnie dla zawodników, pomieszczenia klubowe, toalety. Budynek dla sportowców powstanie wraz z instalacjami: wodociagową, kanalizacyjną, elektryczną, gazową, centralnego ogrzewania i teletechniczną oraz wyposażeniem meblowym.

Obiekt zaprojektowano w ten sposób, aby w większości

był przyjazny osobom niepełnosprawnym. Dostęp do budynku zapewni odpowiedni układ nawierzchni przed obiektem oraz bezprogowy system montażu drzwi wejściowych, umożliwiający wygodne przedostanie się na poziom parteru, którego płaszczyzna posadzki zaplanowana została 3 cm powyżej okalającego budynek terenu. W obiekcie zaplanowano toaletę dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych, dostępną bezpośrednio z pomieszczenia komunikacji ogólnej.

Bezpośrednie dojście do budynku, zapewni połączenie istniejących i nowo projekto-

wanych ciągów pieszych, o minimalnej szerokości 150 cm. Nowo projektowane ciągi piesze, wykonane będą identycznie jak istniejące, z kostki betonowej. W ramach planowanej inwestycji przewiduje się: demontaż betonowego ogrodzenia terenu, rozbórkę istniejących słupów oświetleniowych, budowę chodników, ciągów komunikacji pieszo-jezdnej, placów utwardzonych z kostki betonowej oraz niwelację terenu. Ponadto wykonane zostaną trawniki z trawy naturalnej, zamontowane zostaną także elementy małej architektury: kosze na śmieci.

(as)

Dom ludowy w Kępie Rzeczyckiej wypiękniał



Zakończyły się prace związane z termomodernizacją budynku domu ludowego w Kępie Rzeczyckiej. Inwestycja została odebrana w połowie maja. Zadanie pochłonęło przeszło 72 tys. zł.

Dom ludowy w Kępie Rzeczyckiej poddano kompleksowej modernizacji. Działania rozłożone były na etapy. Po wykonanych w latach 2016 – 2019 roku robotach wewnątrz budynku, obejmujących: remont toalet, wykonanie instalacji kanalizacyjnej, elektrycznej, budowę centralnego ogrzewania, przebudowę instalacji gazowej i remont dużej sali, kosztujących prawie 80 tys. zł., w tym roku przyszedł czas na przeprowadzenie termomodernizacji.

W ramach zadania wykonano ocieplenia, opaski wokół budynku, docieplenia stropu, nowe parapety zewnętrzne oraz wymianę drzwi zewnętrznych. Zaplanowana na rok 2020 termomodernizacja obiektu finansowana była ze środków własnych oraz dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 63 proc. wartości inwestycji.

(as)



Piotr Duda: Jan Paweł II ciągle nas uczy, że praca jest dla ludzi, a nie ludzie dla pracy

Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny obudził w nas „Solidarność”. Nie tylko odmieniając oblicze tej ziemi, ale też nasze serca. W setną rocznicę Jego urodzin i w 40-lecie powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” warto jednoznacznie powtórzyć – jest naszym duchowym Ojcem założycielem – powiedział Piotr Duda przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Dlatego „Solidarność” powstawała na „kolanach”, a na bramach i terenach strajkujących zakładów obecny był Jego wizerunek. Wystarczy wspomnieć choćby słynną Bramę nr 2 Stoczni Gdańskiej. Można bez przesady powiedzieć, że bez Papieża Polaka i cudu, który za Jego wstawiennictwem dokonał się w Polsce, nasz Związek mógłby nigdy nie powstać.

„Solidarność” i Świętego Jana Pawła II łączyła i nadal łączy, ogromna więź, naznaczona licznymi spotkaniami, wystąpieniami, bogatą korespondencją. Każdy Krajowy Zjazd Delegatów zawsze zaczynał swoje obrady od wystosowania listu do Papieża. Dlatego nie można powiedzieć o jednym, czy najważniejszym przesłaniu. W chwilach trudnych, tragicznych, zawsze mieliśmy Jego wsparcie. Gdy się czasami pogubiliśmy, zawsze z troską nas napominał i pouczał.

Jego nauka to nieprzebrana skarbnica myśli i wskazówek na każdy czas naszej działalności. Wpływ tej nauki jest oczywisty – „Solidarność” jest chrześcijańskim związkiem zawodowym, opierającym swój statut na społecznej nauce Kościoła.

Dzisiaj szczególnie aktualne jest wezwanie spod Wielkiej Krokwi w 1997 r.: „Bronicie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym”. A dla mnie, dla związkowca najważniejsza jest niezwykle spójna definicja poświęcona pracy: „Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”, zawarta w encyklice „O pracy ludzkiej”. Święty Jan Paweł II – w stulecie swoich urodzin i 40-lecie powstania naszego Związku – módl się za swoją „Solidarność”.

„Solidarność” chroni pracowników przed zwolnieniami

Zakłady, w których funkcjonuje NSZZ „Solidarność” praktycznie nie zwalniają pracowników, a wprowadzane ograniczenia w czasie pracy, przestoje ekonomiczne i obniżki wynagrodzeń wprowadzane są w ramach porozumień. Często korzystniejszych niż dopuszczają to zapisy tarczy antykryzysowej. To główne informacje przekazane przez przewodniczących zarządów regionów i sekretariatów branżowych w ramach dwudniowej wideokonferencji z Prezydium Komisji Krajowej.

W ponad 90 procentach zakłady wprowadzające ograniczenia w związku z kryzysem wywołanym pandemią, gdzie funkcjonują organizacje NSZZ „Solidarność” nie uruchomiły zwolnień grupowych. Przestoje ekonomiczne, obniżanie wynagrodzeń i skrócony wymiar czasu pracy wprowadzany jest w dialogu w ramach porozumień ze związkami zawodowymi. 33 przewodniczących zarządów regionów oraz 15 przewodniczących sekretariatów branżowych przez dwa dni relacjonowało Prezydium Komisji Krajowej sytuację wielu zakładów.

– To pokazuje, że wynegocjowany w Tarczy 1 przez „Solidarność” zapis uzależniający uruchomienie pomocy rządowej od zawarcia porozumienia z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi na poziomie zakładu dobrze działa – ocenił Piotr Duda, przewodniczący Związku.

Dzieje się tak mimo ogólnego wzrostu bezrobocia w wielu regionach. Zdaniem przewodniczących to dowód, że związki zawodowe są skuteczną ochroną przed zwolnieniami.

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są m.in. informacje o składkach związkowych wpływających do regionów, które mimo kryzysu i ograniczeń są praktycznie na tym samym poziomie. Oznacza to, że nie zmniejsza się liczba członków, a ich wynagrodzenia są na tym samym poziomie.

Pojawia się również wiele sygnałów o zamiarze tworzenia nowych organizacji „Solidarność”. W całym kraju jest takich sygnałów kilkadziesiąt, a kilkanaście z nich jest już na etapie rejestracji. – Stare przysłowie mówi, jak trwoga to do Boga – komentuje te informacje Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Związku do spraw struktur regionalnych i działu Rozwoju i Promocji Związku. – Nasze możliwości organizowania pracowników w związku z epidemią są mocno ograniczone. Organizatorzy związkowi nie mogą swobodnie spotykać się z zainteresowanymi pracownikami, ale i tak widać efekty ich pracy – dodaje.

Materiał przygotowany przez Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”
Stalowa Wola, ul. Wolności 2a, Tel: 0-15 844-28-93, Fax: 0-15 842-61-03
Email: stwola@solidarnosc.org.pl

Szkoły otwarte, ale uczniów prawie nie ma

Ciąg dalszy ze str. 1

Do budynku szkoły wpuszczone jest tylko dziecko. W przypadku zgromadzenia się kilkorga dzieci – rodzic czeka z dzieckiem przed budynkiem szkoły, z zachowaniem zasad określonych przez Ministerstwo Zdrowia (MZ) i Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) w odstępach co najmniej 2 m oraz w maseczce lub innej formie zakrywania ust i nosa. Po przejeździe dziecka pracownik mierzy mu temperaturę. Dzieci nie korzystają z szafek ubraniowych, obuwie i odzież zewnętrzna zabezpieczona w worku, zabierają do sali. Uczeń ma obowiązek zdezynfekować dłonie w wydzielonej strefie przy wejściu do szkoły i przejść w maseczce do sali, w której odbywa zajęcia (podczas zajęć uczniowie zdejmują maseczkę). Liczba osób w jednej sali zostaje obliczona na podstawie zaleceń GIS, gdzie minimalna powierzchnia na jedną osobę wynosi 4 m kw. Szkoła nie organizuje wyjść poza jej teren. Gdy pogoda na to pozwoli, dzieci będą mogły przebywać na tarasie.

Do tego wszystkiego dochodzi również wiele zasad odnośnie wydawania posiłków, higieny i dezynfekcji pomieszczeń czy postępowania na wypadek podejrzenia zakażenia.

Na dzień 26 maja powyższych zasad obowiązujących w PSP nr 7 przestrzegało 17 uczniów, których rodzice posłali do szkoły.

– Organizujemy dla nich zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Dzieci przebywają w dwóch salach pod opieką tych samych nauczycieli. Grupy się nie mieszają. Sale są odpowiednio przygotowane. Wszystkie materiały, które w tej chwili były zbędne są usunięte z pomieszczeń. Zostały tylko przedmioty, zabawki, które można bez problemu zdezynfekować – mówi Alicja Bartoszek, dyrektor PSP nr 7 w Stalowej Woli.

Dużo mniej dzieci pojawiło się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3.

– Na początku w zajęciach w świetlicy rodzice deklarowali udział 16-18 dzieci. Natomiast pierwszego dnia zgłosiło się 9 z nich. We wtorek przyszło już tylko 4. Przestrzegamy wszystkich zasad nałożonych przez Główny Inspektorat Sanitarny. Dzieci są pouczone o zasadach bezpieczeństwa, rozumieją jak mają się zachowywać, dlatego spokojnie mogą spędzać z nami czas w szkole. Oprócz zajęć w świetlicy prowadzimy również spotkania z uczniami klas ósmych i zajęcia rewalidacyjne – wyjaśnia Elżbieta Sudoł-Wasyłyszyn, dyrektor PSP nr 3.

– Początkowo zgłosiło się około 12 uczniów. Natomiast zarówno w poniedziałek, jak i we wtorek rodzice przyprowadzili tylko dwoje dzieci. Jeśli

chodzi o kolejne dni, to nie wiemy, bo sytuacja jest rozwojowa. Oczywiście przestrzegamy wszystkich możliwych zasad bezpieczeństwa. Dla przykładu, w salach nie ma dywanów, firan, po każdorazowym przyjęściu pomieszczenia są dezynfekowane, odkazane są: klamki, kontakty, włączniki, stoliki, krzeselka. Nauczyciele są wyposażeni w przyłbice, jednorazowe rękawiczki i fartuchy. Także nasza szkoła na przyjęcie uczniów jest w pełni przygotowana i wszystkie procedury działają tak jak jest to wymagane – mówi Joanna Marszałek, dyrektor PSP nr 11.

Od 1 czerwca br. uczniowie pozostałych klas ze szkół dla dzieci i młodzieży również będą mieli możliwość korzystania z konsultacji ze wszystkich przedmiotów na terenie szkoły. Wymiar tych konsultacji zostanie uzależniony od potrzeb ucznia, a także warunków szkoły. Konsultacje będą dobrowolne dla ucznia, natomiast dyrektor szkoły będzie zobowiązany je zorganizować, biorąc pod uwagę możliwości szkoły.

W tym tygodniu w Stalowej Woli otwarte zostaną również żłobki miejskie.

– Rodzice wykazują duże zainteresowanie otwarciem żłobków. Dlatego wprowadzamy szczegóły opracowanego planu bezpieczeństwa, a także przeszkalamy pracowników w zakresie funkcjonowania tych obiektów w reżimie sanitarnym. Środki ochrony takie jak przyłbice, fartuchy, rękawiczki, a także płyny do dezynfekcji zostały już dostarczone – mówi Renata Knap, zastępca prezydenta Stalowej Woli.

Egzamin cię nie minie

Brak egzaminów ustnych to podstawowa, ale nie jedyna nowość podczas tegorocznych matur. Specjalne zasady bezpieczeństwa wprowadzone w związku z epidemią obowiązująć mają zarówno podczas egzaminu dojrzałości jak i egzaminów ósmoklasisty.

Lista wytycznych, jakie Ministerstwo Edukacji Narodowej w porozumieniu z głównym inspektorem sanitarnym i Centralną Komisją Egzaminacyjną przygotowały dla szkół, jest długa. Można ją streścić w kilku podstawowych punktach: maseczki, zachowanie dystansu, dezynfekcja, bezpieczeństwo.

Czy zastosowanie się do wszystkich wytycznych będzie kłopotliwe dla dyrektorów odpowiedzialnych za organizację egzaminów dojrzałości?

– Oczywiście dostosujemy się do wszystkich wymogów bezpieczeństwa. Nie chcemy wprowadzać niepokoju, bo zakładamy, że do egzaminu przystąpią zdrowi uczniowie, co wcześniej nam zaświadcza. Ale oczywiście wszystkie przepisy takie jak: dezynfekcja rąk, pomieszczeń, odległości między uczniami, to wszystko to zosta-



Dyrektor każdej ze szkół miał obowiązek opracować regulamin, obejmujący szereg zakazów i nakazów, które muszą zostać spełnione przez nauczycieli, pracowników placówek, rodziców i oczywiście uczniów

Najważniejsze wytyczne odnośnie egzaminów:

- przed, w trakcie i po egzaminie należy zachować odstęp minimum 1,5-metrowe (dotyczy to także ustawienia ławek w sali egzaminacyjnej)
- zakrywanie ust i nosa obowiązuje na terenie całej szkoły, z wyjątkiem sal egzaminacyjnych po zajęciu miejsc przez zdających
- należy przyjąć ze swoimi przyborami
- należy zgłosić wcześniej chorobę, alergię lub inne schorzenia, które mają takie objawy jak katar, kaszel czy duszności
- na terenie szkoły mogą przebywać tylko zdający oraz osoby uczestniczące w przeprowadzaniu egzaminu, a także osoby dbające o porządek i czystość budynku
- dyrektor szkoły może zdecydować o różnym czasie rozpoczęcia egzaminu, sposobach wejścia, a także poinformować zdających o godzinie przybycia na egzamin
- szkoła ma obowiązek zapewnić środki dezynfekujące, a także dezynfekować ławki i krzesła przed i po każdym egzaminie
- szkoła nie zapewnia wody pitnej, uczniowie mają możliwość przyniesienia własnej

nie zachowane, nawet w większym wymiarze, niż nakazują przepisy wprowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Główny Inspektorat Sanitarny i Ministerstwo Zdrowia. Kilka rozwiązań dodamy też od siebie, by uczniowie mieli pewność, że przebywają w bezpiecznym środowisku – mówi Mariusz Potasz, dyrektor LO im. KEN w Stalowej Woli. W „Staszicu” do egzaminu przystąpi 247 maturzystów. Większych problemów w organizacji matury nie widzi również dyrektor ZS nr 3, gdzie maturę zdaje w tym roku 105 uczniów.

– Nie będziemy mieli problemów z wprowadzeniem obostrzeń, narzucanych przez ministerstwa. Nie mamy wielu maturzystów w tym roku, także nie będzie problemu z rozmieszczeniem uczniów. Główne przedmioty, czyli matematykę i język polski uczniowie napiszą w sali gimnastycznej i w jeszcze jednej dodatkowej sali, natomiast pozostałe przedmioty będą zdawać w poszczególnych klasach. Przed egzaminem oczywiście poinform-

ujemy uczniów o zasadach bezpieczeństwa panujących w naszej szkole – mówi dyrektor Paweł Ciołkosz.

Z takimi samymi problemami radzić sobie będą również dyrektorzy stalowowolskich podstawówek. Po rozmowie z niektórymi z nich wiemy, że przeprowadzenie egzaminu ósmoklasisty w dobie pandemii koronawirusa nie sprawi im większej trudności.

– Tak jak co roku, tak i tym razem nasi uczniowie będą pisać egzaminy w salach lekcyjnych. W tym roku 88 uczniów klas ósmych przystąpi do egzaminu. Mamy jeszcze dwa tygodnie czasu, także wszystkie szczegóły techniczne na bieżąco będziemy dopracowywać – mówi Elżbieta Sudoł-Wasyłyszyn, dyrektor PSP nr 3.

Przypominamy, że planowane na kwiecień egzaminy ósmoklasistów oraz matury odbędą się w czerwcu. Te pierwsze rozpoczynają się 16 i potrwać do 18, natomiast egzamin dojrzałości został zaplanowany na 8-29 czerwca.

(kag)

OGŁOSZENIE

KUPIĘ AKCJE HSW
669-377-570



Miłośnicy sztuki mogli m.in. zobaczyć ceramiczne figurki



Ceramiczne kameleony ozdobiły ogród, w którym zorganizowano ekspozycję



Handziakowie pokazali też przedmioty dekoracyjne tworzone ze szkła



Chętnych, by zobaczyć prace rudnickiej artystki nie brakowało.



Bardziej ciekawscy mogli zajrzeć do pracowni, gdzie o procesie twórczym opowiadała Beata Handziak

Sztuka wypalona

Przez trzy dni, od 22 do 24 maja, w Rudniku nad Sanem można było oglądać ekspozycję prac Beaty Handziak. Artystka specjalizuje się w ceramice i szkłe, a swoje prace zaprezentowała w przydomowym ogrodzie, po którym chętnych oprowadzała razem z mężem Tadeuszem.

Beata Handziak to doskonale znana w regionie artystka, absolwentka Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, na kierunku projektowanie szkła. Całe swoje życie poświęciła ukochanej sztuce, zarażając pasją męża Tadeusza.

Artystyczne małżeństwo, w dobie koronawirusa, kiedy ograniczenia nie pozwalają na swobodne organizowanie wystaw w placówkach kulturalnych, postanowiło pokazać swoje prace w niecodziennym otoczeniu. Zamiast do wystawienniczych sal, Beata i Tadeusz Handziakowie zaprosili widzów do swojego przydomowego ogrodu, gdzie w otoczeniu zieleni można było oglądać ceramiczne konie, żaby, sowy i aniołki oraz szklane ptaszki i koty. Nie zabrakło też szklanych i ceramicznych pater, talerzy i mis. Chętnych do wejścia w zaczarowany świat szkła i ceramiki nie brakowało.

Trzy dekady ze szkłem

Beata Handziak związała swoje życie twórcze ze szkłem trzydziści lat temu, najpierw w liceum plastycznym, a później, kiedy zdecydowała się rozpocząć naukę na Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. To tam nauczyła się wykorzystywać technikę fusingu, czyli metodę polegającą na zgrzewaniu szkła w bardzo wysokiej temperaturze, powyżej 800 stopni. Od tego czasu projektuje i wykonuje witraże tradycyjne, szkło stapiane metodą fusingu, mozaikę oraz ceramikę.

Miłością do ceramiki i szkła Beata zaraziła swojego męża Tadeusza, który od lat pomaga jej realizować twórczą pasję. Ich prace wiszą w domach niemieckich, norweskich i amerykańskich miłośników sztuki. W Polsce zdobią galerie m.in. w Warszawie, Gdańsku,

Krakowie i Wrocławiu. Swoją własną pracownię ceramiczną Beata Handziak prowadzi od dziesięciu lat.

Wcześniej zajmowała się głównie szkłem. Jej prace, w tym projekty witraży, mieszkańcy Rudnika nad Sanem i okolic mogli oglądać w 2011 roku w czasie wystawy w Centrum Wikliniarstwa.

– Szkło i ceramikę wykonujemy w całości ręcznie, wykorzystując różnorodne techniki modelowania i zdobienia. Taki sposób pracy nadaje przedmiotom niepowtarzalny charakter – mówi o swoich pracach Beata Handziak. – Widzimy duże zainteresowanie tym co robimy. Wiele z naszych prac trafia do osób prywatnych, ale wiele wykorzystywanych jest też przez osoby zajmujące się wystrojem wnętrz, które szukają do swoich aranżacji nietypowych dekoracji, robionych ręcznie. Robimy też rzeczy typowo na zamówienie, jak na przykład witraże.

Jak przyznaje artystka, proces powstawania jej prac jest bardzo pracochłonny i wymaga czasu. – Ceramika jest generalnie pracochłonna. Proces trwa kilka tygodni, oczywiście pomijając czas projektowania. Od projektowania, znalezienia pomysłu, inspiracji trzeba zacząć. Kiedy już mam jakiś zarys w głowie, zaczynam projektowanie na papierze, a następnie przystępuję do lepienia. Jak już ulepię taki przedmiot, to musi on wyschnąć. Trwa to około tygodnia i zależy między innymi od tego, jaka jest temperatura. Po wysuszeniu przedmiot trafia do pieca i jest wypalany na tak zwany biskwit. Biskwit to surowa ceramika jeszcze bez koloru. Po takim wypaleniu biskwit pokrywany jest szklivem i drugi raz trafia do pieca, gdzie jest wypalany już na gotowo – opowiada Beata Handziak.

Jak przyznaje, średnio czas powstania jednego przedmiotu zajmuje około trzech tygodni. – To dość długo, ale należy wziąć pod uwagę, że nie robię jednego przedmiotu, ale od razu całą partię, tak by zapełnić cały piec – wyjaśnia.

Natura w naturze

Artystka przyznaje, że najczęściej inspirowa ją otaczająca przyroda, rośliny i zwierzęta. – Inspiracje są wokół nas, wystarczy ich poszukać. Wiele rzeczy oglądam w Internecie, podpatruję co inni robią. Nie chodzi jednak o kopiowanie, ale o to by wiedzieć „co w trawie piszczy”. Z tego co widzę, to ludzie szukają teraz rzeczy, które są naturalne, prawdziwe, które wyglądają na ręcznie robione, które nie są do końca doskonałe. Tę tendencję widać na przykład w stworzonych przeze mnie maskach, które są przecierane i widać w nich rękę twórcy – przyznaje artystka.

Fascynacja światem natury z pracowni ceramicznej przeniosła się do ogrodu artystki, gdzie wspólnie z mężem zorganizowała wystawę swoich prac. Większość prac umieszczona została w rozstawionych namiotach, ale nie brakło też takich, które twórcy umieścili w różnych częściach ogrodu. I tak na kwiatowe rabaty trafiły m.in. ogromne główki ceramicznych kwiatów, które umieszczono na wysokich tyczkach, czy zielone żaby i kolorowe kameleony, które przysiadły na ogromnych kulach.

– Pomysł na taką prezentację zrodził się z sytuacji jaka jest. Koronawirus zmienił nie tylko nasze życie codzienne, ale i twórcze. Dlatego doszliśmy do wniosku, by w taki sposób pokazać to co robimy. Plusem tej ekspozycji jest to, że mamy wszystko pod ręką – podkreśla z uśmiechem rudniczanka.

W ciągu trzech dni otwarcia ekspozycji odwiedziło ją przeszło 200 osób. Artystka i jej mąż już zapowiadają kolejną prezentację. Do swojego ogrodu zaproszą pasjonatów sztuki także latem.

(mn)



Droży Uczniowie!

Przed Wami ważne decyzje dotyczące wyboru kolejnego etapu edukacji szkolnej, które rzutować będą na Waszą przyszłość. Dlatego też mogę z całą odpowiedzialnością polecić szkoły prowadzone przez Powiat Nizajski, bowiem ich potencjał spełnia oczekiwania najbardziej ambitnych uczniów, dając im szansę na nabycie doskonałej praktyki zawodowej i bardzo dobre przygotowanie do studiowania na wy-

marzonych kierunkach studiów. Nasze szkoły oferują także możliwość szerokiego rozwoju, dzięki bogatej liście zajęć pozalekcyjnych i sportowych.

W tym trudnym dla nas wszystkich czasie, Wasza decyzja, o tym, jaką ścieżkę edukacyjną wybierze, jest szczególnie trudna. Wierzę jednak, że w pełni świadomie dokonacie tego wyboru, mając na uwadze możliwości, jakie stwarzają Wam poszczególne szkoły Powiatu Nizajskiego. Wiedząc, że szkoły są przygotowane na Wasze przybycie, bowiem każda wdrożyła szereg skutecznych rozwiązań w procesie nauczania na odległość. Ponadto zakupiliśmy nowoczesny sprzęt do zdalnej nauki dla uczniów oraz zorganizowaliśmy dla Naszej młodzieży wiele ciekawych zajęć z wyko-

rzystaniem technik porozumiewania się na odległość. Zarówno nauczyciele jak i uczniowie wykorzystali różne formy zdalnej nauki w najwyższym możliwym stopniu.

Z satysfakcją mogę zapewnić, że poziom dydaktyczny oraz komfort pracy naszych uczniów jest dla nas najważniejszy oraz, że jesteśmy wzorowo przygotowani do przyjęcia absolwentów szkół podstawowych, którzy zechcą kontynuować naukę w naszych szkołach.

Jako organ prowadzący, wspólnie z dyrektorami, poszerzamy bazę lokalową, adaptując pomieszczenia na sale dydaktyczne, dostosowując liczbę oddziałów i wprowadzając szereg rozwiązań organizacyjnych, dzięki czemu unikniemy dwuzmianowości i większej liczby uczniów w klasach.

Jakość kształcenia zawodowego jest dla nas priorytetem. W tym celu nasze szkoły realizują szereg projektów, na które pozyskują środki nie tylko ze źródeł unijnych, ale i krajowych. Projekty te mają na celu stwarzanie możliwości rozwoju i poszerzanie horyzontów nie tylko dla uczniów, ale również dla kadry pedagogicznej oraz zakup niezbędnego, nowoczesnego wyposażenia i poprawę bazy lokalowej. Dzięki tym projektom uczniowie mają możliwość skorzystania z wyjazdów na zagraniczne praktyki zawodowe oraz wymiany doświadczeń ze szkołami z różnych części Europy.

Warto podkreślić, że corocznie uczniowie naszych szkół otrzymują Stypendia Starosty, przyznawane uczniom, którzy zdobyli wysokie wyniki w nauce, jak również odnie-

śli sukcesy w dziedzinie twórczości artystycznej i we współzawodnictwie sportowym.

Mając na względzie powyższe informacje, zachęcam wszystkich absolwentów szkół podstawowych, do zapoznania się z ofertą kształcenia w powiecie nizajskim, która pozwoli wszystkim chętnym dokonać właściwego wyboru i ułatwi decyzję o podjęciu nauki w jednej z naszych szkół. Mam nadzieję, że rozpoczynając nowy rok szkolny, powitamy go wszyscy razem, wypełniając liczne mury nizajskich szkół.

Wierzę, że oferta edukacyjna przygotowana przez szkoły ponadpodstawowe Powiatu Nizajskiego spotka się z Waszym zainteresowaniem. Życzę powodzenia przy trafnym wyborze szkoły!

Robert Bednarz Starosta Nizajski

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STEFANA CZARNIECKIEGO

Rok szkolny 2020/2021

Plac Wolności 3, 37-400 Nisko; tel./fax 15 841 20 31
www.lo.nisko.pl; seklonisko@wp.pl;
www.facebook.com/liceum.nisko



Wybierz klasę Twoich marzeń i oczekiwań:

HUMANISTYCZNO-PRAWNICZA

z rozszerzeniami: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie

MEDYCZNA

z rozszerzeniami: biologia, chemia, matematyka

POLITECHNICZNA

z rozszerzeniami: matematyka, fizyka, język angielski

PRZYRODNICZA

z rozszerzeniami: chemia, biologia, język angielski

EKONOMICZNA

z rozszerzeniami: matematyka, język angielski, geografia

JĘZYKI OBCE:

angielski, niemiecki, hiszpański, rosyjski

NASZE ATUTY:

- uczniowie szkoły objęci są programem stypendialnym Fundacji Bronisławy i Tadeusza Kulczyków;
- zwiedzamy Europę, uczymy się języków obcych – uczestniczymy w programie Erasmus +;
- osiągamy bardzo wysokie wyniki z egzaminu maturalnego;
- zapewniamy bogatą ofertę edukacyjną;
- dbamy o bezpieczeństwo i indywidualizację pracy z uczniem;
- posiadamy bazę dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych.

REGIONALNE CENTRUM EDUKACJI ZAWODOWEJ W NISKU

ul. Sandomierska 1, 37-400 Nisko; tel./fax: (15) 841 20 61
e-mail: rcez@rceznisko.pl
www.rceznisko.pl, facebook.com/Nisko.RCEZ

TECHNIKUM

- technik elektryk
- technik elektronika
- technik energetyki
- technik informatyk
- technik mechatronik
- technik systemów i urządzeń energetyki odnawialnej
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej
- technik ekonomista
- technik reklamy
- technik organizacji turystyki
- technik programista
- technik automatyk

PROFILE w klasach technikum

- profil mundurowy (wojskowy) w technikum elektronicznym i informatycznym
- Jego celem jest przygotowanie młodych ludzi do pełnienia służby wojskowej, w policji, straży pożarnej, do pracy w administracji związanej z obronnością państwa i zarządzaniem kryzysowym oraz kontynuowania kształcenia w wyższych szkołach cywilnych, szkołach resortu MSWiA i MON.

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA

- elektryk
- monter automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych
- elektromechanik
- klasa wielozawodowa (mechanik pojazdów samochodowych, dekarz, elektromechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, piekarnik, fryzjer, cukiernik, kucharz, wędliniarz, stolarz, sprzedawca, krawiec)



SZKOŁA BRANŻOWA II STOPNIA

- technik elektryk

DODATKOWE ATUTY NASZEJ SZKOŁY:

- dobry dojazd, centrum miasta,
- projekty unijne, ERASMUS+
- pełnowymiarowa hala sportowa,
- nowoczesne pracownie, duża aula,
- bufet, monitoring
- wyjazdy na praktyki zawodowe za granicę
- współpraca z wieloma zakładami pracy i wyższymi uczelniami (w tym zagranicznymi)
- internat

ZESPÓŁ SZKÓŁ W JEŻOWEM IM. KS. STANISŁAWA STASZICA

37-430 Jeżowe 162a. tel./fax: 15 879 43 28
www.zsjezowe.neostrada.pl; facebook.com/zespolszkolwjezowie; zsjezowe@interia.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

PROFILE

- MEDYCZNY (biologia, chemia, j. obcy)
- EUROPEJSKO-JĘZYKOWY (j. niemiecki, j. angielski, geografia)
- HUMANISTYCZNO-PRAWNICZY (j. polski, historia, wiedza o społeczeństwie)
- DZIENNIKARSKO-JĘZYKOWY (j. polski, j. niemiecki, j. angielski)
- AKADEMICKI (matematyka, j. polski, j. niemiecki/j. angielski)

TECHNIKUM

- TECHNIK BUDOWNICTWA
- TECHNIK BUDOWY DRÓG
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK REKLAMY
- TECHNIK GRAFIKI I POLIGRAFII CYFROWEJ

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA

- MURARZ-TYNKARZ
- MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE
- FRYZJER
- KRAWIEC
- SPRZEDAWCA

PONADTO

BEZPŁATNE KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH W ZAWODACH BUDOWLANYCH I FRYZJERSKICH



DODATKOWO U NAS

- Stołówka szkolna
- Wymiana międzyszkolna
- Dodatkowe zajęcia pozalekcyjne
- Szkolny radiowęzeł
- Nauka na jedną zmianę
- Szkolny autobus

DODATKOWO ZAPEWNIAMY:

- Realizację waszych pomysłów
- Odkrycie waszych umiejętności i talentów
- Przyjazną atmosferę i bezpieczeństwo
- Znakomite warunki kształcenia
- Pomoc w zdaniu egzaminów zawodowych i matury
- Udział w projektach unijnych i wyjazdach zagranicznych

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO W RUDNIKU NAD SANEM

37-420 Rudnik nad Sanem, ul. Marszałka Piłsudskiego 28, Tel./fax (15) 8761001
www.zsrudnik.edu.pl, sekretariat@zsrudnik.edu.pl
www.facebook.com/zsрудnik

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

KLASY:

- POLITECHNICZNO-PRZYRODNICZA z rozszerzeniami: język angielski, matematyka, fizyka, chemia, biologia
- JĘZYKOWO-HUMANISTYCZNA z rozszerzeniami: język angielski, język polski, język niemiecki, filozofia, geografia, wiedza o społeczeństwie

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK (transport międzynarodowy)
- TECHNIK HANDLOWIEC (marketing i zarządzanie)
- TECHNIK MECHANIK (obrabiarki sterowane numerycznie CNC)
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH (diagnostyka i naprawa samochodów)
- TECHNIK TECHNOLOGII DREWNA (meblarstwo)



Szkoła Branżowa I stopnia

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH
- STOLARZ
- SPRZEDAWCA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

MEC.05. Użytkowanie obrabiarek skrawających
MEC.09. Organizacja i nadzorowanie procesów produkcji maszyn i urządzeń
HAN. 02. Prowadzenie działań handlowych

Wyróżniają nas między innymi:

- tradycja kształcenia ogólnego i zawodowego od 1908 r.
- własne warsztaty szkolne
- bezpieczne i nowoczesne warunki kształcenia

Trzy dekady od historycznych wyborów w Polsce lokalnej

Jak hartowała się władza rad

Dokładnie 30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory do samorządu terytorialnego. I w ogóle pierwsze całkowicie demokratyczne wybory po 1945 r. Przywróciły one autentyczną samorządność na poziomie gmin oraz funkcje wójtów i burmistrzów (zniknęli naczelnicy gmin). W Stalowej Woli wybraliśmy wtedy 36-osobową radę miejską, która następnie wyłoniła prezydenta miasta. Dziś dość powszechny jest pogląd, że reforma samorządowa była najbardziej udaną ustrojową zmianą w zarządzaniu Polska lokalną.

W PRL-u samorząd gminny zlikwidowano w 1950 r., a od 1954 przeprowadzano wybory do faszadowych, tzw. rad narodowych, które faktycznie były terenowymi jednostkami władzy państwowej sprawowanej przez PZPR. Ostatnie wybory do rad narodowych odbyły się w czerwcu 1988 r.

Mazowiecki: przywrócenie prawdziwego samorządu

Gdy więc po przełomie ustrojowym w 1989 r. i częściowo wolnych wyborach do Sejmu, powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego, to jednym z pierwszych strategicznych zadań nowej władzy było przywrócenie samorządu terytorialnego. Stosowna ustawa uchwalona została przez Sejm 8 marca 1990 r. A 1 maja 1990 r., a więc na niespełna miesiąc przed wolnymi wyborami do rad gmin, Stalową Wolę odwiedził premier Tadeusz Mazowiecki.

– To nie tylko kolejne wybory, jakie dotąd były do rad narodowych.

To jest cała przebudowa systemu, przywrócenie prawdziwego samorządu, a także przebudowa całego organizmu państwowego z tym związana – mówił premier w czasie spotkania z mieszkańcami na placu Piłsudskiego.

Ale podkreślał jednocześnie, że samorządy nie są panaceum na wszystko i nie można obarczać je wszystkim.

Stalowa Wola: zdecydowane zwycięstwo Komitetu

Stalową Wolę podzielono wtedy na cztery okręgi, a do wyborów stanęły cztery ugrupowania: Miejski Komitet Obywatelski Solidarność (36 kandydatów), Stronnictwo Demokratyczne (16), Unia Polityki Realnej (5) oraz Komitet Obywatelski Mieszkańców Osiedla Piaski (1).

Żadnej listy nie wystawiła ówczesna postPZPR-owska lewica działająca pod szyldem SdRP. W sumie o 36 mandatów walczyło 58 osób. Frekwencja w Stalowej Woli

wyniosła 49,9 proc. i była wyższa od ogólnopolskiej (42,3 proc.). Wybranie wyborów był jednoznaczny: 32 do 4 dla kandydatów MKO Solidarność. Trzy mandaty uzyskali kandydaci SD, a jeden wzięła UPR (pełna lista radnych pierwszej kadencji w ramce).

Wybrali Koralewskiego

5 czerwca na pierwszej sesji stalowowlscy radni wybrali przewodniczącego rady miejskiej – został nim Adam Ehrenfeld. Zgłoszono też trzy kandydatury na prezydenta miasta: Andrzeja Szlęzaka, Jerzego Kozielowicza (oba byli nowo wybranymi radnymi) oraz Jacka Koralewskiego (nie był radnym, natomiast od kwietnia 1990 r. sprawował urząd komisarza prezydenta Stalowej Woli, powołany przez nowego wojewodę tarnobrzeskiego z „solidarnościowego” rozdania, Władysława Liwaka). Koralewski zastąpił wtedy zmarłego niedawno (19 maja 2020 r.) prezydenta Edwarda Stendiucha.

Radni Stalowej Woli w kadencji 1990–1994

Komitet Obywatelski Solidarność:

Edward Chmura, Waldemar Ciszewicz, Albin Czech († 2014), Adam Ehrenfeld, Władysław Galczak († 2019), Kazimiera Gargała († 2015), Jan Gawęł, Teresa Grad, Edward Kiciński, Jerzy Kozielowicz, Tadeusz Kruk († 2004), Jerzy Kurzelewski, Bogusław Linek, Henryk Linek († 2005), Sylwestra Łapińska-Turlewicka, Wiesław Mazurkiewicz, Henryk Młynarczyk, Edmund Mysza, Zbigniew Nowak, Stanisław Ordon, Stanisław Paterek, Marek Powęska, Mieczysław Ptaszek († 2011), Marian Smółka, Andrzej Szlęzak, Władysław Szmaszek, Andrzej Tarczyński, Krystyna Tracz, Andrzej Uba, Franciszek Weremiński, Jan Wolanin, Stefan Woźniak

Stronnictwo Demokratyczne:

Michał Rutkowski, Alojzy Szopa, Władysław Woźniczka

Unia Polityki Realnej:

Mirosław Bednarek

Ostatecznego wyboru rada dokonała 22 czerwca 1990 r., gdy do walki o prezydenturę stanął Jacek Koralewski i Andrzej Szlęzak. Stosunkiem głosów 18 do 13 (przy dwóch wstrzymujących się) prezydentem został Jacek Koralewski.

W skład pierwszego Zarządu Miasta weszli: prezydent Jacek Koralewski oraz dwaj jego zastępcy: Wojciech Cubera i Waldemar Zastawny, a także czterech radnych: Andrzej Szlęzak (po jego rezygnacji, w styczniu 1991 r. zastąpiła go Krystyna Tracz), Michał Rutkowski, Jerzy Kozielowicz i Władysław Woźniczka. Gdy w styczniu 1992 r. Rutkowski zastąpił Zastawnego na stanowisku wiceprezydenta, to jako

radny wszedł do Zarządu Miasta Stanisław Ordon. Spośród 36 radnych Stalowej Woli wybranych w maju 1990 r., najdłużej, bo przez 5(!) kolejnych kadencji (do 2010 r.), mandat radnego sprawował Jerzy Kozielowicz.

Jacek Koralewski kandydował ponownie na prezydenta Stalowej Woli w 1994 r., ale dostał wtedy tylko trzy głosy, przegrywając z Andrzejem Gajcem († 1997). Przewodniczący rady, Adam Ehrenfeld, już po pierwszej kadencji wycofał się z działalności samorządowej, a Andrzej Szlęzak (był radnym do 2000 r.) swoje prezydenckie ambicje zrealizował po dwunastu latach, w roku 2002, gdy wygrał pierwsze

Weterani samorządu wspominają

Rady trzeba odchudzić



Andrzej Szlęzak
Radny Stalowej Woli w latach 1990–2000, prezydent miasta w latach 2002–2014

Tamta pierwsza kadencja? Po latach mogę powiedzieć, że dobrze się stało, iż w 1990 roku nie zostałem prezydentem Stalowej Woli, bo bym ugrzązł i poległ, gdyż mimo posiadanej wiedzy pewne doświadczenie było jednak niezbędne. Największym sukcesem tamtej reformy jest oczywiście samorząd gminny. To dzięki niemu możemy dziś mówić wręcz o cywilizacyjnym skoku Polski lokalnej. Dalej uważam też, że rady są zbyt liczne i trzeba je odchudzić, a w Stalowej Woli przy okręgach jednomandatowych wystarczyłoby, góra 11 kompetentnych radnych.

Po trzydziestu latach, można też powiedzieć, że samorządy się kurczą, a mówiąc nieelegancko – zdychają. Żadna partia nie kocha samorządów, ale PiS jest im szczególnie nieprzychylny. Teraz, w związku z pandemią, ich problemy: słabość finansów, zadłużenie, będą się pogłębiać na lata. Przy czym dla jednych samorządów koronawirus będzie usprawiedliwieniem własnej niegospodarności i nieudolności, a dla innych – autentycznym problemem.

Trwa psucie samorządów



Zygmunt Cholewiński
Wójt gminy Pysznica w latach 1992–2006

Samorządy to była jedna z najlepszych reform po 1989 r. Niestety, od lat 2000 są one psute przez kolejne rządy. Wtedy, na starcie autentycznie lokalnej władzy, wy-

glądało to tak: był pomysł, była realizacja, ale nie było pieniędzy. Teraz są pomysły, są pieniądze, także unijne, ale ze względu na przewlekłe procedury kuleje realizacja. Przez rządowe regulacje mniej jest też pieniędzy, ale za to samorządy dostają coraz więcej zadań i obowiązków. To chora sytuacja.

Wtedy nasza działalność opierała się na jednej ustawie o samorządzie gminnym, teraz trzeba odwoływać się do wielu ustaw i regulacji. A to wszystko nie sprzyja operatywnemu działaniu samorządów. Powtarzam: one są psute przez kolejne rządy.

To były pionierskie czasy



Emil Bieliński
W latach 1990–98 i ponownie od 2000 r. przewodniczący Rady Gminy Bojanów

Ta pierwsza kadencja to były czasy bardzo ciekawe, a nasza praca typowo samorządowa, bez żadnej polityki. Uczyliśmy się samorządności, zdobywaliśmy pierwsze doświadczenia, wiele rzeczy tworzyło się na naszych oczach. A prośbę pamiętać, że nie było wtedy żadnych pieniędzy unijnych, a o gminną kasę trzeba było zadbać samemu. Było więc skromniej, inaczej niż teraz, nie wszystko było tak sko-

mercjalizowane i spętane procedurami. Atutem był natomiast już sam zapał i energia do działania, spontaniczność. Takie to były trochę romantyczno-pozytywistyczne początki samorządności. W gminie Bojanów było wtedy zaledwie 60 telefonów, nie było gazu, wodociągu, nie mówiąc o kanalizacji czy zbiorce odpadów! To naprawdę były pionierskie czasy.

Fascynujący i trudny początek



Jacek Koralewski
Prezydent Stalowej Woli w latach 1990–94

Nie kandydowałem w 1990 roku na radnego, bo prezydentem miasta był Jacek Koralewski. Nie kandydowałem w 1990 roku na radnego, bo prezydentem miasta był Jacek Koralewski. Nie kandydowałem w 1990 roku na radnego, bo prezydentem miasta był Jacek Koralewski. Nie kandydowałem w 1990 roku na radnego, bo prezydentem miasta był Jacek Koralewski.

Wszyscy wtedy uczyliśmy się działać w wolnej Polsce, co z jednej strony było fascynujące, ale z drugiej strony problemów było moc. A trzeba pamiętać, że początek tamtej kadencji to także wielki kryzys w Hucie, co rzutowało w poważny

sposób na stan budżetu miasta, zaczynało się nieznanie teoretycznie w socjalizmie bezrobocie.

Ale mimo to idea samorządności gminnej na pewno się obroniła. Za dużo jest natomiast powiatów i województw. Jestem jednak przeciwny dalszemu zmniejszaniu liczności rad gmin, bo efekt finansowy nie będzie wielki, zatraci się tylko ich reprezentatywność, a niewielka rada stałaby się jakimś ekskluzywnym klubem.

Nowy duch w narodzie



Edward Weremiński
Od 2006 roku przewodniczący Rady Gminy Radomysław nad Sanem. W radzie gminy zasiada nieprzerwanie od 1992 roku. Jego bio-

ografię znajdziemy w trzech wydaniach „Złotej Księgi Polskiego Samorządu”

W pierwszej kadencji w samorządzie nie było żadnej polityki, chociaż w radzie byli ludzie o różnych poglądach. Skupialiśmy się głównie na sprawach gospodarczych. W gminach brakowało wszystkiego: telefonów, chodników, wodociągów. Tereny wiejskie w szczególności odczuły pozytywne skutki tej reformy. Drogi, szkoły, ośrodki zdrowia, na wsi to wszystko było niesamowicie zaniedbane. Po 30 latach widać jak wiele się zmieniło. Bez powstania samo-

Pysznica prezentuje

Specjalną prezentację z okazji 30-lecia pierwszych wolnych wyborów samorządowych przygotował Urząd Gminy w Pysznicy. Jest już dostępna na jej Facebooku i stronie internetowej.

– Początkowo planowaliśmy specjalną sesję rady, z udziałem radnych wszystkich kadencji i wójtów, którzy rządili przez ten czas gminą. Ale z powodu pandemii musieliśmy zmienić plany, i stąd pomysł tej prezentacji – powiedział „Sztafecie” Łukasz Bajgierowicz, obecny wójt gminy Pysznica.

W prezentacji znajdują się m.in. składy rad poszczególnych kadencji, zdjęcia z niektórych sesji i dokumenty obrazujące prace pysznickiego samorządu. (jar)



Pamiętkowe zdjęcie Rady Miejskiej Stalowej Woli wyłonionej w 1990 r. w pierwszych wolnych wyborach samorządowych. W pierwszym rzędzie, w środku, przewodniczący rady Adam Ehrenfeld, drugi z lewej, prezydent Jacek Koralewski

bezpośrednie wybory na prezydenta Stalowej Woli i rządził przez trzy kolejne kadencje.

Głośny proces, komunalny kolos i próba secesji

Spektakularnym wydarzeniem pierwszej kadencji był proces, jaki prezydent Koralewski wytoczył rad-

nemu Andrzejowi Szlęzakowi. We wrześniu 1992 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli orzekł, że Andrzej Szlęzak, jako felietonista „Sztafety”, bezpodstawnie oskarżył urzędników podległych Koralewskiemu o korupcję przy wydawaniu koncesji na sprzedaż alkoholu, i nakazał mu przeprosiny na łamach naszego tygodnika.

Szlęzaka poróżniła z Koralewskim także sprawa budowy wielkiego komunalnego wieżowca na terenie starej targowicy, jaka rozpoczęła się w 1993 r. Według radnego, było to utopienie 60 miliardów ówczesnych złotych, prezydent bronił zaś tej inwestycji, a był to pierwszy komunalny blok w naszym mieście od 1974 r.

Jako ciekawostkę odnotujmy także, iż w kadencji 1990-94 w radzie Stalowej Woli zasiadał ojciec i syn: Henryk i Bogusław Linek. To także w trakcie tej kadencji, latem 1992 r. pojawił się pomysł oderwania Chorzewic i Rozwadowa od Stalowej Woli, forsowany przez kilkoro radnych. Pomysł oczywiście niezrealizowany.

Wybory w liczbach

27 maja 1990 r. wybieraliśmy składy 2383 rad gmin. Radnych wybierano w 47997 okręgach wyborczych (47254 jednomandatowych i 743 wielomandatowych). Wybrano 51987 radnych (30002 radnych w gminach, 3552 radnych miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców, 4435 radnych miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców oraz 344 radnych 7 dzielnic Warszawy).

Frekwencja wyborcza wyniosła **42,27%.**

A oto procentowa liczba głosów oddanych na poszczególne komitety wyborcze:

Komitety Obywatelskie Solidarność	–	53,1%
lokalne komitety wyborców	–	24,7%
Polskie Stronnictwo Ludowe	–	4,3%
Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej	–	2,7%
Stronnictwo Demokratyczne	–	2,1%
Konfederacja Polski Niepodległej	–	1%

Posiedzenia rady miejskiej w kadencji 1990-94 odbywały się w części obecnej sali obrad (po wejściu na lewo). Warunki były trudne: nie było klimatyzacji i nagłośnienia, a dziennikarze i osoby spoza rady tłoczyli się na krzesłach pojedynczo ustawionych wzdłuż ścian.

Stanisław Chudy

rządów nie byłoby to możliwe. Wyzwoliła się ogromna energia społeczna. Jak upadł PRL, w społeczeństwo wstąpił nowy duch. Ludzie się uaktywnili, zaczęli się interesować sprawami swojej gminy, mieli własne pomysły, często bardzo ciekawe. Mieszkańcy najlepiej wiedzieli, gdzie i co należy zrobić. Radni bardzo poważnie podeszli do swojej roli, chociaż start był bardzo ciężki. Mało pieniędzy, a pracy huk. Nie wiadomo było od czego zacząć. Teraz pieniędzy w samorządach jest więcej niż wtedy, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Szkoda, że zmniejsza się nieco zakres decyzyjności w gminach. Odczuwam, że więcej decyzji zapada odgórnie. A samorząd powinien mieć jak najwięcej samodzielności. Dobrze wybrana rada i wójt, którzy potrafią mądrze współpracować, a nie głupio rywalizować, najlepiej służą społeczeństwu.

Pomnik dla twórców samorządu



ska w latach 2006-2018

Julian Ozimek

Starosta nizański w latach 1998-2000, wice-marszałek województwa podkarpackiego w latach 2004-2006, burmistrz Niska w latach 2006-2018

Samorząd to coś, co w Polsce powinno być wyjątkowo szanowane. Zdecydowanie zdał egzamin. Nie wolno zmarnować tego dorobku. Twórcom samorządu należy się pomnik. Obecnie brakuje może jeszcze decentralizacji środków rząd-

wych. Nie ma sensu gromadzenia potężnych rezerw w poszczególnych ministrów, które potem się rozdaje według politycznego klucza. Tymi pieniędzmi powinni dysponować marszałkowie województw. Centralne inwestycje oczywiście też muszą być i na to trzeba pieniądze w budżecie państwa mieć.

Chociaż gminom przybywa zadań, a pieniądze ubywa, to mimo wszystko samorząd się obroni. Oby tylko nie został bardziej upolityczniony. Gdyby jeszcze tylko w kraju politycy się dogadali. Bo ta wojna i pogłębiające się podziały, nikomu i niczemu nie służą. Można się zastanowić, czy rady gmin nie powinny być np. o połowę mniejsze. Natomiast jestem przeciwny wprowadzonym zmianom dotyczącym kadencyjności w samorządzie. Skoro tak, to dlaczego nie zrobiono tego samego w Sejmie, w urzędach wojewódzkich i na innych szczeblach władzy. Oni są lepsi? Przecież niektórzy są w parlamencie od 30 lat. Już zapomnieli jak ich gminy wyglądają. Przyjeżdżają tylko jak jest kampania wyborcza.



2014-2018, od 2018 roku wójt gminy Harasiuki

Krzysztof Kiszka

Radny Rady Gminy Harasiuki w latach 1990-2002, zastępca wójta w latach 1990-2014, radny Rady Powiatu Nizańskiego

To była najbardziej trafiona reforma w III RP – władza bezpośrednio przy mieszkańcach, decyzje podejmowane po konsultacjach, wreszcie swoboda podejmowania decyzji. Pierwszy okres był oczywiście bardzo trudny. Nie było pieniędzy nawet na utrzymanie dróg w należytym stanie, nie mówiąc o modernizacji czy budowie. Z czasem środki się pojawiły i zaczęły się poważne inwestycje. Wcześniej nie było dosłownie nic, mieliśmy po jednym telefonie w danej miejscowości, a w 1997 r. już trzy centrale telefoniczne i zautomatyzowaną łączność. Dla młodych ludzi to pewnie trudne do wyobrażenia, że na wsi tylko u sołtysa był telefon. Teraz mamy ponad 100 kilometrów wodociągów, trzy stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie, drogi, obiekty sportowe, przebudowane szkoły. Wszystko zrobione od podstaw. To cieszy.

A co się nie udało? Myślę, że jednym z takich elementów było przetrzucenie oświaty na samorządy, przy braku należytego finansowania. W gminie Harasiuki dokładamy na ten cel rocznie ok. 3,5 mln zł z własnego budżetu. Gdyby te pieniądze udało się uwolnić, to skok inwestycyjny byłby ogromny. Na pewno jest o czym rozmawiać między stroną rządową a samorządową. Ciągłe przybywa zadań, a w ślad za nimi nie idą wystarczające środki.

Gminy na swoim



Gabriel Lesiczka

Wójt gminy Jeżowe w latach 1990-1992 oraz 1994-2014, obecnie radny Rady Powiatu Nizańskiego

Dorobek 30 lat funkcjonowania samorządu jest niepodważalny. Uwłaszczenie gmin spowodowało, że gminy stały się gospodarzami. Można było poczuć, że jest się na swoim. Wcześniej wszystko było „nasze”, czyli nie wiadomo czyje. To była zasadnicza zmiana w porównaniu z okresem PRL. Na początku funkcjonowania samorządu nie brakowało trudności. Obecnie mamy mnóstwo przepisów, które wszystko regulują. Wtedy nie było ustalonych reguł, panowała „wolnoamerykanka”. Zasady dopiero się klarowały z biegiem lat. Dzisiaj największą bolączką samorządu jest zbyt duże obciążenie zadaniami, przy braku odpowiedniego finansowania. Bo samorząd jest w stanie wszystkiemu podołać, ale za tym muszą iść odpowiednie pieniądze.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kazimierz Jańczyk

Lubomirscy z Chorzewic

w legendzie i prawdzie

106 stron • oprawa lakierowana

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

To jeszcze nie koniec

Za tydzień, w drugiej części wspomnień o wyborach samorządowych sprzed 30 lat, przypomnimy w „Sztafecie” składy i władze rad wybrane w 1990 r. w gminach tworzących obecne powiaty stalowowski i nizański. Czy wiecie, że była w tamtej kadencji taka gmina, gdzie wójt zmienił się aż trzy razy? Że jest jeden radny, który właśnie od 30 lat zasiada w lokalnym samorządzie?

Przypomnimy również najważniejsze wydarzenia tamtej kadencji w gminie i mieście Nisko oraz pierwszy i jedyny do tej pory przypadek na naszym terenie, gdy gminą przez rok rządził rządowy komisarz. Pamiętajcie, gdzie to było?

Rewitalizacja rozwadowskiego rynku powinna ruszyć jesienią

Nowy przetarg na rewitalizację rynku w Rozwadowie zostanie ogłoszony na przełomie lipca i sierpnia 2020 roku. Rozstrzygnięcie postępowania ma nastąpić we wrześniu. Jeżeli uda się wyłonić wykonawcę, to realizacja inwestycji rozpocznie się na jesieni br. Na efekt końcowy trzeba będzie zaś poczekać do połowy 2022 roku.

Zeszłoroczny przetarg na rewitalizację rynku w Rozwadowie został unieważniony, ponieważ złożone przez wykonawców oferty znacząco przekraczały finansowe możliwości miasta. Wówczas wpłynęły cztery propozycje. Najtańsza oferta opiewała na nieco ponad 20,5 mln zł. Gmina na to zadanie miała zabezpieczone środki w wysokości nieco ponad 15 mln zł. Stalowowolski magistrat zdecydował się na ponowną analizę rozwiązań materiałowych i konstrukcyjnych posiadanej dokumentacji projektowej.

– Mamy pewne opóźnienie w temacie rewitalizacji Rozwadowa. Wynika to z analizy pierwszego przetargu, który był ogłoszony. Podjęliśmy decyzję o dodatkowych zmianach w projekcie płyty rynku w Rozwadowie. Do końca maja ten projekt zostanie zakończony, zmiany materiałowe wpłyną na potaniecie tego projektu z punktu widze-

nia realizacyjnego – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Zaktualizowany projekt ma wprowadzić także nowe rozwiązania sanitarne związane z odprowadzaniem wody oraz uwzględnić głosy mieszkańców dotyczące ochrony zieleni i maksymalnego ograniczenia wycinki znajdujących się na rewitalizowanym terenie drzew.

– Rewizji został również poddany plac zabaw na płycie rynku, tak aby jeszcze lepiej korespondował z historyczną tożsamością tego miejsca – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny. Poprawiony projekt poddany zostanie opinii konserwatorskiej oraz Urzędu Marszałkowskiego.

Projekt przebudowy centralnej części Rozwadowa obejmuje całą płytę rynku, aż do ścian okalających ją kamienic. Teren rewitalizowany zostanie wyrównany, co znacząco poprawi jego dostępność dla osób niepełnosprawnych. Z pły-

ty rynku zniknie duża zajezdnia autobusowa. Dwa przystanki komunikacji miejskiej pojawią się na obrzeżach przebudowywanej powierzchni. W centrum Rozwadowa powstaną miejsca sprzyjające rekreacji i aktywności sportowej, za sprawą rozległej zieleni, placu zabaw i siłowni. Wokół rynku powstaną nowe miejsca parkingowe. Projekt przewiduje także nowe nasadzenia, drzew, krzewów i kwiatów.

14 września 2018 roku miasto Stalowa Wola złożyło do marszałka województwa podkarpackiego wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. We wniosku ujęty był także drugi projekt – modernizacja budynku „Sokoła”. Początkiem 2019 roku prezydent Lucjusz Nadbereżny poinformował, że w sumie gmina na obie te inwestycje uzyskała dofinansowanie w wysokości 10 mln zł (dotacja na modernizację „Sokoła” to 1,8 mln zł).

(as)

Nizańskie starostwo wznowiło bezpośrednią obsługę interesantów

W poniedziałek, 25 maja, w Starostwie Powiatowym w Nisku ponownie uruchomiono bezpośrednią obsługę interesantów. – Obsługa w wydziałach starostwa, ze względu na ciągłe zagrożenie rozprzestrzeniania się koronawirusa, nadal będzie oparta na zachowaniu wszelkich środków ostrożności w zakresie ochrony zdrowia, zarówno interesantów, jak i pracowników starostwa i jednostek – podkreśla starosta nizański Robert Bednarz.

Interesanci w budynkach Starostwa Powiatowego w Nisku powinni pamiętać o noszeniu maseczek zakrywających usta i nos, używaniu rękawiczek jednorazowych, korzystaniu z płynów dezynfekcyjnych oraz przestrzeganiu bezpiecznych odstępów (2 m) przy zachowaniu limitów osób przebywających w korytarzu każdego wydziału, dlatego też nie wszyscy interesanci będą mogli w tym samym czasie wejść do urzędu.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 maja 2020 r. „Do odwołania w urzędach administracji publicznej lub jednostkach organizacyjnych wykonujących zadania o charakterze publicznym dopuszczalna liczba interesantów przebywających, w tym samym czasie, w jednym pomieszczeniu nie może być większa niż 1 osoba na jedno stanowisko obsługi, z wyłączeniem osób realizujących zadania w zakresie obsługi intere-

santów”. Proszę również, aby przechodząc do urzędu, posiadali państwo ze sobą dokument uiszczenia stosownych opłat, co przyspieszy realizację państwa sprawy. Zwracam się również z prośbą, aby osoby, które zauważyły u siebie jakiegokolwiek objawy infekcji, w postaci np. kataru, kaszlu, czy podwyższonej temperatury, powstrzymały się od bezpośredniej wizyty w starostwie – apeluje starosta Robert Bednarz i przypomina, że w dalszym ciągu wszystkie sprawy w nizańskim Starostwie Powiatowym można załatwić bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. Kontakt z pracownikami starostwa jest możliwy za pośrednictwem poczty elektronicznej: boi@powiat-nisko.pl, telefonicznie pod numerem telefonu: (15) 841 27 00 (centrala). Sprawy można także załatwiać poprzez platformę usług elektronicznych ePUAP/profil zaufany.

(mn)

Harcerska majówka

Korzystając z ładnej majowej pogody, 16 maja, kilkoro harcerzy z 54. Stalowowolskiej Drużyny Harcerskiej ZHP im. ppor. Bronisława Kochana, wraz z przyjaciółmi, kultywując tradycję nabożeństw majowych, udało się do Zarzecza. W niesamowitym, niezbyt widocznym i dostępnym miejscu – pod skarpą, która z każdym dniem się osuwa, przy starej kapliczce NMP otoczonej wodą wypływającą spod skarpy, pośród zieleni, szumu wody i śpiewu ptaków – oddali cześć Maryi Królowej Polski.



FOT. E4 SDH

Majowe nabożeństwo odprawiane przy świętych figurach to piękny staropolski zwyczaj, kultywowany głównie na wsiach. Harcerze zachęcają, by nie odbiegać od tej tradycji, która jest okazją nie tylko do modlitwy, ale również do zadbania o przydrożne krzyże i kapliczki

– Majówka – z czym kojarzy się obecnie to słowo? Myślę, że młodym ludziom przede wszystkim z majowym piknikiem, grillem czy innym spotkaniem towarzyskim. Starsze osoby, a szczególnie mieszkańcy wiosek od razu pomyślą o nabożeństwie majowym odprawianym w maju w kościele lub obok przydrożnych kapliczek, wysławiając wśród zapachów kwiatów i śpiewu ptaków Najświętszą Maryję Pannę, śpiewając Litanię Loretańską i piękne pieśni maryjne. Spotkania przy kapliczkach miały swój klimat i pełniły również formę integracji środowiska oraz przekazywanie zwyczajów młodego pokoleniu, ponieważ przy kapliczkach najczęściej skupiały się starsze kobiety z młodzieżą i dziećmi – wspomina drużynowy Zbigniew Partyka.

Przy starej kapliczce Najświętszej Maryi Panny harcerze zaśpiewali Litanię Loretańską, „Pod Twoją Obronę” oraz kilka pieśni maryjnych, a drużynowy przeczytał legendę o Kasi, Matce Bożej Gromniczej i wilkach.

– Kapliczka jest murowana, ale stoi w miejscu drewnianej, która się spaliła. Skąd takie usytuowanie tej kapliczki? Prawdopodobnie wiele lat temu z drogi wiodącej tuż nad skarpą stoczył się wóz, a woźnica poniósł śmierć. Ostatnio jakaś dobra dusza zadbała o zrobienie schodków i barierki pozwalających na w miarę bezpieczne pokonanie śliskiej stromizny. Ponadto, kapliczka została pomalowana i przystrojona, jak przystało na Królową Nieba i Ziemi – mówi Zbigniew Partyka.

(kag)

Po pierwszej weryfikacji

Miasto Stalowa Wola ubiega się o środki norweskie na realizację projektu związanego z wewnętrzną modernizacją budynku Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli.

– Skutecznie złożyliśmy całą dokumentację w terminie. W tej chwili jesteśmy już po pierwszych ocenach formalnych, czekamy na ocenę merytoryczną. Konkurencja w tym projekcie jest po prostu gigantyczna. Liczba wniosków złożona przez różne samorządy, instytucje w Polsce jest liczona w miliardach złotych. Konkurujemy z wielkimi projektami, ale mam nadzieję, że ten mocny projekt MDK uzyska to wsparcie – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Całkowita wartość projektu to 19 660 875 zł. Zadanie może uzyskać dofinansowanie z funduszy norweskich w wysokości 85 proc. wydatków kwalifikowanych. Planowana inwestycja ma być realizowana w cyklu trzyletnim, w latach 2021-2023. Złożony do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt zakłada działania infrastrukturalne oraz edukacyjno-kulturalne.

(as)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Janina Kaleniecka, żyła 88 lat, zm. 2.04, p. 23.05 w Stalowej Woli
Stanisława Bednarz, żyła 79 lat, zm. 7.04, p. 23.05 w Stalowej Woli
Władysław Golik, żył 85 lat, zm. 6.05, p. 9.05 w Turbi
Henryk Stanisławski, żył 72 lata, zm. 6.05, p. 9.05 w Rozwadowie
Andrzej Wołoszyn, żył 64 lata, zm. 7.05, p. 9.05 w Jastkowicach
Janina Krzemińska, żyła 94 lata, zm. 8.05, p. 11.05 w Rzeczy Długiej
Stanisław Świeżak, żył 57 lat, zm. 11.05, p. 13.05 w Lipie
Stanisław Ryba, żył 75 lat, zm. 16.05, p. 19.05 w Zaklikowie
Władysław Giec, żył 87 lat, zm. 18.05, p. 22.05 w Stalowej Woli
Jerzy Żelazny, żył 78 lat, zm. 19.05, p. 21.05 w Woli Rzeczyckiej
Wanda Malik, żyła 78 lat, zm. 19.05, p. 22.05 w Stalowej Woli
Janina Waścińska, żyła 90 lat, zm. 20.05, p. 23.05 w Turbi
Romuald Siemienkiewicz, żył 86 lat, zm. 20.05, p. 23.05 w Stalowej Woli
Wiktor Serwacki, żył 64 lata, zm. 20.05, p. 23.05 w Stalowej Woli
Helena Pamuła, żyła 88 lat, zm. 22.05, p. 25.05 w Woli Rzeczyckiej
Czesław Szabat, żył 82 lata, zm. 22.05, p. 26.05 w Zaklikowie
Ryszard Hawryło, żył 66 lat, zm. 22.05, p. 1.06 w Stalowej Woli
Krystyna Michalczyk, żyła 81 lat, zm. 23.05, p. 26.05 w Stalowej Woli
Zenobia Jeniec, żyła 89 lat, zm. 23.05, p. 26.05 w Rozwadowie
Ewa Miecznikowska, żyła 63 lata, zm. 24.05, p. 28.05 w Zaklikowie
Józef Grabiec, żył 72 lata, zm. 24.05, p. 28.05 w Stalowej Woli
Bogdan Sikora, żył 59 lat, zm. 24.05, p. 28.05 w Stalowej Woli
Bogusława Krzemińska, żyła 92 lata, zm. 25.05, p. 28.05 w Stalowej Woli
Maria Kurej, żyła 93 lata, zm. 26.05, p. 28.05 w Jastkowicach

Moździerze ze Stalowej Woli dla Sił Zbrojnych RP

Kolejne Raki wyjadą z Huty

Inspektorat Uzbrojenia podpisał z wchodzącymi w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej spółkami umowy na dostawy sprzętu dla Sił Zbrojnych RP. Konsorcjum, którego liderem jest Huta Stalowa Wola S.A., zrealizuje umowę na dostawy w latach 2022-2024 wybranych elementów 5 Kompanijnych Modułów Ogniwych 120-mm moździerzy samobieżnych Rak.

Umowa z HSW obejmuje dostawy czterdziestu Raków w wersji kołowej oraz dwudziestu artyleryjskich wozów dowodzenia (AWD). Zamówiony sprzęt wejdzie na wyposażenie 18. Dywizji Zmechanizowanej.

Modernizacja Sił Zbrojnych związana jest z pozyskiwaniem nowoczesnego typu uzbrojenia, nowych rozwiązań i systemów. W przypadku obu dzisiaj podpisywanych umów mamy do czynienia ze sprzętem i umundurowaniem, którego jakość potwierdzają nie tylko poprzednie zamówienia, ale także innowacyjność produktu – Rak to obecnie jeden z najbardziej zaawansowanych moździerzy samobieżnych na świecie, opracowany siłami polskich inżynierów. Zamówienia lokowane w spółkach Grupy PGZ są najlepszą rekomendacją kompetencji i potencjału polskiego przemysłu. Mamy nadzieję na kolejne dobre wieści dla krajowej branży zbrojeniowej i dalszą, owocną współpracę – powiedział Andrzej Kensbok, prezes Zarządu PGZ S.A.

W skład jednego kompanijnego modułu ogniowego (KMO) Rak wchodzi: 8 samobieżnych moździerzy M120K, 4 artyleryjskie wozy dowodzenia (AWD), artyleryjski wóz remontu uzbrojenia (AWRU), 3 arty-

leryjskie wozy amunicyjne (AWA) oraz 2 artyleryjskie wozy rozpoznania (AWR). Przedmiotem najnowszej umowy jest dostawa wybranych elementów modułu, tj. 120-mm moździerzy samobieżnych oraz artyleryjskich wozów dowodzenia.

Umowa na dostawę kolejnych KMO Rak to potwierdzenie jakości sprzętu produkowanego przez Grupę PGZ oraz rzetelności w podejściu do klienta. Pierwszy kontrakt został zrealizowany bez jakichkolwiek opóźnień, w terminie oczekiwanym przez zamawiającego. Obecnie kontynuujemy produkcję w ramach umowy zawartej w 2019 roku. Ta umowa jest wynikiem zarówno potrzeb Sił Zbrojnych, jak również potwierdzeniem jakości sprzętu produkowanego w Polsce – nowoczesnego, na najwyższym światowym poziomie. Zaangażowanie pracowników Huty Stalowa Wola, kooperantów, doświadczenie oraz sprawdzony klucz dostawców sprawił, że sprzęt dostarczymy do końca roku 2024 – powiedział Bartłomiej Zając, prezes Zarządu Huty Stalowa Wola S.A.

120-mm samobieżne moździerz M120K stanowią fundament KMO Rak, jednego z najnowocześniejszych systemów artyleryjskich na świecie. W pełni autonomiczne



– Ta umowa potwierdza najwyższą jakość sprzętu produkowanego przez HSW
– zapewniał podpisujący umowę jej prezes Bartłomiej Zając

(dzięki zaawansowanemu systemowi kierowania ogniem), automatyczne (z całkowicie zautomatyzowanym procesem ładowania oraz magazynowania amunicji), mobilne (posadzone na zmodyfikowanym podwoziu KTO Rosomak 8x8), zbierają znakomite opinie żołnierzy.

Podpisanie umowy nastąpiło w piątek, 22 maja, na terenie należącym do 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Miejsce to nie było zapewne przypadkowo wybra-

ne, biorąc pod uwagę fakt, że Rakami nasycone zostały już w dużym stopniu jednostki na zachodzie Polski, ale od pewnego czasu zaczęto je kierować także na ścianę wschodnią. Nowe moździerz trafia do jednostek nowo formowanej 18. Dywizji Zmechanizowanej.

Druga podpisana w Giżycku umowa dotyczy dostarczenia polskiej armii w ciągu dwóch lat 440 tys. sztuk kompletów mundurów polowych przez Przedsiębiorstwo Sprzę-

tu Ochronnego Maskopol. Wartość obu umów to 703 mln zł brutto.

To trzecia umowa zawarta z wojskiem przez HSW na dostawę Raków. Pierwsza, podpisana w kwietniu 2016 r., obejmowała dostawę w latach 2017-2019 ośmiu KMO Rak, tj. 64 szt. moździerzy M120K oraz 32 sztuk AWD. W październiku 2019 podpisana została kolejna umowa na dostawę dwóch KMO Rak, tj. 18 sztuk moździerzy M120K i 8 sztuk AWD. **(raj)**

Jak policja kontroluje zachowanie epidemicznych obostrzeń

Z punktu widzenia funkcjonariuszy

Do redakcji tygodnika „Sztafeta” wpłynęło w ostatnich tygodniach wiele sygnałów od czytelników, którzy alarmowali o nieprzestrzeganiu przez niektórych mieszkańców Stalowej Woli nakazów wprowadzonych przez rząd w związku z epidemią koronawirusa. Dotyczyło to głównie nie zachowywania odpowiednich odległości, grupowania się na osiedlowych skwerach, w parkach czy też niezasłaniania nosa i ust. Nasi czytelnicy zgłaszali także zastrzeżenia do działania policji, która ich zdaniem, za mało widoczna jest na osiedlach, aby przeciwdziałać tym naruszeniom. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Komendą Powiatową Policji w Stalowej Woli.

– Policjanci stalowowolskiej komendy podejmowali szereg interwencji w związku z nieprzestrzeganiem obostrzeń wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów. Policjanci realizują dotychczasowe obowiązki oraz dodatkowe zadania, takie jak: kontrola osób objętych kwarantanną – nie tylko pod kątem jej przestrzegania, ale także udzielania ewentualnej pomocy. Policjanci ruchu drogowego kontrolują pojeżdż transportu zbiorowego pod kątem liczby przewożonych osób. Ponadto, w ramach patroli policjanci sprawdzają przestrzeganie obowiązku zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej, przestrze-

ganie zakazu gromadzenia się, zachowanie odległości pomiędzy osobami przebiegającymi się. W działaniach tych funkcjonariuszy wspierają żołnierze WOT oraz Oddziały Prewencji Policji w Rzeszowie – poinformowała st. sierż. Katarzyna Wieczorek, oficer prasowy KPP w Stalowej Woli.

Zaznaczyła także, że do tej pory policjanci interweniowali ok. 200 razy. W większości przypadków zwracali uwagę osobom i przypominali o obowiązkach wynikających z obojętności przepisów porządkowych, a w przypadku rażących naruszeń stosowali mandaty karne i sporządzali dokumentację niezbędną

do skierowania wniosków o ukaranie do sądu.

– Patrole piesze można zaobserwować przede wszystkim w miejscach, które zaznaczone są na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Policjanci nie są w stanie być w każdym miejscu, dlatego bardzo istotne są wszelkie sygnały od mieszkańców, którzy niejednokrotnie wykazywali się obywatelską postawą i informowali dyżurnego o wszelkich nieprawidłowościach – wyjaśniła st. sierż. Katarzyna Wieczorek. Jak udało nam się ustalić, patrole rowerowe jeszcze w tym roku nie ruszyły. Trwają prace nad ich wdrożeniem.

(as)

krótko

Miał w domu 100 kg nielegalnego tytoniu

100 kg suszu tytoniowego i krajanki w domu jednego z mieszkańców Niska odkryli niżańscy policjanci wspólnie z przedstawicielami Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu. Mężczyzna naraził Skarb Państwa straty blisko 67 tysięcy złotych.

W poniedziałek, 25 maja, policjanci niżańskiej komendy wraz z funkcjonariuszami służby celno-skarbowej z Przemyśla przeszli do domu jednego z mieszkańców Niska. Mężczyzna ten podejrzewany był o produkcję oraz sprzedaż wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. Jak się okazało, w piwnicy niżanina funkcjonariusze faktycznie znaleźli papierosy, tytoń w workach, gilzy oraz maszynkę do produkcji papierosów i krajalnicę do tytoniu. Kolejne worki z suszem i krajanką mężczyzna ukrył natomiast w garażu.

– Wyroby tytoniowe nie posiadały polskich znaków akcyzy skarbowej. Łącznie, funkcjonariusze zabezpieczyli 100 kg suszu tytoniowego i krajanki. Mężczyzna tłumaczył, że cały tytoń posiada na własny użytek – informuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

54-letni mieszkaniec Niska będzie odpowiadał za przestępstwo nielegalnego wyrobu papierosów. Swoim działaniem naraził na straty Skarb Państwa z tytułu niezapłaconego podatku na kwotę blisko 67 tysięcy złotych. **(kb)**

Narkotyki schował w „nerce”

Niżańscy policjanci wraz z funkcjonariuszami służby celno-skarbowej z Rzeszowa zatrzymali 23-latkę, który miał przy sobie narkotyki. Młody mężczyzna schował je w tak zwanej „nerce”. Więcej narkotyków znaleziono u niego w domu w trakcie przeszukania.

22 maja, przed godziną 7 rano, niżański policjant wspólnie z funkcjonariuszem służby celno-skarbowej (KAS) z Rzeszowa oraz psem do wykrywania narkotyków, przed jednym ze sklepów w Nisku zatrzymał młodego mężczyznę. Funkcjonariusze podejrzewali, że może on posiadać przy sobie narkotyki. Jak się później okazało, znaleziono u niego dwa worki z suszem roślinnym oraz młynek do rozdrabniania marihuany. Wszystko to było schowane w tzw. „nerce”, na pasie.

23-latek z Niska został zatrzymany. Podczas przeszukania jego domu policja zabezpieczyła kolejny woreczek z suszem. Mężczyzna ukrył go w szafce na kosmetyki w łazience. Wstępne badania potwierdziły, że zabezpieczone substancje to marihuana. **(kb)**

Pędzili jak szaleni, za co stracili prawko

W miniony weekend policjanci zatrzymali prawo jazdy trzem kierowcom, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h w Nowosielscu, Zarzeczu i Rudniku nad Sanem.

W miejscowości Nowosielec, 30-letnia mieszkanka powiatu stalowowolskiego, w terenie zabudowanym jechała z prędkością 104 km/h. Kierująca fiattem straciła prawo jazdy, a także została ukarana mandatem oraz punktami karnymi. Kolejne zdarzenie miało miejsce w Zarzeczu. Tam, 34-letni kierowca opla, w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. On również stracił prawo jazdy i został ukarany mandatem oraz punktami karnymi.

Rekordzistką okazała się jednak kierująca renaultem. Policjanci zatrzymali ją do kontroli drogowej w Rudniku nad Sanem. Powodem zatrzymania było przekroczenie dozwolonej prędkości. 25-letnia mieszkanka powiatu lubaczowskiego pędziła z prędkością 140 km/h. Miała więc o 90 km/h więcej niż pozwalają na to przepisy. Młoda kobieta straciła za to uprawnienia do kierowania na trzy miesiące. **(kb)**



Prawo właściciela infrastruktury krytycznej do wejścia na teren

– Czy to prawda, że obecnie można wejść na prywatną działkę bez zgody jej właściciela? – pyta Czytelniczka „Sztafety”.

Artykuł 73 pkt. 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 695), wprowadził zmiany do ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374 ze zm.), dodając nowe artykuły 11e-11g, zwiększające uprawnienia pracowników m.in. zakładów energetycznych i wodociągowych do wstępu na prywatne działki. Chodzi o te działki, na których znajdują się urządzenia przesyłowe. Tak więc działki prywatne, na których znajdują się urządzenia przesyłowe (linie energetyczne, rury z wodą, rury gazowe itp.), będą odtąd łatwiej dostępne dla ekip usuwających awarie. W czasie epidemii usuwanie awarii światła, ciepła czy wody odbywać się będzie na uproszczonych zasadach. Wystarczy asysta policji.

Takie rozwiązania przewiduje art. 73 pkt 13 nowej tarczy. Przepis mówi, że właściciel infrastruktury krytycznej zlokalizowanej na terenie nieruchomości prywatnych może w okresie epidemii wejść w asyście policji na działkę oraz do

budynku. Ma również prawo użyć środków przełamujących zabezpieczenia. Chodzi zapewne o zerwanie kłódki, wyłamanie zamków czy sforsowanie ogrodzenia.

Do tej pory pracownicy zakładów energetycznych, telekomunikacyjnych czy wodociągowych mieli problem, jeśli konserwacji lub naprawy wymagały urządzenia przesyłowe znajdujące się na prywatnej posesji. Właściciele działek na ogół nie chcieli wpuszczać takich ekip na swój teren nieodpłatnie. Domagali się często ustanowienia służebności przesyłu i zapłaty za prawo wstępu na swoją posesję. Nieraz zakład, do którego należały rury czy słupy energetyczne, musiał występować do prezydenta miasta lub starosty o wydanie specjalnej decyzji administracyjnej, aby móc przeprowadzić wymagane prace.

Obecnie, nie będzie potrzebna żadna dodatkowa decyzja administracyjna. Co więcej, w czasie takiego wejścia można zniszczyć zamki, wyłamać kłódki czy sforsować ogrodzenie.

Art. 73 pkt 13 tzw. tarczy antykryzysowej 2 zniósł wymóg uzyskania jakiegokolwiek decyzji na przeprowadzenie prac na prywatnej działce. Nowe przepisy obowiązują w okresie stanu zagrożenia epidemicznego, stanu epidemii albo stanu wyjątkowego. Celem zmiany w

przepisach jest zapewnienie nieprzerwanego dostępu obywateli do wody, prądu czy innych kluczowych usług w czasie pandemii. Zmiany powyższe oznaczają, że właściciel infrastruktury krytycznej (zakład kanalizacyjny, energetyczny, gazowy, itp.) ma prawo – w celu usunięcia awarii czy dokonania konserwacji – wejść na prywatną posesję, w tym także do budynku, pod warunkiem, że towarzyszy mu asysta policji. Może to zrobić nawet pod nieobecność właściciela nieruchomości, a w celu dostania się na posesję ma prawo np. sforsować zamek czy zerwać kłódkę.

Kto może wejść na prywatną działkę bez zgody właściciela?

Zapis art. 73, który znalazł się w tzw. tarczy antykryzysowej 2.0 pozwala na wejście na prywatną działkę m.in.:

- pracownikom zakładu energetycznego,
- pracownikom zakładu wodociągowego,
- pracownikom zakładu telekomunikacyjnego,
- pracownikom zakładu gazownictwa.

Pracownicy firm, do których należy tzw. infrastruktura krytyczna, znajdująca się na terenie prywatnej posesji, będą mogli dokonać potrzebnych czynności bez dokonywania opłat czy ustanawiania tzw. służebności przesyłu. Za infrastruk-

turę krytyczną uznaje się taką, która służy do:

- przesyłu energii elektrycznej,
- przesyłu ciepła,
- przesyłu wody,
- przesyłu ropy naftowej, gazu lub paliw,
- odprowadzania ścieków,
- świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Prawo do wejścia na posesję w praktyce

Jeśli wystąpi konieczność pilnej konserwacji lub naprawy infrastruktury krytycznej, pracownik chcący dostać się na posesję powinien najpierw podjąć próbę uzyskania zgody właściciela lub posiadacza tej działki.

Jeśli z właścicielem działki nie można się skontaktować, pracownik zwraca się do Komendanta Policji o asystę. Podobnie postępuje się w przypadku, gdy właściciel nie wyraził zgody, jednakże wówczas pracownik powinien przedstawić policji dowody na to, że właściciel, użytkownik lub zarządca nieruchomości odmówił wejścia lub wjazdu na teren nieruchomości, w tym budynku. Policja udziela asysty niezwłocznie i *zapewnia bezpieczeństwo uczestnikom czynności, mając w szczególności na względzie poszanowanie godności osób biorących udział w tych czynnościach oraz zapewnienie zachowania porządku*. Pracownik zakładu energetycznego czy wodociągowego ma wówczas prawo wejść na posesję w

celu dokonania naprawy czy konserwacji. Jeśli jest to konieczne, może użyć *środków przełamujących istniejące zabezpieczenia*, czyli np. przeskoczyć przez ogrodzenie albo zerwać kłódkę. Ma prawo to zrobić nawet pod nieobecność właściciela. Jeżeli na danej posesji ktoś np. odbywa kwarantannę lub izolację domową, konieczne jest dodatkowo uzgodnienie z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym odpowiednich zasad bezpieczeństwa.

Z przeprowadzonych czynności sporządzany jest szczegółowy protokół. Pracownicy zakładu, którzy weszli na prywatną posesję, mają obowiązek zabezpieczyć nieruchomość tak, by nikt niepowołany nie mógł się na nią dostać. Muszą również jak najszybciej powiadomić właściciela działki o przeprowadzonych czynnościach, a także usunąć powstałe szkody.

Bożena Kolba

Podstawa prawna:

• Art. 73 pkt. 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 695).

• Art. 11e-11g ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374 ze zm.).

Epidemia koronawirusa, niestety, ma fatalny wpływ na młodych ludzi z powodu obostrzeń, jakie stosuje się dla stadnego życia. A ponadto nie można ruszyć w świat. Mój syn stwierdził, że zmieni miejsce osiedlenia. Na Czechy, bo tam jest inaczej i inaczej postępują w walce z epidemią. No i wkrótce będzie można jechać do Czech, z czego on zapewne skorzysta, bo jak twierdzi, Czechy to taki przyjemny kraj i produkują skody, jego ulubione auta.

Skoro pojedzie do Czech, powinien, jak mu poradziłem, spróbować klasycznych obiadowych potraw czeskich. Zupa czosnkowa, u nas właściwie nieznana. Do gorącego wywaru gorącego mięsno-warzywnego dodajemy kilka ząbków czosnku oraz przyprawy ziołowe, które najbardziej lubimy. Całość miksujemy i gotujemy. Na koniec, kiedy zupa jeszcze wrze, wbijamy do niej jajka. Czeską zupę czosnkową podajemy ze startym żółtym serem i grzankami.

No i knedliki. W ciepłym mleku rozrabiamy pokruszone drożdże, przykrywamy i pozostawiamy do wyrośnięcia. Do przesianej maki dodajemy sól, żółtko, ciepłe mleko i wyrośnięte drożdże. Wyrabiamy ciasto. Dodajemy pokrojoną w kostkę bułkę kajzerkę i wyrabiamy ciasto nadal tak, żeby nie przylegało do ścian naczynia. Odstawiamy do wyrośnięcia w ciepłym miejscu. Z gotowego ciasta formujemy wałki o średnicy siedmiu centymetrów i piętnastu-dwudziestu centymetrów długości. Wrzucamy je do wrzącej, osolonej wody i gotujemy pod przykryciem przez dwadzieścia minut. Po wyjęciu knedle nakładujemy widel-



cem, aby odparowały. Polewamy topionym masłem, by się nie skleily. Podajemy z gulaszem pokrojone w plastry.

A gulasz czeski to taki. Wołowinę kroimy w kostkę i obtaczamy wszystkie kawałki w mące, potem podsmażamy na tłuszczu. Gdy mięso zarumieni się na ciemnobrązowo, dodajemy pokrojoną cebulę oraz posiekany czosnek, a także odrobinę cukru. Wszystko razem jeszcze podsmażamy. Potem dodajemy liście, ziarenka pieprzu, ziele angielskie i wszystko zalewamy szklanką piwa. Dusimy przez półtorej godziny, co jakiś czas mieszając, a w razie potrzeby dolewamy trochę bulionu warzywnego albo wody. Później dodajemy kminek, paprykę mieloną, sól, a także majeranek, i uprzednio pokruszony chleb oraz jeszcze trochę piwa. Gotujemy jeszcze, do miękkości mięsa. Powiadają, że czeski gu-

lasz najlepiej smakuje na następny dzień.

Albo z knedlikami warto zjeść, niestety, wyraźnie droższą, polędwicę w śmietanie. Polędwicę wołową szpikujemy wędzoną słoniną, solimy i obsmażamy na rozgrzanym tłuszczu. Oczyszczone i umyte warzywa kroimy w plasterki, podsmażamy na oleju, dodajemy przyprawy i cukier. Wkładamy do warzyw polędwicę, wlewamy nieco wody i sok z cytryny lub ocet. Dusimy mięso do miękkości. Miękką polędwicę wyjmujemy z sosu. Sos oprószamy mąką, dolewamy pół szklanki wody i przysmażamy. Następnie zapiekamy mięso w piekarniku (polewając je sosem, żeby uniknąć wyschnięcia). Sos precedzamy przez sito, dodajemy śmietanę, solimy i dodajemy trochę cukru. Sos powinien mieć żółtawy kolor. Mięso kroimy w plastry, polewamy sosem i jemy z knedlikami.



Jak znam życie, syn nie zrezygnuje z wyprażanego syra, czyli sera smażonego w sposób naszego schaboszczaka. Żółty ser (edamski) kroimy na plastry o grubości do dwóch cm, obtaczamy w roztrzepanym jajku i bułce. Czynność tę powtarzamy dwa lub trzy razy, dzięki czemu ser będzie dobrze chroniony przed wylaniem się w oleju. Tak przygotowany ser wstawiamy na dziesięć minut. do zamrażalnika do stwardnienia. Smażymy w głębokim tłuszczu do przyrumienienia panierki. I zapewne syn będzie jadł ten „wyprażany syr” z frytkami, a surówkę sobie odpusci.

I jeszcze o czymś mu wspomnieliśmy. O utopencu, potrawie dla dorosłych gości siedzących przy stole. Do garnka wlewamy wodę, ocet ziołowy, wysypujemy cukier, pieprz, liście laurowe oraz ziele angielskie i sól. Całość zagotowujemy. Do garnka dodajemy pokrojoną w piórka cebulę.

Do tego wszystkiego dorzucamy parpryczkę chili. Całość krótko gotujemy. W tym czasie kroimy serdelki na dowolne kawałki i wkładamy do słoika. Zalewamy wszystko przygotowaną marynatą, następnie, po ostygnięciu, wstawiamy do lodówki na trzy-cztery dni, po tym czasie serdelki możemy jeść. Kiedyś te utopence, choć czeskie danie, jadłem do wódki (a jakże – borowiczki) w czeskim Ołomuńcu. I przytaczaliśmy z Czechami wesołe przygody dzielnego wojaka Szwejka, który też był w Ołomuńcu. Ale do utopenca syna nie zachęcałem, no i do Szwejkowskiej biesiady. Ale jakby przywiózł przynajmniej jeden słoik z utopenkami, byłoby miło. Wróciłyby wspomnienia te z Ołomuńca. Bo jest o czym wspominać. Biesiada bowiem nie skończyła się przy stole z utopenkami i borowiczką. Smacznego

Piotr Góreczny



♦ Miła, z poczuciem humoru, o krągłych kształtach 45-latką rozgląda się za sympatycznym Panem, z którym chciałaby chodzić na spacer, rozmawiać i przyjemnie spędzać czas. Tylko poważne oferty. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbany i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

♦ Pan w wieku 38 lat, atrakcyjny, z własnym mieszkaniem i samochodem oraz stabilną sytuacją finansową

szuka Pani do 40 lat, może być po rozwodzie. Oczekuję wzajemnej akceptacji i chęci stworzenia poważnego, stałego związku. Napisz sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Samotna pani (55 lat) szuka samotnego pana, do wspólnego spędzania czasu, do spacerów, do rozmów, żeby umilić sobie życie. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

W moim ogrodzie

Pokrzywa jest bogata w witaminy, mikroelementy i azot, w postaci nawozu zasila warzywa, kwiaty i owoce, wspomagając ich wzrost. Najczęściej stosowana w formie gnojówki, doskonale też nadaje się do ściółkowania.

Roztworem podlewamy warzywa, rośliny ozdobne i trawnik, który odwzajemni się silnym wzrostem i intensywną zielenią. Pokrzywowy nawóz szczególnie lubią pomidory, ogórki, warzywa kapustne, seler, ale także róże oraz krzewy i drzewa owocowe. Nie poleca się natomiast stosowania go w uprawie cebuli, czosnku i roślin motylkowych: grochu, fasoli, bobu. Stosowanym przez niektórych ogrodników sposobem wykorzystywania pokrzywy w uprawie warzyw, jest ściółkowanie w międzyrzędach. Ścięte rośliny układamy w warstwie o grubości 3-5 cm między rzędami posadzonych pomidorów, ogórków, selerów i innych warzyw. Taka pokrzywowa ściółka nie tylko ochroni glebę przed wysychaniem, ale również zasili uprawę w azot i cenne minerały. Rośliny nie tylko urosną bujniej, ale będą też silniejsze i bardziej odporne na choroby. Doskonale nadaje się do zwalczania mszyc i przędziorków oraz ochrony przed chłozą i chorobami grzybowymi, takimi jak m.in. mączniak czy szara pleśń. Preparat do oprysków można przygotować na dwa sposoby: w formie wywaru albo wyciągu.

W przypadku pokrzywy surowcem leczniczym są zarówno liście, jak i korzenie. Najbardziej rozpo-

wszechnione jest picie naparów z wysuszonych liści oraz soku z młodych pokrzyw, który wykazuje wyjątkowe właściwości wzmacniające i krwiotwórcze, dlatego bardzo często polecany jest przy niedoborach żelaza, a także niedoborach witaminy B2 oraz witaminy C. Pokrzywa wykazuje właściwości przeciwrzybczne, przeciwpalne, przeciwkrwotoczne i odżywcze. Preparaty z pokrzywy wspomagają procesy trawienne, poprawiają funkcjonowanie układu moczowego, obniżają ciśnienie krwi, zmniejszają potliwość, wspomagają układ odpornościowy, mają korzystny wpływ na procesy przemiany materii, oczyszczają organizm z toksyn, a

Stanisław Kowalczyk
autor książek
o tematyce
ogrodniczej oraz
o profilaktyce
zdrowotnej



także wspomagają leczenie cukrzycy typu II. Bogactwo witamin i związków mineralnych znajdujące się w pokrzywie, może także wzbogacić dietę osób osłabionych chorobą lub cierpiących na anemię. Pokrzywa może być także wykorzystywana do łagodzenia objawów niektórych chorób skóry, takich jak owrzodzenia, stany zapalne czy trudno gojące się rany. Może też wspomagać leczenie początkowych stadiów chorób prostaty u mężczyzn.

Stanisław Kowalczyk



Stalowowolanie są spragnieni literatury

Od momentu ponownego otwarcia Biblioteki Głównej w Stalowej Woli oraz jej filii, do wtorku 19 maja, wszystkie 5 placówek odwiedziło już 3678 czytelników, którzy wypożyczyli 7225 książek i audiobooków oraz oddali 9321 książki.



Kolejka do biblioteki się nie kończy

Najchętniej odwiedzaną agendą w obiekcie przy ul. ks. J. Popiełuszki jest wypożyczalnia. 1501 dorosłych czytelników od 7 maja wypożyczyło tam 2869 książek. Sporym zainteresowaniem cieszą się także

książki dla dzieci i młodzieży z Multiteki. Odnotowano tam 869 wypożyczeń. 150 czytelników wypożyczyło także 301 audiobooków.

Jeśli chodzi o biblioteczne filie, to liczby przedstawiają się nastę-

pująco. 463 czytelników wypożyczyło 1094 książki w filii nr 2 przy ul. Siedlanowskiego, 435 czytelników dokonało 1056 wypożyczeń w filii nr 3 przy ul. Rozwadowskiej. Filie nr 1 przy ul. Staszica odwiedziły 244 osoby i wypożyczyły 442 książki, zaś w filii nr 5 – 205 czytelników wypożyczyło 420 lektur.

Jeśli chcemy skorzystać z usług MBP, musimy pamiętać o nowych godzinach otwarcia placówek. Biblioteka Główna przy ul. Popiełuszki dostępna jest w dni robocze w godzinach 9–18, zaś filie w godzinach 10–17. W soboty MBP jest nieczynna. W obiektach obowiązują rygory sanitarne, zaś biblioteka funkcjonuje w niepełnym wymiarze. Możemy tylko oddać lub wypożyczyć książki. Nie funkcjonują także czytelnice czasopism i czytelnice internetowe. Nie jest wypożyczana prasa i czasopisma. Pamiętajmy również, że w MBP nie można także korzystać z korytarzy np. jako przestrzeni do nauki oraz skorzystać z usługi ksero czy wydrukowania dokumentu.

(kag)

SZUKAM DŹMU

ADOPTUJ ZWIERZAKA - ZYSKAJ PRZYJACIELA

CELESTIA, STEVE I SPIKE – mama z dwoma synami szukają domu. Celestia uwielbia ludzi i wita ich zawsze mruknięciem. Będzie wspaniałą przyjaciółką i towarzyszką dla spokojnej osoby. Nie zawsze toleruje koty, może być jedynaczką. Steve na początku jest nieśmiały, lecz po kilku dniach ciekawość zwycięża i chłopiec zaczyna zwiedzać, a na widok człowieka mruścić. Szukamy mu spokojnego domu, najchętniej z bracią. Spike to przeciwieństwo brata. Rezolutny, ciekawski, domagający się głaskania i uwagi. Szuka w życiu wrażeń i miłości. Kocurek ma wyjątkowo dużo uroku osobistego i jest niemożliwym, nie zakochać się w nim w ciągu pięciu minut.

ISIA – sunia w wieku około 2 lat. łagodna, przyjazna średniej wielkości. Szukamy dla niej spokojnego opiekuna.

ROKI – pies w wieku około 2 lata. łagodny przyjazny z dużą dawką energii. Szukamy dla niego aktywnego opiekuna.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch
+48 502 344 095, info@kociawyspa.org
602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dzieci	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
15 844-31-64	
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰	
i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policjny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
512-939-994	
Fundacji Obróńców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36	
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfoza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	
15 643-36-60	

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

.....	15 8415-290,
15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596	
Policjny telefon zaufania	15 8416-056

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe)	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości

1)Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 2-Rozwadow w Stalowej Woli przy ul. Tysiąclecia oznaczona jako działki nr 1217/30 i 1224/17 o łącznej pow. 0,2637 ha objęta KW TB1S/00012455/1, cena wywoławcza – 425.000,00 zł + 23%VAT – wadium 43.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski I w Stalowej Woli działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem: 18U/ZP – tereny usług oraz zieleni urządzonej.

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości

2)Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 1-Charzewice w Stalowej Woli przy ul. Jodłowej oznaczona jako działka nr 1740/108 o pow. 0,3998 ha objęta księgą wieczystą KW TB1S/00011864/2, cena wywoławcza – 458.000,00 zł + 23%VAT – wadium 46.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski II w Stalowej Woli działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: 1U(ZP, UK) – tereny usług publicznych i komercyjnych.

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego oznaczone jako działki:

3)Nr 102/731 objęta KW TB1S/00055955/9 i 102/733 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,7245 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 397.800,00 zł + 23%VAT wadium 40.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem: P18 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.

4)Nr 102/750 i 102/739 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8224 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 463.675,00 zł + 23%VAT wadium 47.000,00 zł.

5)Nr 102/736 i 102/740 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8029 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 442.595,00 zł + 23%VAT wadium 45.000,00 zł.

6)Nr 102/737 i 102/741 objęta KW TB1S/00055954/2 o łącznej pow. 0,8042 ha użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 445.400,00 zł + 23%VAT wadium 45.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Stalowej Woli działki nr 102/750, 102/736 i 102/737 położone są w obszarze oznaczonym symbolem: P18 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych w Stalowej Woli działki nr 102/739, 102/740 i 102/741 położone są w obszarze oznaczonym symbolem: 2PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.

Nieruchomości posiadają dostęp do drogi publicznej ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego poprzez drogę wewnętrzną zlokalizowaną na działce 102/734 obr. 6-Hsw, Lasy Państwowe.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 9, sala nr 15, dnia 27 lipca 2020 roku godz. 10⁰⁰.

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 21 lipca 2020 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowa-wola.pl> i w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32, ul. Wolności 9, tel. 0-15 6433455.

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do Tygodnika **SZTAFETA**

oraz na www.sztafeta.pl

• Redakcja Tygodnika Sztafeta, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 w godz.: 8.00 –16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com

• Nista. Biuro Podróży, Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

• Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że dnia 12.06.2020 r. o godz. 10.30 odbędzie się podpisanie protokołu uzgodnień na zbycie nieruchomości w drodze bezprzetargowej obr. Nowiny dz. nr 918/1.

Nieruchomość stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem i zostanie zbyta na poprawę warunków zagospodarowania działek sąsiednich.

Blizsze informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr. telefonu 15 845-42-11

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości

1)Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego oznaczona jako działka nr 26/75 o pow. 1,2187 ha użytek Ls w całości, objęta KW TB1S/00045005/2, cena wywoławcza – 2.694.600,00 zł + 23%VAT – wadium 270.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego przy skrzyżowaniu ulic Kwiatkowskiego i Orzeszkowej działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: UC – rozmieszczenie obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m², 6ZP, 7ZP – tereny zieleni urządzonej oraz w niewielkiej części 3KDW – tereny komunikacji – droga wewnętrzna.

2)Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 6-Hsw, Lasy Państwowe w Stalowej Woli przy ul. Hutniczej oznaczona jako działka nr 26/95 o pow. 1,7987 ha użytek Ls w całości, objęta KW TB1S/00066076/3, cena wywoławcza – 1.797.300,00 zł + 23%VAT – wadium 180.000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego pomiędzy ul. Ofiar Katynia a ul. Kwiatkowskiego w Stalowej Woli Etap I, działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: 1Z/U – teren usług w zieleni jako funkcja podstawowa, dopuszcza się wprowadzenia funkcji towarzyszących funkcji podstawowej w postaci usług oświaty.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 9, sala nr 15, dnia 27 lipca 2020 roku, godz. 9.00.

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 21 lipca 2020 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola. Przy wpłacie wadium należy podać numer działki.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Stalowej Woli ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowa-wola.pl> i w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32, ul. Wolności 9, tel. 15 6433455.

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Wyślij ogłoszenie drobne do Sztafety SMS-em

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS z treścią ogłoszenia, max 160 znaków! Zaczniij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli sztafeta i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, po spacji treść ogłoszenia. **Prosimy nie używać polskich znaków!**

Koszt SMS-a to:

drobne bez wyróżnień

– 11,07 zł (9 zł + VAT) – nr tel. 79567

ogłoszenie drobne w ramce

– 23,37 zł (19 zł +VAT) – nr tel. 91983

Przykładowa całość powinna wyglądać tak: **sztafeta.06(spacja)Mieszkanie do wynajecia, tel. XXXXXXXXX**

2. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia lub odrzucenia ogłoszenia.

3. Jeśli Twoje ogłoszenie wysłane zostało do wtorku do godziny 13, znajdzie się w „Sztafecie” w najbliższym wydaniu gazety.

4. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz z kodem, ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 160. W razie problemów zadzwoń pod numer +48 15 810 94 01.

5. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.sztafeta.pl

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „Sztafety”. Pełna lista prefiksów (wydanie zwykłe)

sztafeta.01 Dam Pracę

sztafeta.02 Szukam Pracy

sztafeta.03 Biznes

sztafeta.04 Nieruchomości sprzedaż

sztafeta.05 Nieruchomości kupno

sztafeta.06 Nieruchomości wynajem

sztafeta.07 Nieruchomości zamiana

sztafeta.08 Usługi budowlane

sztafeta.09 Foto-wideo

sztafeta.10 Komputerowe

sztafeta.11 Śluby

sztafeta.12 Muzyczne

sztafeta.13 AGD RTV

sztafeta.14 Żaluzje

sztafeta.15 Transportowe

sztafeta.16 Kredyty

sztafeta.17 Usługi inne

sztafeta.18 Kupno-sprzedaż

sztafeta.19 Motoryzacja sprzedaż

sztafeta.20 Motoryzacja kupno

sztafeta.21 Nauka

sztafeta.22 Różne

sztafeta.23 Zdrowie

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze, w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

Piekarnia w Stalowej Woli zatrudni piekarza, kontakt; 604-411-579

PUP STALOWA WOLA,

26.05.2020 r.

Tel. 15 643-37-50

* Osoba sprząająca * Chemik/laborant chemiczny * Dyrektor/Opiekun w żłobku * Elektromonter/elektryk * Fryzjer * Pomoc wychowawcy * Pomocnik stolarza * Pracownik remontowo-budowlany * Pracownik restauracji * Specjalista do spraw kadr * Stolarz/pomocnik stolarza

PUP NISKO, 26.05.2020 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Operator koparko-ładowarki * Elektryk/elektromonter * Specjalista ds. sprzedaży * Cieśla szalunkowy * Zbrojarz * Elektryk/operator oczyszczalni ścieków * Technolog * Fryzjer * Murarz/cieśla * Magazynier * Przedstawiciel handlowy * Brukarz * Operator linii produkcyjnej * Operator maszyn i urządzeń produkcyjnych * Piecowy * Ciastowy * Pomocnik stolarza * Elektronik * Spawacz * Blacharz budowlany * Kierowca/kurier * Sprzedawca w sklepie meblowym

Oferty dla niepełnosprawnych: Pracownik biurowy

PUP TARNOBRZEG,

26.05.2020 r.

Tel. 15 823-00-30

* Wiertacz/pomocnik wiertacza * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Monter instalacji i sieci/monter sieci wodnych i kanalizacyjnych * Operator urządzeń do przewiertów steryowanych * Specjalista do social mediów * Sprzedawca * Elektryk * Nauczyciel programista* Nauczyciel grafiki komputerowej * Magazynier * Fizjoterapeuta * Kasjer/sprzedawca * Kierowca samochodu ciężarowego

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., tel. 15 810 94 01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

eprasa.pl ccc3947543



Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony został na okres 21 dni od 28 maja do 18 czerwca 2020 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

* Kierownik zmiany/kierownik ds. sprzedaży * Kucharz * Monter sieci zewnętrznych * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Nauczyciel grafiki komputerowej * Nauczyciel wychowania fizycznego * Operator kopalni * Pracownik restauracji * Specjalista ds. zakupu

PUP SANDOMIERZ,
26.05.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Sprzedawca * Operator walca drogowego * Operator koparki * Mechanik samochodów ciężarowych * Elektryk * Brukarz * Pomocniczy robotnik budowlany * Sprzedawca/serwisant silników spalinowych * Kierowca/magazynier * Betoniarz-zbrojarz * Operator wózka widłowego * Referent ds. skupu * Ślusarz * Kierownik robót drogowych * Kierowca kat. B, D, E * Monter instalacji

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Pysznica

informuje, że w dniu 18.05.2020 roku został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Pysznica przeznaczonych do dzierżawy.



wod.-kan. * Nauczyciel weterynarii * Monter płyt warstwowych * Piekarz/pomocnik piekarza (osoba do przyuczania)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec-Kończyce, tel. 503-737-889

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

PŁYTKI, karton-gips, gładziki, malowanie, tapetowanie, panele, adaptacja poddaszy. Fachowo, czysto; **500-323-869**

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO 13 WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

ogłoszenia 19

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Garaże blaszane - wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Krótkie terminy realizacji. Producent: 15 816-42-06, 509-038-426, www.robstal.pl

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

KUPNO-SPRZEDAŻ

Kupię wazony szklane, porcelanowe, serwisy z porcelany do kawy/herbaty, figurki porcelanowe oraz gliniane malowane talerze na ścianę z okresu PRL; 886-991-816

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starcie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 1-Charzewice w Stalowej Woli oznaczone jako działki:

- 1) Nr 1702/14 o pow. 0,1671 ha użytek Ls w całości objęta KW TB1S/00011844/8 cena wywoławcza – 91.900 zł + 23%VAT wadium 9.500 zł
- 2) Nr 1702/15 o pow. 0,2307 ha użytek Ls w całości objęta KW TB1S/00011844/8 cena wywoławcza – 126.600 zł + 23%VAT wadium 13.000 zł
- 3) Nr 1702/16 o pow. 0,1067 ha użytek Ls w całości objęta KW TB1S/00011844/8 cena wywoławcza – 58.900 zł + 23%VAT wadium 6.000 zł
- 4) Nr 1702/18 o pow. 0,1880 ha użytek Ls w całości objęta KW TB1S/00011844/8 cena wywoławcza – 91.100 zł + 23%VAT wadium 9.500 zł

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Podchoininie w Stalowej Woli ww. działki położone są w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – **Stalowa Wola, ul. Wolności 7, sala nr 17, dnia 29 czerwca 2020 roku, godz. 9.00.**

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 23 czerwca 2020 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Stalowej Woli ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowawola.pl> i w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32 ul. Wolności 9 tel. 15 6433455.

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

BURMISTRZ GMINY I MIASTA NISKO OGŁASZA NASTĘPUJĄCE PRZETARGI NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY NISKO:

Lp	Miejsce położenia	Numer działki	Pow. działki (w ha)	KW (nr)	Cena wywoławcza (w zł)	Wysokość wadium (w zł)	Rodzaj przetargu
1.	Nisko, ul. Azaliowa	3980/12 3981/9 3982/9 3990/7	0,1154	TB1N/00037137/3 TB1N/00043022/9 TB1N/00043022/9 TB1N/00001537/6	64 000,00	12 800,00	I przetarg ustny nieograniczony
2.	Nisko, ul. Azaliowa	3975/8 3979/10 3980/9	0,1002	TB1N/00037582/7 TB1N/00032296/0 TB1N/00037137/3	56 000,00	11 200,00	I przetarg ustny nieograniczony
3.	Nisko, ul. Azaliowa	3974/13 3975/7	0,0983	TB1N/00027013/5 TB1N/00037582/7	55 000,00	11 000,00	I przetarg ustny nieograniczony
4.	Nisko, ul. Mieczysława Karasia	5140/286	0,1096	TB1N/00032296/0	56 000,00	11 200,00	I przetarg ustny nieograniczony
5.	Nowa Wieś	266/17	0,1010	TB1N/00059882/0	35 000,00	7 000,00	I przetarg ustny nieograniczony
6.	Raclawice ul. Kwiatowa	890/21	0,0525	TB1N/00047018/6	40 000,00	8 000,00	III przetarg ustny nieograniczony

Informacje dotyczące przetargów:

1. Przetargi odbędą się w dniu **30 czerwca 2020 r.** w sali posiedzeń Urzędu Gminy i Miasta w Nisku, Nisko, Pl. Wolności 14.
2. Przetargi przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie. Przetargi rozpoczną się o godz.: **9⁰⁰** dla poz. 1, o godz. **10⁰⁰** dla poz. 2, o godz. **11⁰⁰** dla poz. 3, o godz. **12⁰⁰** dla poz. 4, o godz. **13⁰⁰** dla poz. 5, o godz. **14⁰⁰** dla poz. 6.
3. Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony należny podatek VAT.

Informacji szczegółowych dotyczących przetargów udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy i Miasta w Nisku (pok. Nr 2 i 3) tel. 15 841 56 53 i 15 841 56 51 w godzinach pracy Urzędu. Ogłoszenie o przetargach wywieszane jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Nisku, Plac Wolności 14, ponadto opublikowane jest na stronach Urzędu Gminy i Miasta Nisko oraz pod adresem bip.nisko.pl

Stały, szybki, stabilny dostęp do Internetu bez limitu danych!

INTERNET W PROMOCJI

Większe prędkości dostępu do Internetu w sieci Stella.NET!!!

Prędkość łącza do / od Abonenta	Abonament
25 / 2 Mb/s	29 zł*
60 / 5 Mb/s	39 zł*
120 / 10 Mb/s	59 zł*
180 / 15 Mb/s	79 zł*

* Przy umowie na 24 miesiące.

Chcesz uzyskać większą prędkość dostępu do Internetu bez zmiany ceny?

Zgłoś się do **Biura Obsługi Klienta** przy ulicy Orzeszkowej 3 lub wypełnij formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00

“z archiwum Stelli” poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera **piątek 29.05** godz. 20:00

premiera **wtorek 02.06** godz. 20:00

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Z wizytą w ... Tarnobrzegu reportaż
- Nie ma jak Lwów koncert w wykonaniu chóru ZPiT Lasowiaczy
- Czas na aktywność
- Kalendarium

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Motopasje Mercedes 190
- Księżniczka i włóczęga spektakl w wykonaniu Teatru Lalkowego Przytulanka
- Czas na aktywność
- Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona www.tvkstella.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
 Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwina
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
 www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
 Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
 domino@nieruchomosci-stw.pl (budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, I piętro, 179000 zł
- 27m, Ofiar Katynia, kawalerka na parterze, do remontu, 132000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315000 zł
- 50,31m, ul. Poniatowskiego, 2 pokoje, parter z loggią, 239000 zł
- 51m, Hutnica, 2 pokojowe w bloku z cegły, II piętro, do remontu, 182000 zł
- 57m, Dmowskiego, 3 pokojowe po generalnym remoncie, II piętro, 295000 zł
- 58m, Wolności, komfortowo wyremontowane, 3 pokoje, II piętro, 309000 zł
- 60m, Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 225.000 zł
- 62m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, I piętro z balkonem, 279000 zł
- 68m, Al. JP II, 3 pokoje plus salon, loggia, 277000 zł

• 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 485000 zł

- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- 166m, Pysznica, dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 395.000 zł
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 619.000 zł
- 174m, Chazewice, 5 pok., dz. 4ar, po remoncie, 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA CENA 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 32m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane, 700 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
 www.nieruchomosci-stw.pl**

**POSZUKUJEMY
 DOMÓW
 DO WYNAJĘCIA
 DLA FIRM**

- 38m, ul. Metalowców, 2 pokojowe, I piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 35m, ul. Zeromskiego, 2 pokojowe, umeblowane, 950 zł + czynsz + media
- 40m, ul. Ofiar Katynia, 2 pokojowe, umeblowane, 900 zł + czynsz + media
- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 49m, ul. Poniatowskiego, salon z balkonem, kuchnia z jadalnią, 1000 zł + czynsz + media
- 50m, ul. Popiełuszki, 2 pokojowe, częściowo umeblowane, 850 zł + czynsz + media
- 56m, Os. Ogrody, komfortowe, wyposażone, z balkonem, 2000 zł + czynsz

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
 I MIESZKAN NA TERENIE MIASTA I GMINY:
 STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 120m, os. Hutnik, komfortowy dom do wynajęcia od zaraz, 3000 zł + media
- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 80m, Jeżewo, kwatery bez wyposażenia, do 15 osób
- 120m, Jastkowice, umeblowany, 12 osób, 250 zł/os. + media

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Chazewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 25 ar, 155.000 zł
- 900m ul. Przemysłowa – biuro-produkcja-usługi-magazyn (parter 450m² + piętro 450m², plus podpiwniczenie 100m) dodatkowo garaże wolnostojące 190m. Działka 1575m. Cena 1200.000 zł
- 1050m, Serwis samochodów ciężarowych i osobowych w Stalowej Woli, stacja kontroli pojazdów, myjnia samochodowa, magazyny, biura. Cena do negocjacji.

LOKALE – WYNAJEM

- 288,7m, ul. Przemysłowa, pomieszczenia biurowe pod działalność handlową, biurową, szkoleniową, 5774 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 42m, ul. Staszica, lokal pod biuro, gabinet lub studio urody, 1500 zł + media
- 300m, Nisko, lokal handlowy do wynajęcia na 1 piętrze, 4000 zł

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 7,77ar ul. Brandwicka, Stalowa Wola, działka budowlana, cena 55.000 zł
- 8,34ar ul. Brandwicka, Stalowa Wola, działka budowlana, cena 68.000 zł
- 12ar, Jastkowice, działka budowlana pod lasem, cena 84.000 zł
- 14ar, Jastkowice, działka budowlana z WZ, cena 100.000 zł do negocjacji
- 13ar, Brandwicka, działka budowlana, 70.000 zł
- 15ar, Wola Rzeczycka, media, działka budowlana z WZ, szerokość ok 46m, 70.000 zł
- 15,24ar, Jastkowice, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, wszystkie media! 95.000 zł
- 15,50ar, Stalowa Wola, Piaski, budowlana, uzbrojona. Cena 235.000 zł
- 19ar, Pysznica, ul. Wrzawska, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, uzbrojona, 140.000 zł
- 27ar, Pysznica – ul. Wolności, przy głównej ulicy, 120.000 zł
- 4ha lasy na terenie Gminy Zaklików, 85.000 zł

SKŁAD KRUSZYW
 • WĘGIEL Z KOPALNI PIASZ
 • PELLET
 • KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
 • ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
 • PIASEK PRZESIANY
 • ZIEMIA OGRODOWA
 • KRUSZYWA-OZDOBNE
 • I DROGOWO-BUDOWLANE
 Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
 Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż **GRATIS**
 15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
 www.konstal-garaze.pl

DREWNO
 opałowe, kominkowe:
 buk, grab, dąb, brzoza, sosna
Transport GRATIS
 od 5 mp
 tel. 512-190-444

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz
BEZPŁATNE PROTEZY
w ramach umowy z NFZ
 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550
Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2020
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
 ✓bezpłatne leczenie stomatologiczne
 Godziny przyjęć: cały tydzień
 + SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰-12⁰⁰
 Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
 tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW
 ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
 ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
 ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW
hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel
PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
 Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstel.pl
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
 ✓PIASEK do murowania ♦ tynkowania
 ♦ wylewek ♦ PRZESIANY
 ✓WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
 ✓Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m
 ✓TRANSPORT WYWROTKI

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
 Tel. 602 126 637
 STALOWA WOLA i okolice

BLACHY DACHOWE
 PRODUCENT OFERUJE:
 ✓ blachodachówki
 ✓ blachy trapezowe
 ✓ obróbki blacharskie
 ✓ systemy rynnowe
 ✓ parapety, sztachety
 ✓ podsufitka
 ✓ wyciągi wentylacyjne
 Zakład Ślusarski Witold Szabat
 37-400 Nisko – Zarzeczce
 tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
 witoldszabat@vp.pl
 GABIOR BARYŁKOWY 18 zł/szt.

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Gabinet kardiologiczny lek. med.
 Teresa Maziarz-Puchalska, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista kardiolog. Stalowa Wola, ul. Popiełuszki 2/6. Poniedziałek: 15.30 – 17.00, tel. 602-502-655

DYŻURY APTEK W REGIONIE

STALOWA WOLA
29.05–4.06, ul. Al. J. Pawła II 10, tel. 15 843 93 00; ul. Wojska Polskiego 5

NISKO
29.05–4.06, ul. Wolności 54 A, tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
29.05–4.06, ul. Mickiewicza 22, tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
29–30.05, ul. Sienkiewicza 48, tel. 15 823 18 52
30–31.05, ul. Sienkiewicza 67, tel. 15 822 59 60
31.05–1.06, ul. Targowa 2, tel. 15 823 33 79
1–2.06, ul. Targowa 6, tel. 15 822 95 95
2–3.06, ul. Wyspiańskiego 25, tel. 15 822 51 10
3–4.06, ul. Zwierzyniecka 18, tel. 15 823 61 80

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
 www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX	15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH	15 813 54 65
REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ	15 842 21 41, 15 813 54 75
REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO	15 813 50 07
REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET	15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY	15 813 54 95
REJESTRACJA RTG i USG ...	15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ	15 813 55 51
PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE ..	15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY	15 813 54 55
REJESTRACJA FIZJOTERAPII ..	15 813 55 73
ODDZIAŁ REHABILITACJI:	
GABINET ORDYNATORA	15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT	15 813 60 77
DYŻURKA PIELĘGNIAREK	15 813 56 40

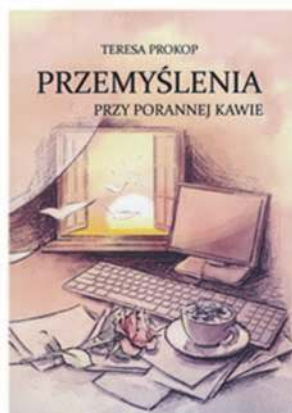
W SZTAFECIE
 przyjmujemy ogłoszenia do dzienników

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GAZETA PRAWNA
gazeta
 ceny jak w redakcjach macierzystych

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

CENA TOMIKÓW 35 zł

Dochód ze sprzedaży tomików autorka przeznaczy na środki ochrony dla pracowników SZPITALA W STALOWEJ WOLI





W środę Olimpia Elbląg, w sobotę Górnik Łęczna

Gotowi na ligowy restart. Trudni rywale na początek



Już tylko dni dzielą nas od pierwszego meczu ligowego po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej koronawirusem. Na „inaugurację” Stal Stalowa Wola podejmie Olimpię Elbląg. Trzy dni później czeka ją wyjazdowe spotkanie z Górnikiem Łęczna.

Obydwa rywale to drużyny z górnej półki, które nie ukrywają, że ich celem jest awans do I ligi. Bliżej celu są górnicy, którzy po 22 kolejkach zajmują drugie miejsce, premiowane bezpośrednim awansem. Do prowadzącego Widzewa tracą pięć „oczek”. Sześć punktów mniej od zespołu z Łęcznej ma Olimpia, która jest piąta, a więc zajmuje pozycję gwarantującą jej grę w barażach o I ligę.

W pierwszej rundzie Stal wygrała z Olimpią w Elblągu 1:0, a strzelcem jedynego gola był w 14. minucie Michał Fidziukiewicz, który wykorzystał „jedenastkę”, a z Górnikiem przegrała w Boguchwale 1:3. Także w tym spotkaniu bramkę dla nas zdobył Fidziukiewicz.

Chęć grania i do wygrywania

Stalowcy przygotowują się do tych dwóch spotkań na obiektach Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej. W ostatnią sobotę rozegrali kolejną wewnętrzną gierkę. Wygrała drużyna „zielonych” 4:0.

– Już nie możemy doczekać się prawdziwego meczu o punkty – mówi

obrońca zwycięskiego zespołu, Piotr Witasik. – Nie dość, że absencja przez wirusa trwała dwa miesiące, to teraz z kolei dłużej się nam treningi i chcemy w końcu rozpocząć granie na poważnie. Nie tylko chęć gry jest w nas ogromna, ale także chęć wygrywania. Przecież po to jest się piłkarzem, żeby w każdym meczu walczyć o zwycięstwo. Dlatego z niecierpliwością czekamy na ten pierwszy mecz. Chcemy dobrze zacząć i dobrze skończyć. Jesteśmy dobrze przygotowani pod względem kondycyjnym, także o stronę techniczną i taktyczną jestem spokojny. Damy radę. Jak najszybciej, po kilku meczach, musimy sobie zapewnić spokojne dogranie rundy, a wtedy może spróbować zaważyć o coś więcej niż tylko środek ligowej tabeli.

Mecze w Internecie

Mecz z Olimpią odbędzie się bez udziału publiczności. Będzie za to można zobaczyć to spotkanie, jak również kolejne rozgrywane na stadionie w Stalowej Woli, w Internecie. Posiadacze kartonów, którzy do wczoraj (27 maja) zarejestrowali się

w serwisie tvcom.pl i wysłali do klubu wiadomość potwierdzającą rezerwację, będą mogli oglądać spotkanie „Stalówki” bezpłatnie, natomiast ci, którzy nie zakupili kartonów przed rundą wiosenną, mogą wykupić jednorazowy dostęp do transmisji, koszt 14 zł. Prowadzić ją będzie Stal TV, która zapowiada, że w trakcie emisji spotkań ligowych zaskoczy swoich widzów niespodziankami...

Aeracja i wertykulacja

Dużo się też dzieje przed drugą w tym roku inauguracją rozgrywek ligowych w Podkarpackim Centrum Piłki Nożnej.

– Czas, kiedy drużyny nie mogły trenować, poświęciliśmy w głównej mierze zabiegom pielęgnacyjnym na wszystkich boiskach zielonych: aeracji, czyli napowietrzaniu gleby i wertykulacji, która ma na celu częściowe usunięcie strzechy powierzchniowej i stworzenie lepszych warunków dla dopływu powietrza, wody i nawozów do strefy korzeniowej – wyjaśnia dyrektor PCPN Mateusz Nowak i zapewnia, że zarówno płyta główna stadionu przy ul. Hutniczej,



Stoją i czekają na pierwszy mecz... Z lewej Krzysztof Kiercz, z prawej Kacper Śpiewak, a za nimi od lewej: Przemysław Stelmach, Piotr Witasik, Wiktor Stępiński i Piotr Zmorzyński

jak również pozostałe boiska są przygotowane perfekcyjnie i nic tylko na nich grać i trenować.

Delegat bez testów

Nie będzie widzów na trybunach, ale na meczu Stali z Olimpią przebywać będzie na stadionie około 60-70 osób: piłkarze, sztaby szkoleniowe, medyczne i osoby funkcyjne obydwu drużyn, sędziowie, spiker, kierownik ds. bezpieczeństwa, obsada karetki pogotowia zabezpieczającej mecz, spiker oraz pracownicy Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej – obsługa techniczna i delegat. Co ciekawe, delegat jest tą osobą, która nie musi mieć testów na koronawirusa. W związku z tym nie bę-

dzie mógł przebywać w tak zwanej strefie 0, do której nie tylko miał wstęp w normalnych warunkach, ale które musiał wizytować, w której miał także swój oddzielny pokój.

– Miejscem delegata będzie strefa 1, czyli wydzielony sektor na trybunie. Nie będzie mógł on sprawdzać szatni, ani przebywać w tych samych pomieszczeniach co zawodnicy – wyjaśnia dyrektor Nowak.

Nie będzie też na meczu chłopców do podawania piłek. Organizator ma zapewnić 24 futbolówki. Zmiany odbywać się będą bez pomocy sędziego technicznego. Kierownicy obu drużyn muszą mieć swoje tablice i sami będą wskazywać, kto schodzi z boiska, a kto wchodzi do gry.

Salomonowy wyrok PZPN. Do II ligi awansują Motor i Hutnik



Jeżeli nasza Stal utrzyma się w II lidze, to w nowym sezonie 2020/21 ponownie będziemy mieć derby „ściany wschodniej”. Po siedmiu latach wraca do centralnych rozgrywek Motor Lublin.

W nowym sezonie – o ile utrzymamy się w II lidze – zagramy także z inną zasłużoną drużyną, z którą w przeszłości spotykaliśmy się w rozgrywkach I, II i III ligi, Hutnikiem Kraków. Po raz ostatni „biało-błękitno-niebiescy” byli rywalem Stali 15 lat temu w sezonie 2005/06.

Drugi znaczy pierwszy

Drużyna z Nowej Huty i Motor stały się w ostatnich tygodniach najpopularniejszymi klubami w Polsce. Wszystko za sprawą przedwczesnego zakończenia rozgrywek trzecioligowych i decyzji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, prowadzącego rozgrywkę w naszej grupie III ligi, który postanowił, że do II ligi awansuje zespół, który zajmował w tabeli... drugie miejsce. Tym zespołem był Motor.

Przypomnijmy, obydwie kluby miały po rozegraniu 19. kolejek 36 punktów. Zgodnie z obowiązującym regulaminem rozgrywkowym, wyżej w tabeli był Hutnik, ponieważ wygrał jesienią w bezpośrednim meczu z Motorem 1:0. Lublinianie za to mieli lepszy bilans bramek: +20, Hutnik +17.

Zapowiadała się walka na „noże”

Regulamin Lubelskiego ZPN stworzony na podstawie przepisów PZPN zakładał, że na pełny cykl rozgrywek składa się mecz i rewanż pomiędzy wszystkimi zespołami. Zdaniem Zbigniewa Bartnika, prezesa LZPN przy ustalaniu końcowej klasyfikacji nie można było więc brać pod uwagę bilansu bezpośrednich meczów, ponieważ nie doszło do rewanżowego spotkania pomiędzy Motorem i Hutnikiem, i w tej sytuacji o kolejności – zdaniem władz LZPN – decydować powinien lepszy bilans bramkowy. No i po ogłoszeniu tej decyzji zawrzało. Nie tylko w Krakowie, ale w całym kraju. Kontrowersyjna decyzja wywołała ogromne poruszenie w środowisku piłkarskim i spotkała się z ostrą reakcją prowadzącego w tabeli Hutnika Kraków. Artur Trębacz, prezes klubu z Suchych Stawów nazwał całą sytuację... matriksem, a szef Małopolskiego ZPN, Ryszard Niemiec, haniebną praktyką na rympał, nawiązującą – jego zdaniem – do najgorszych wzorów korupcyjnej doby. Zapowiedział, że sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. Zapowiadała się pomiędzy Motorem i Hutnikiem prawdziwa walka na „noże”.

Boniek znalazł wyjście

No i wtedy do akcji wkroczył Polski Związek Piłki Nożnej, konkretnie Komisja ds. Nagłych Polskiego Związku Piłki Nożnej, która na wniosek prezesa Zbigniewa Bonika postanowiła, że w sezonie 2020/21 w drugiej lidze zagrają obydwie skonfliktowane kluby, Hutnik i Motor.

– Myślę, że dzięki tej decyzji zwyciężył przede wszystkim sport i zdrowy rozsądek. Absolutnie nie chcę włączyć się w dyskusję i interpretację przepisów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, który autonomicznie prowadził rozgrywki w grupie IV, III ligi piłkarskiej. Mam nadzieję, że przyjęte rozwiązanie zadowoli wszystkich zainteresowanych, a Motor Lublin i Hutnik Kraków pomyślnie przejdą proces licencyjny i swą obecnością oraz klasą sportową wzmocnią drugoligowe zmagania – tak skomentował decyzję Komisji ds. Nagłych Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Boniek.

„Ukarani za kadre” też chcą zagrać w II lidze

W tej sytuacji nowa II liga liczyć będzie 19 drużyn. A może... 20. Na salomonowym werdykcie w sprawie Hutnika i Motoru chce skorzystać także warszawska Legia. Jej rezerwy zajmują w tabeli trzecie miej-



Po raz ostatni Stal z Hutnikiem rywalizowała w III lidze w sezonie 2005/06. Obydwa mecze zakończyły się remisami 1:1

sce, tracąc do prowadzącego Sokoła Ostroda tylko jeden punkt, a nie rozegrały z tą drużyną ani jednego meczu. Pierwsze spotkanie z jesieni zostało przełożone, ponieważ dwóch graczy Legii II, Maciej Rosołek i Cezary Miszta, otrzymało powołanie na mecz młodzieżowej reprezentacji Polski. „Ukarani za kadre” to hasło przewodnie protestu Legii, która nie zgadza się z decyzją Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej i walczy o to, by o promocji zdecydował zaległy mecz między tymi zespołami.

Zieliński nie traci nadziei

– Nie sądzę, by WMZPN coś w tej kwestii zmienił, ale skoro PZPN zajął stanowisko w sprawie grupy IV, mógłby też zająć się i naszą, w

grupie I. Wiem, że te przypadki są inne, ale ranga decyzji jest równie istotna. Ale nie chcę, by ktoś wypychał nas do II ligi, tylko chciałbym rozstrzygnąć kwestię awansu na boisku, zgodnie z zasadą fair-play. W obliczu obowiązujących przepisów dotyczących korzystania z boisk sportowych można ten mecz rozegrać nawet na obiekcie MOSiR-u, na którym występował Sokół. Można też wyznaczyć termin meczu na czerwiec, kiedy prawdopodobnie będziemy już na czwartym etapie odmrażania sportu i będą możliwe imprezy sportowe do 50 uczestników – powiedział „Przeglądowi Sportowemu” Jacek Zieliński, szef Akademii Piłkarskiej Legii, mając nadzieję, że prezes Zbigniew Boniek pochyli się także na losom jego drużyny.

Czas wspominać cz. VI

Tego meczu nie zapomnę nigdy



Są mecze ważne i mniej ważne. Tak samo takie, które wspomina się chętnie i takie, które chciałoby się wymazać z pamięci. I o takich właśnie spotkaniach mówią obecni i byli piłkarze i trenerzy Stali Stalowa Wola. W tym numerze oddajemy głos legendarnym zawodnikom stalowowskiego klubu, piłkarzom, którzy występowali w „Stalówce” nieprzerwanie przez blisko dwie dekady: 84-letniemu Walerianowi Bieniasowi i 53-letniemu Pawłowi Rybakowi.

Walerian Bienias (skrzydłowy Stali w latach 1950-68)

– W trakcie 18 lat reprezentowania barw Stali Stalowa Wola rozegrałem 525 meczów mistrzowskich i towarzyskich. Było wiele takich, które wspominam z ogromną przyjemnością. Pamiętam bardzo dobrze spotkanie, które odbyło się 1 maja 1950 r., w którym jako trampolinek Stali zagrałem przeciwko reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 1. Mecz o nic, ale stadion był zapelniony do ostatniego miejsca, a na trybunach wiwatująca publiczność – wiadomo jak w tamtych czasach było w dniu Święta Pracy. Także wielkim piłkarskim wydarzeniem w czasach mojej młodości był dla mnie turniej finałowy o mistrzostwo województwa rzeszowskiego juniorów, rozgrywany na stadionie Gwardii Rzeszów. Naszymi rywalami były zespoły JKS-u Jarosław, Startu Rymanów i Resovii. Turniej trwał trzy dni. Zajęliśmy... czwarte miejsce, a rzeszowskie „Nowiny” napisały na sportowych kolumnach, że

ostatnie miejsce zajęła najlepiej wyszkolona technicznie drużyna ze Stalowej Woli, której trenerem jest Rudolf Patkolo. Z radością wspominałem towarzyski mecz z 1956 roku z ówczesnym wicemistrzem Polski, Ruchem Chorzów. Wszedłem na boisko po przerwie – Ruch prowadził 3:0 – za prawego pomocnika Wilhelma Szklenera, którym strasznie kręcił w pierwszej połowie Gerard Cieślak. Pamiętam dokładnie jak sfaułowałem go w polu karnym i sędzia zarządził „jedenastkę”, którą wykonywał sam poszkodowany. Ustawił piłkę i zapytał naszego bramkarza Tacka Wosińskiego: „Jak mam ci strzelić, po belgijsku czy po austriacku?”. Ostatecznie Ruch wygrał 5:1. Z tego samego roku tkwi w mojej głowie także wyjazdowe spotkanie w III lidze w grupie rzeszowsko-lubelskiej z Lublinianką. Grałem obok swojego trenera, starszego ode mnie o 14 lat, Rudolfa Patkolo. On na lewym łączniku, ja na lewej pomocy. I pa-

mięta, jak cały czas powtarzał łamaną polszczyzną, wszak był to Węgier: „Głowa do góry sakramencka gówniarza”. Także z wielką nostalgia przypominam sobie zdobycie największego pucharu jaki stanął kiedykolwiek w naszym klubie – Pucharu III Zjazdu PZPR! Po zwycięstwach nad Unią Nowa Sarzyna, Stalą Gorzyce i Stalą Dębica, a w półfinale nad Stalą Rzeszów na jej stadionie, w styczniu 1959 roku, na tym samym stadionie, spotkaliśmy się w finale z innym II-ligowcem, Legią Krosno. Mecz zakończył się remisem 1:1, a w rzutach karnych wygraliśmy 4:2.

Nie sposób też zapomnieć meczu z Polonią Przemyśl, decydującym o mistrzostwie w III lidze województwa rzeszowskiego w roku 1961. Po zakończeniu rozgrywek, Stal i Polonia miały identyczną ilość punktów, i musieliśmy zagrać dodatkowy mecz na neutralnym stadionie Resovii. Z Przemyśla przyjechał z kibicami Polonii specjalny

pociąg, ze Stalowej Woli 13 ciężarówek Star 20 z naszymi kibicami. Przyszło też wielu kibiców z Rzeszowa. Stadion wypełniony był po brzegi. Pierwszą bramkę zdobyła Polonia. Tuż przed przerwą wyrównaliśmy po uderzeniu Gawackiego z rzutu wolnego. Po zmianie stron rywale ponownie objęli prowadzenie i wtedy ich trener, Ryszard Kraus, rzucił w kierunku naszego trenera, Rudolfa Patkolo – „No i co Ruddek?”, a ten odpowiedział: „Nic, mecz jeszcze się nie skończył”. Za chwilę było 2:2, kilka minut później zdobyliśmy trzecią bramkę i wygraliśmy mecz 3:2. Wtedy Patkolo uśmiechnął się i zapytał Krausa: „No i co Michaś?”. To był bardzo dobry mecz. Prasa pisała po nim, że było w nim wszystko, co lubią kibice: dramaturgia, rozpacz, radość. Niestety, w barażach o awans do dawnej drugiej ligi byliśmy słabsi od Szombierek Bytom, Radomiaka i Hutnika Nowa Huta.



Walerian Bienias (w środku) po jednym z meczów, w towarzystwie działaczy sportowych Stali, Zbigniewa Popieleńskiego (z lewej) i Stanisława Majchra

– Tak jak wiele łączyło się spotkań, po których człowiek miał powody do świętowania i radości, tak samo dużo było takich, do których nie ma się wcale ochoty wracać, ale jest takie jedno spotkanie, o którym chciałbym opowiedzieć młodemu piłkarskim kibicom ze Stalowej Woli. Był rok 1959. Zdobywamy mistrzostwo III ligi w naszym okręgu i stajemy przed szansą awansu do II ligi – dzisiejszej I ligi. Żeby jednak awansować, trzeba pokonać Włók-

niarza Pabianice na jego stadionie. Nie minęło jeszcze piętnaście minut, a my przegrywamy 0:2. Pierwszego gola strzelają nam z rzutu wolnego, drugiego z karnego. Nie możemy nic zrobić. Na boisku najważniejsi są sędziowie, którzy w perfidny sposób przedrukowali i tego wolnego, i ten karny, bo naprawdę żadnych fauli nie było. W biały dzień zostaliśmy oszukani, ale co było robić? Włókniarz wygrał wtedy 3:1 i trzeba było zapomnieć o awansie, no i o występach Stali w II lidze.

Paweł Rybak (obrońca/pomocnik Stali w latach 1986-2003)

– Zwycięstwo nad Legią przy Łazienkowskiej w stolicy, pod koniec kwietnia 1992 roku. To był najlepszy chyba mecz, w jakim grałem będąc zawodnikiem Stali. Legia przed tym meczem odniosła siedem zwycięstw z rzędu, więc w tej sytuacji spotkanie z beniaminkiem ekstraklasy miało być dla „wojskowych” i ich kibiców zwykłą formalnością. Nie było. Dwie bramki zdobył dla nas Darek Zgutczyński, który miał w ogóle nie zagrać w tym meczu. To miała być kara od trenera Geszkego, ale rada drużyny wstała się za nim i „Zgutec” odpłacił się za to jak należy. Mało tego, przy prowadzeniu 2:0 Darek Jaskulski nie wykorzystał karnego! Pod koniec spotkania Legia strzeliła nam gola, zaatakowała całą drużynę, a my wyprowadziliśmy kilka kontr i kilka razy było gorąco pod bramką Robakiewicza. Pamiętam, że Darek Sajdak, który zmienił Janusza Mulawkę, dwa razy był blisko podwyższenia wyniku. Wygraliśmy 2:1, a mogło to być wyższe zwycięstwo i legionieści nie mieliby nic na swoje usprawiedliwienie. Jak na swój potencjał zagrali cienko i nie przypadkiem przegrali. Czy nas zlekceważyli? Nie wiem. Wiem natomiast, że „wielka Legia” to była wtedy tylko z nazwy. Ja miałem dodatkową satysfakcję po tym meczu. Przez czterdzieści minut pilnowa-

łem wschodzącą gwiazdę polskiej piłki, Wojtkę Kowalczyka, który rok wcześniej zdobył olimpijskie srebro w Hiszpanii, i nie zrobił ani jednego gola. Zresztą, po meczu moje słowa potwierdził Leszek Pisz w rozmowie z dziennikarzem Canal+. Stałem obok niego i też udzielałem wywiadu dla tej stacji. Dobrze to pamiętam, bo to był mój pierwszy w życiu wywiad telewizyjny (śmiech).

Na pewno też do końca życia będę pamiętał ten czas, kiedy wchodziłem w dorosłą piłkę. Kiedy debiutowałem w drużynie Stali, kiedy awansowałem z nią trzykrotnie do Ekstraklasy – wtedy była to I liga. Pierwszy awans był w roku 1987. Miałem 20 lat i o wejście graliśmy baraże z Górnikiem Łęczna. W 28. minucie kontuzji doznał Mirek Mścisz i trener mnie wpuszczał na boisko. Ja, chłopak, który wcześniej kilka razy kopnął na wsi piłkę i trafił do juniorów Stali Stalowa Wola, dostąpiłem zaszczytu reprezentowania klubu w najważniejszym w jego historii meczu! W Knurowie przegraliśmy 1:2, ale w rewanżu wygraliśmy 2:1. Stadion przy Hutniczej pękał w szwach. Ludzie stali na koronie, siedzieli na drzewach – nie było palca gdzie włożyć. A co się działo po gwizdku kończącym to spotkanie?! Tak, to był na pewno jeden z najwspanialszych dni w moim piłkarskim życiu.

Mam co wspominać.... Dużo było takich meczów, przez te wszystkie lata grania, które dawały mi satysfakcję, do których o jakiś czas będę sięgał pamięcią. Tak naprawdę nie sposób je wszystkie wymienić. Sam fakt, że zagrałem w ponad 80 meczach w najwyższej klasie rozgrywkowej, to już jest kawałek meczów do wspomnienia.

– W życiu każdego sportowca są, niestety, także takie chwile, na wspomnienie których robi się przykro albo zaczyna się człowiek zastanawiać, czy można było coś zrobić inaczej, lepiej. Czy samemu się coś zaważyło, czy stało się to na skutek czegoś, na co nie miało się wpływu. Co innego, jeżeli ma się świadomość, że po prostu trafiło się na drużynę lepszą od swojej. Takie porażki też bolały, ale nie tak, jak te, do których dochodziło nie po grze na boisku, ale pod stolikiem. Do tej pory krew we mnie bzuje, jak sobie przypominę „słynny” mecz z Olimpią Poznań w czerwcu 1995 roku. To była przedostatnia kolejka. Żeby się utrzymać, musieliśmy wygrać. Kiedy już w 2. minucie sędzia Przesmycki pokazał czerwoną kartkę Mietkowi Ożogowi, to wiedzieliśmy, że coś się święci. Za chwilę Olimpia objęła prowadzenie, wyrównał kilka minut później Mariusz Błazej, lecz kilkanaście minut po przerwie goście



Paweł Rybak (z lewej) podczas towarzyskiego meczu pomiędzy oldbojami Stali i Wisły Kraków z okazji 30-lecia pierwszego awansu „Stalówki” do ekstraklasy, rozegranego w Stalowej Woli w roku 2017

zdobyli drugą bramkę, z rzutu karnego. W 72. minucie sędzia nie miał wyjścia, faul był tak ewidentny, że musiał podyktować rzut karny dla Stali. Ja podszedłem do wykonywania jedenastki i... nie udało mi się pokonać Wojdygi. Za moment zrobił to Paweł Szafran i mieliśmy kwadrans na zdobycie zwycięskiej bramki. Atakowaliśmy całą drużyną, mimo że Olimpia miała na boisku dwóch zawodników więcej, bo uważałem do dzisiaj, że sędzia Przesmycki był dwunastym graczem zespołu z Poznania.

Pod koniec spotkania pokazał mi czerwoną kartkę. Za co? Po jakimś kolejnym jego gwizdku, nie wiadomo z jakiego powodu, powiedziałem, żeby już sobie darował ten trud i najlepiej, jak mi pokaże czerwoną kartkę. To wyciągnął i pokazał. Zdjąłem kapitańską opaskę i schodząc przykleiłem mu ją na pierś. Mój los podzielił jeszcze Marek Jakóbczak i kończyliśmy mecz w ósemkę. We wtorek pojechalismy do Warszawy na „spowiedź”. Ukazano każdego z nas chyba pięcioma meczami. Jak nikogo

innego wcześniej. Na ostatnią kolejkę do Katowic drużyna pojechała bez pięciu piłkarzy podstawowej jedenastki – doszli jeszcze ci, którzy pauzowali za żółte kartki – i przegraliśmy 0:3. Zresztą, brakowało już po meczu z Olimpią ducha walki. Wiedzieliśmy, że nie jesteśmy już w stanie nic zrobić. To był „Piłkarski Poker”. Spaść miała „Stalówka” i spadła, Olimpia się utrzymała, weszła w fuzję z Lechią, a sędzia Przesmycki jest dzisiaj przewodniczącym Kolegium Sędziów w PZPN.

Voster ATS Team bez „Taciara”

Mateusz Taciak – 35-letni kolarz Voster ATS Team, zawodowej grupy, mającej siedzibę w Stalowej Woli, poinformował o zakończeniu kariery sportowej.



Przed przeprowadzką do Vostera, popularny „Taciara” – jeden z najbardziej utytułowanych polskich kolarzy – przez osiem lat reprezentował CCC Sprandi Polkowice. W swojej karierze kolarskiej wywalczył siedem brązowych medali mistrzostw Polski (elita). Sześć w jeździe indywidualnej na czas (pierwszy w roku 2007) oraz jeden w wyścigu ze startu wspólnego w 2019 roku, który zdobył będąc już zawodnikiem Vostera ATS Team. Był też górskim mistrzem Polski (2017). W swoim dorobku ma także wygrane klasyfikacje generalne takich wyścigów jak: Szlakiem Grodów Piastowskich, Szlakiem Walk Majora Huba-

la, Małopolski Wyścig Górski, Dookoła Mazowsza czy Bałtyk-Karkonosze Tour. Za granicą pokazywał się m.in. w Tour of Qinghai Lake, gdzie wygrał etap i zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej.

– Znam swój organizm dość dobrze i wiem, że ten sezon dla mnie jest już stracony. Zawsze byłem kolarzem, który do tej najlepszej dyspozycji dochodził startami, nawet przez miesiąc lub dłużej. Dopiero wtedy przychodziła oczekiwana forma, która pozwalała wygrywać. A więc wiem, że nawet jak sezon ruszy jeszcze w tym roku, to będę miał zbyt mało czasu na to, żeby zrobić coś konkretnego dla mojego ze-



Tylko przez jeden sezon Mateusz Taciak reprezentował grupę Voster ATS Team, zdobywając brązowy medal mistrzostw Polski ze startu wspólnego

społu. Chcę być po prostu w porządku. Może dzięki temu będzie w teamie miejsce dla młodego, rozwijającego się zawodnika – mówi Paweł Taciak w wywiadzie, jaki ukazał się na stronie klubowej Vostera ATS.

Zawodnik poinformował, że otrzymał od dyrektora sportowego Mariusza Witeckiego oraz team managera Krzysztofa Parmy, propozycję pozostania w ekipie Vostera ATS w sztabie szkoleniowym.

Aktywni w lesie i w... sieci



W oczekiwaniu na pierwsze oficjalne starty, zawodniczki i zawodnicy Stalowowskiego Klubu Biegacza, szlifują formę, trenując po lasach, polach, łąkach i bezdrożach, a w wolnych chwilach wykazują się także sporą aktywnością na swoim facebookowym profilu.

W dniu przewidzianym pierwotnie na wybory prezydenckie (10 maja) podsumowali ogłoszony kilka dni wcześniej konkurs na najlepsze zdjęcie ukazujące ich aktywność klubową. Fotka zgłoszona do konkursu mogła być z biegania, z jazdy na rowerze, na rolkach, ze spaceru, a także z treningu w domu podczas pandemii, a nawet z pływania w basenie z... kulkami. Każdy uczestnik zabawy mógł zaprezentować tylko jedno zdjęcie. Dla trzech autorów z największą

liczbą polubień (lajków), organizatorzy konkursu, przygotowali nagrody.

Pierwsze miejsce zajęła Elżbieta Misiak (280 głosów) i została obdarowana dwoma markowymi koszulkami oraz darmowym pakietem startowym na najbliższą edycję biegu „VIII Stalowa Dycha” (12 lipca).

Miejsce drugie przypadło Aleksandrze Pawłowskiej (238 głosów), a trzecie Marzenie Wąsik (118 głosów). Do tych pań trafią nagrody-niespodzianki.

Dodatkowo organizatorzy konkursu postanowili przyznać wyróżnienie dla Barbary Łuczak-Pokój za zdjęcie zatytułowane „Połączenie przyjemnego z pożytecznym”.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w naszej zabawie. Jesteśmy

mile zaskoczeni zarówno ilością jak i oryginalnością Waszych aktywności – napisali organizatorzy na swoim fanpage’u i ogłosili kolejny konkurs. Rysunkowy... Biorący w nim udział muszą w umieszczonym komentarzu przedstawić rysunek za pomocą śladu GPX (zapis na podstawie dowolnej aplikacji np. Endomondo, Strava lub ze sportowego zegarka) dokumentujący aktywność ruchową. Także w tym konkursie, który potrwa do 31 maja, przewidziane są nagrody.



Można biegać po lesie i przy okazji posprzątać w nim po tych, których powinien obowiązywać zakaz wchodzenia do lasu... Barbarę Łuczak-Pokój (z lewej) wyróżniono za „połączenie przyjemnego z pożytecznym”. Obok Monika Hapel i Paweł Łuczak



Choć lato za pasem, to pierwsze miejsce zdobyło zdjęcie mikołajkowe Elżbiety Misiak



„Zielono-czarny Dzień Dziecka”

Masz czas tylko do jutra!

Stowarzyszenie Kibiców Stali Stalowa Wola po raz kolejny postanowiło pomóc dzieciom ze stalowowskiego Domu Dziecka. Od kilkunastu dni w ramach akcji „Zielono-czarny Dzień Dziecka” prowadzona jest zbiórka artykułów spożywczych, chemicznych, higienicznych, kosmetycznych oraz sprzętu AGD i sprzętu ogrodniczego, które trafią do placówki przy ul. Podleśnej.

A oto co możesz dostarczyć do ośrodka „Kibice Razem” przy ul. Popiełuszki 40 do piątku (29 maja), na co czekają dzieci z Domu Dziecka? Na grille ogrodowe, węgiel drzewny, parasol ogrodowy, stoły, krzesła, huśtawki ogrodowe, odkurzacze, stacjonarny aparat telefoniczny, żele pod prysznic, antyperspiranty, szampony, maszynki, żele i kremy do golenia, kremy ochronne z filtrem UV, słodczyce, pampersy (4, 4+, 5 lat), chusteczki mokre, płyny dezynfekujące, ręczniki papierowe, rękawiczki nitrylowe, proszki do prania, płyny uniwersalne do mycia i inne środki czystości.

Zbiórka wyżej wymienionych artykułów odbędzie się jutro w godzinach od 16 do 19 w siedzibie stowarzyszenia „Kibice Razem” przy ul. Popiełuszki 40 w Stalowej Woli.

Miejski Klub Tenisowy rozpoczyna sezon letni



Ostatnim triumfem Ekstraklasy Amatorskiej Ligi Tenisowej był Tomasz Zontek (z prawej), a miejsce trzecie zajął Artem Takmadżan

Od ubiegłego tygodnia czynne są korty tenisowe przy ul. Skocznińskiego i hala tenisowa. Rezerwacja odbywa się za pomocą aplikacji tenis4U. Wcześniej należy zapoznać się z nowym cennikiem korzystania z obiektów oraz regulaminem.

W najbliższy weekend odbędzie się pierwszy letni turniej Grand Prix Stalowej Woli Amatorów (korty przy ul. Skocznińskiego), a w niedzielę turniej dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka (korty na ul. Wyszyńskiego).

Ruszyła także sprzedaż kartonów na sezon letni 2020 w cenie 1100 zł, a dla członków klubu 800 zł. Posiadacz kartonu może korzystać z udziału we wszystkich turniejach wewnętrznych bez wnoszenia opłat wpisowych, udziału w Amatorskiej Lidze Tenisowej bez wnoszenia opłaty wpisowej i korzystania z kortów otwartych bez limitów czasowych w dowolnych godzinach po wcześniejszej rezerwacji.

Niebawem też zainauguruje nowy sezon Amatorska Liga Tenisowa. Opłata wpisowa do ligi wynosi 100 zł, dla członków klubu 50 zł. Pierwszeństwo zapisu mają osoby biorące udział w poprzedniej edycji w sezonie letnim 2019. Podział na grupy nastąpi na podstawie wyników z poprzedniego sezonu. Zapisy trwają do 1 czerwca.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu),
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska,
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01,
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej), tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com;
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;
SKŁAD I ŁAMANIE:
Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiątek – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy
PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: Dom Nauczyciela ZNP, 37-400 Nisko, ul. Kościuszki 8, pok. 203,
tel./fax 15 841 60 83;
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,
sztafeta.kopacz@gmail.com; Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83
REDAKCJA W TARNOBREZIE: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2, tel./fax 15
15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com
REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

W tym tygodniu zrealizujesz wiele swoich marzeń. Praca, interesy i podróże przyniosą Ci wiele satysfakcji i zadowolenia. Doskonały czas na wyczynowy sport, sprawdzanie swoich umiejętności i wytrzymałości na przeciążenia i zmęczenie.



Byk (21.04-20.05)

Twój opór i niechęć przed zmianami sprawia, że źle znosisz życiowe niespodzianki, szybkie zmiany i rewolucje. Ale nie można całe życie robić tego samego i tak samo. Potraktuj więc obecne problemy bardziej jako szansę, nie zaś jak przekleństwo i pech.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie jest łatwo pogodzić przyjemność z pracą. Czas podjąć wyzwanie. Szukaj lepszej pracy, większych pieniędzy, samorealizacji, którą daje niezależność i swoboda w organizowaniu sobie czasu. Gładko i spokojnie przeprowadzisz niejedną trudną rozmowę.



Rak (22.06-22.07)

W życiu nie chodzi o to, by ciągle się coś działo, by żyć w nieustannej gonitwie. Rozmowy z dawnymi znajomymi i przyjaciółmi cofają czas i każą myślać o minionych dniach. Nie kiedy warto wrócić do przeszłości, by przeanalizować popełnione błędy.



Lew (23.07-22.08)

„Kuj żelazo póki gorące”, to przysłowie powinno być dla Ciebie drogowskazem na najbliższe dni. Stoisz bowiem przed szansą, jaka szybko się nie powtórzy. Od decyzji, wyborów i obranych kierunków zależeć będzie Twoja przyszłość zawodowa, finansowy status i szansa na dalszą karierę.



Panna (23.08-22.09)

Zaczynasz wchodzić na wyższe obroty. Na razie ostrożnie dawkuj sobie wysiłek i obciążenie. To jeszcze nie jest chwila na mocne uderzenie, ale już możesz spokojnie przygotowywać się do ataku. Twoim celem powinna być nowa, lepsza praca, dająca większe perspektywy zawodowe i intelektualne.



Waga (23.09-22.10)

Wreszcie znajdziesz się w swoim żywiole. Pozytywne vibracje spotkasz w pracy, w kontakcie z bliskimi, na ulicy. Będzie to czas aktywny zawodowo i finansowo. Planuj, sprzedawaj i kupuj, targuj się ostro i konsekwentnie, a zyskasz miano świetnego stratega i handlowca.



Skorpion (23.10-22.11)

Znajdujesz się u szczytu formy. Osobiste sprawy przybiorą żywszy obrót. Szczęście stanie po Twojej stronie. Uda Ci się wynieść dodatkowe korzyści i zyski z inwestycji, która nie rokowała zbyt dobrze. Zajmij się sprawami domowymi dotyczącymi nieruchomości i sąsiedztwa.



Strzelec (23.11-21.12)

Jeśli czujesz, że nic więcej nie zwojujesz na zajmowanym stanowisku, to szukaj sobie nowego zajęcia. Może warto wreszcie pójść na swoje. Nie czekaj na koniec kryzysu, lecz uderz właśnie teraz, kiedy masz najwyższą formę psychiczną i intelektualną sprawność.



Koziorożec (22.12-19.01)

We wszystkich dziedzinach życia będzie Ci dopisywać szczęście. Uda Ci się przekonać swoich bliskich do pewnego szalonego przedsięwzięcia, które da Wam ogromną radość. Zbliżycie się do siebie, zapomnicie o troskach i nieporozumieniach. Nawet w pracy prawie wszystko ułoży się tak, jak sobie tego życzysz.



Wodnik (20.01-18.02)

Rozpoczyna się tydzień w którym życie zaskakiwać Cię będzie wieloma niespodziankami. Jeśli się nie boisz i potrafisz dużo zaryzykować, rzucając wszystko, paląc za sobą mosty, podejmując długą wyprawę w nieznane, to gdzieś tam na końcu tej drogi jest wielka nagroda.



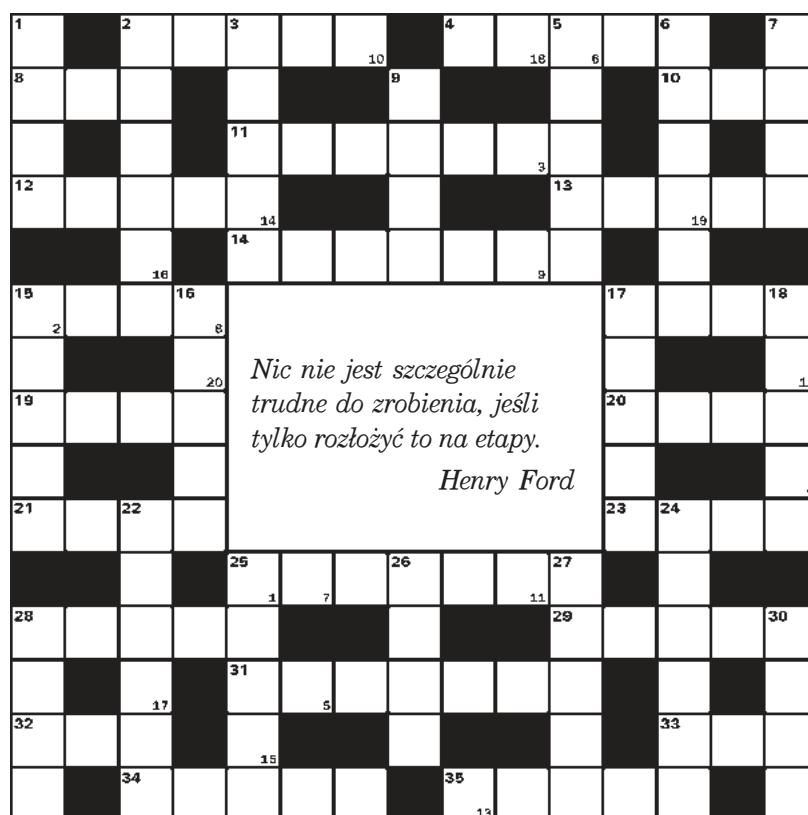
Ryby (19.02-20.03)

W tym tygodniu nie warto robić rewolucji i zbyt gwałtownych zmian. Problemy świata zewnętrznego zjedną na nieco dalszy plan. Potrzebujesz czasu i odrobiny samotności by mogła narodzić się nowa idea, ciekawy pomysł albo interesujący plan.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy przyznawanie
nagród za rozwiązanie
krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – Mont ..., szczyt Alp, 4 – przysmak, rarytas, 8 – czyszczący proszek z reklamy, 10 – halny w Alpach, 11 – serce elektrowni atomowej, 12 – przedstawiane w sądzie, 13 – pierwowzór współczesnych kajaków, 14 – szybkie zwawe tempo w muzyce, 15 – amerykański piewca bolszewickiej rewolucji, 17 – „... za miasto Arras” Szczypiorskiego, 19 – Miroslaw, aktor, 20 – czas wolny, 21 – boczna w kościele, 23 – imię Moro, byłego premiera włoskiego, 25 – Blaszyński w tytule powieści Grassa, 28 – rozmowa, pogawędka, 29 – papieski wystannik, 31 – taniec modny w latach 80., 32 – mocne piwo angielskie, 33 – bohaterka „W

pustyni i w puszczy”, 34 – wierzbowa gałązka, 35 – wielkie afrykańskie jezioro

Pionowo: 1 – bankiet z „pompa”, 2 – port lotniczy koło Krakowa, 3 – tkania na garnitury, 5 – imię słynnego podróżnika weneckiego, 6 – Edyp rozwiązał jego zagadkę i uwolnił Teby od jego mordów, 7 – powieściowe „Noce i ...”, 9 – kochanka Nerona z „Quo vadis”, 15 – na czele gminy żydowskiej, 16 – przebój Paula Anki, 17 – wyspa z La Valletta, 18 – znany pisarz brazylijski, 22 – klub piłkarski z Łodzi, 24 – zatoka odcięta od morza, 25 – „Jezioro łabędzie” na scenie, 26 – miejsce zesłania Napoleona, 27 – brawa za pieniądze, 28 – gapi się w niego sroka, 30 – kosmetyczny minerał.

Wieczór, rozmowa koleżanek przez telefon:

– Już nie mogę wyrobić z moim starym, jeszcze siedzi w barze.

– Powinien brać przykład z mojego. Jego już dawno przynieśli do domu...

Stoi dziewczyna na moście z zamiarem skończenia ze sobą, czyli wykonania ostatniego skoku. Podchodzi do niej żul.

– Hej, mała, widzę, że masz dość życia. Może poglujemy razem przed samobójstwem? Dawno nie miałem kobitki...

– Ogłupiałeś, młotku?! Widzisz, jak wyglądasz?! Brudny, pijany, śmierzący! Nie, nie i jeszcze raz NIE! Spadaj!

– OK, idę, idę...

– No!

– ... i do zobaczenia na dole.

Czym się różni pani doktor od pani doktorowej?

Ta pierwsza zapracowała na tytuł głową.

– Synku, chciałbyś mieć braciszka?

– Tak, tato!

– To śpij już..



– Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? – Zapytał mąż swoją lubą.

– Niespecjalnie.

– No, ale wydałem na niego 700 złotych.

– I tak mi się nie podoba.

– Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.

– Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuje.

– To może chociaż mi się przyda.

Facet kupił sobie fajny duży telewizor, przyniósł do domu, żona patrzy, a na pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie co oznacza ten kieliszek na opakowaniu? – pyta żona.

– Znaczą, że zakup trzeba opić.

Rozmawia dwóch kolegów.

– Dzwonili do mnie z banku, że przekroczyłem limit na karcie.

– No to musisz dokonać wpłaty.

– To właśnie im powiedziałem. Dodałem, że wróciłem z delegacji z Chin i że do nich jutro wstąpię. Powiedzieli mi, że nie trzeba i zwiększyli mi limit kredytowy...



Fraszki
Stanisław Chudy

Rząd czy opozycja
Gdy los nam w końcu zaraz zdusi
Do kwarantanny ktoś trafić musi!

Gdy ściągniemy maseczki
Może i tak się wtedy zdarzy
Że ktoś... nie zachował twarzy

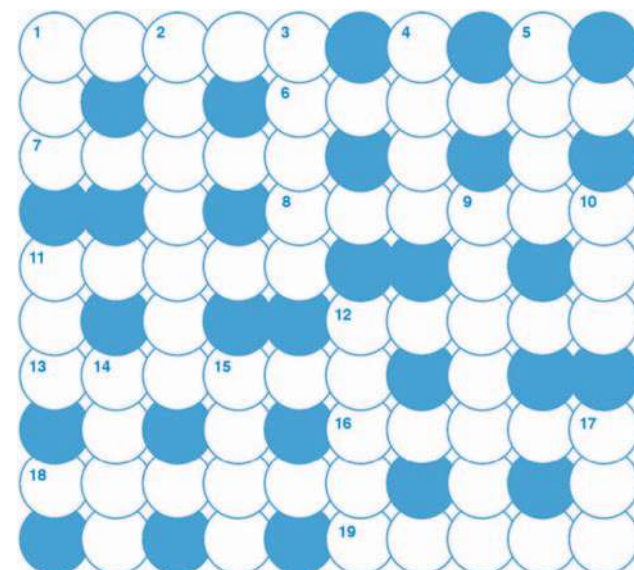
Wybory jak lista przebojów
Jeśli nie Andrzej zwyciężąc zostanie
To unieważni się głosowanie?

Niedoszła prezydentka
Krótka była jej wyprawa
Partia rzekła: – Pa, Kidawa

Dystans w restauracji
Wątpliwość oto powstała szczerą:
– Ile wynosi odstęp premiera

Rodzinne interesy ministra
I niech ktoś tu głośno powie
Że mu nie wyszły. Na zdrowie

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery G, Y, N.

Poziomo: 1 – gładka płyta, 6 – stan w USA lub plemię Indian, 7 – Baltazar z bajki, 8 – zespół Kory i Marka Jackowskiego, 11 – korespondencja zza krat, 12 – gaz w żarówce, 13 – pobożny Żyd, 16 – błędny na bagnach, 18 – szukał miliona w filmie, 19 – powiewa na maszynie.

Pionowo: 1 – duża rzeka w Hiszpanii, 2 – wspólna Bauma, Borowieckiego i Welta, 3 – Bryan, piosenkarz, 4 – port w Izraelu, 5 – zakopiańska willa Szymanowskiego, 9 – napędzanie zwierzyny, 10 – jadalny grzyb rodem z Azji, 11 – marka samochodu z USA, 12 – Dymśka, grał w „Skarbie”, 14 – Nielsen, duński żużlowiec, 15 – dziurawe w kuchni, 17 – bryła lodu na rzece.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.